This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

**Usage guidelines**

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

+ *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.

+ *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.

+ *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.

+ *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

**About Google Book Search**

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at `http://books.google.com/`

Google

Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana byla na bibliotecznych pólkach, zanim zostala troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyly już wygasnąć i książka stala się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasly. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszlości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródlo cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając dlugą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

**Zasady użytkowania**

Google szczyci się wspólpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materialów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią wlasność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszlych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materialy, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
  Google Book Search to usluga przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
  Prosimy o niewysylanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tlumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materialów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
  Źnak wodny"Google w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ulatwiania znajdowania dodatkowych materialów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
  W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka zostala uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzielo to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiejkolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

**Informacje o usłudze Google Book Search**

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby staly się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ulatwia czytelnikom znajdowanie książek z calego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Caly tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem `http://books.google.com/`

JS
6132
A3C5

STANFORD UNIVERSITY LIBRARIES

STUDYA NAD HISTORYĄ PRAWA POLSKIEGO
wydawane pod redakcyą
**Oswalda Balzera**
Tom III. — Zeszyt 1.

# Sejmiki ziem ruskich

## w wieku XV

napisał

Henryk Chodynicki.

WE LWOWIE
NAKŁADEM TOWARZYSTWA DLA POPIERANIA NAUKI POLSKIEJ.
DRUKARNIA UNIWERSYTETU JAGIELL. POD ZARZĄDEM J. FILIPOWSKIEGO.
1906.

Skład główny wydawnictw Towarzystwa utrzymują we Lwowie Gubrynowicz i Schmidt, w Krakowie Księgarnia Spółki Wydawniczej, w Warszawie F. Wende i Sp., w Poznaniu J. Leitgeber i Sp.

# Studya nad historyą prawa polskiego.

**Dotąd wyszły:**

TOM PIERWSZY.

| | K. h. |
|---|---|
| 1. **Semkowicz Wł.** Nagana i oczyszczenie szlachectwa w Polsce XIV. i XV. w. | 1 60 |
| 2. **Szelągowski Adam.** Chłopi dziedzice we wsiach na prawie polskiem do końca XIII. w. | 2 20 |
| 3. **Friedberg Jan.** Pospolite ruszenie w Wielkopolsce w drugiej połowie XV. w. | 3 — |
| 4. **Pazdro Zbigniew.** Uczniowie i towarzysze cechów krakowskich od drugiej połowy w. XIV. do połowy w. XVII. | 3 40 |
| 5. **Balzer Oswald.** Historya porównawcza praw słowiańskich. Główne kierunki rozwoju nauki i jej istotne zadanie | 2 20 |

TOM DRUGI.

| | |
|---|---|
| 1. **Samolewicz Janusz.** Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku sanockim 1425—1553. | 2 — |
| 2. **Rundstein Szymon dr.** Ludność wieśniacza ziemi halickiej w w. XV. | 1 70 |
| 3. **Dubieński Aleksander.** Głowszczyzna w Statucie litewskim trzecim | 2 20 |
| 4. **Grużewski Bolesław.** Sądownictwo królewskie w pierwszej połowie rządów Zygmunta Starego | 3 20 |
| 5. **Balzer Oswald.** Konstytucya Trzeciego Maja. Wydanie drugie (w druku) | 2 20 |

TOM TRZECI.

| | |
|---|---|
| 1. **Chodynicki Henryk.** Sejmiki ziem ruskich w w. XV. | 3 — |

Dwa pierwsze tomy wydawnictwa są własnością prywatną i nie stanowią przedmiotu premij członków Towarzystwa.

STUDYA NAD HISTORYĄ PRAWA POLSKIEGO
wydawane pod redakcyą
Oswalda Balzera
Tom III. — Zeszyt 1.

# Sejmiki ziem ruskich

## w wieku XV

napisał

Henryk Chodynicki.

Własność Fundacji Zaleskich
11.XI 45

WE LWOWIE
NAKŁADEM TOWARZYSTWA DLA POPIERANIA NAUKI POLSKIEJ.
DRUKARNIA UNIWERSYTETU JAGIELL. POD ZARZĄDEM J. FILIPOWSKIEGO.
1906.

JS 6132
A3C5

# SEJMIKI ZIEM RUSKICH

## W WIEKU XV

napisał

**Henryk Chodynicki.**

Rok 1435 jest datą ostatecznego zaprowadzenia prawa polskiego na Rusi Czerwonej (t. j. w późniejszem województwie ruskiem), rokiem »dationis iuris Polonici«, t. j. przedewszystkiem zrównaniem Rusi z resztą Korony pod względem ustroju sądowego, a zarazem nadaniem tamtejszemu ziemiaństwu praw politycznych, które były udziałem szlachty koronnej. Już jednak zaraz w pierwszym roku po tej dacie wśród bardziej świadomych przedstawicieli ziemiaństwa czerwonoruskiego zrodziła się obawa o całość nowonadanych praw. Przedsiębiorą więc samoobronę, której przejawem jest znana konfederacya wiszyńska, zawiązana w r. 1436 przez sprzymierzone ziemie Rusi, t. j. właściwą Ruś Czerwoną, Podole, ziemię chełmską i bełską. W jednym z ustępów tej konfederacyi jest mowa o ruskich sejmikach ziemskich, jako o organizacyi już istniejącej, albo przynajmniej rozpoczynającej swe życie[1]. Od tej więc daty, lub też około niej, możemy szukać w źródłach średniowiecznych śladów, odbicia tej organizacyi, a niepotrzeba dodawać, że pomijając inne wydawnictwa zawierające przygodny materyał do jej rozświetlenia[2], najbogatszy zasób wiadomości znajdziemy w wielkim zbiorze dyplomatów i zapisek sądowych czerwonoruskich: *Akta grodzkie i ziemskie*[3].

[1] Por. Pawińskiego Sejmiki ziemskie, dodatki nr. 177 p. LVI.

[2] Jak Monum. medii aevi, Caro Liber cancell. Stanislai Ciołek i in.

[3] Wydawnictwo Aktów grodz. i ziem. Liskego, obecnie Prochaski. T. I—X: dyplomataryusz, w którym znajdujemy kilka tylko dokumentów pochodzących z sejmików czerwonoruskich; t. XI—XVIII: zapiski sądowe, te przeważnie są podstawą pracy naszej. Drukujący się obecnie t. XIX

Wydawnictwo to dochodzi do r. 1505 i przez to samo, rzecz prosta, zakreśla nam końcową datę obserwacyi, ograniczając pracę naszą chronologicznie do samych tylko wieków średnich. Datą, od której zaczynają się zapiski nasze, jest r. 1435, lub nawet lata późniejsze (jedynie zapiski ziemi sanockiej sięgają wstecz do r. 1423). Ta początkowa granica chronologiczna pracy naszej jest bardziej sztuczną, niż r. 1505, a to dlatego, że, jak już wspomnieliśmy, w r. 1435 dokonano głównie zrównania Rusi z Polską w zakresie ustroju sądowego [1], inne urządzenia polskiego prawa publicznego były przeszczepione na Ruś częściowo już dawniej. Do takich należał zdaje się i sejmik ziemski [2]. Jak dawno przed r. 1435 organizacya ta była znaną na Rusi, o ile była ona przeniesioną tu z rdzennej Polski, o ile zaś, z drugiej strony, był dla niej przygotowany grunt w dawniejszych miejscowych urządzeniach prawa publicznego, czy wreszcie z 1435 rokiem organizacya sejmiku ulega zmianie, czy też te same jej formy były znane już przedtem— o rozstrzygnięcie tych pytań nie kusimy się tutaj — źródła nie dają na to odpowiedzi.

Właściwością naszego materyału źródłowego, jako przedewszystkiem zbioru zapisek sądowych, jest to, że odkrywa nam on działalność sejmików czerwonoruskich wyłącznie niemal z jednej strony tylko: o ile tyczy się ona wymiaru sprawiedliwości. Inne strony ich działalności, jak prawodawcza, o ile zwłaszcza wybiegała poza stosunki sądownicze, administracyjna, gospodarcza, skarbowa, udział w wyborze urzędni-

został nam najłaskawiej udzielony do przejrzenia przez WPana Dra Prochaskę w arkuszach korekcyjnych, za co składamy tu Wydawcy najgorętsze podziękowanie.

[1] Por. przedmowę Liskego do t. XI AGZ.

[2] Świadczy o tem kilka wiadomości o sejmiku (zawartych w zapiskach sanockich) pochodzących z przed r. 1435: pierwsza wzmianka o sejmiku przypada na r. 1430, a dotyczy sejmiku ziemi sanockiej (XI. 398); druga z kolei wiadomość pochodzi z r. 1434 i tyczy się sejmiku ogólnoruskiego, t. j. generalnego (XI. 651).

ków ziemskich i t. d., nie znalazły tu prawie odbicia. Jakiekolwiek na to wpłynęły powody, dość, że w przeważnej części głucho o nich w naszych źródłach. Właściwie, nie możemy nawet dokładnie na podstawie tych źródeł rozstrzygnąć, czy działalność sejmików czerwonoruskich, jak ją z nich poznajemy, odnosi się do nich o tyle tylko, o ile one występują jako organ powołany do wymiaru sprawiedliwości, czy też i do wszystkich innych wypadków. Albo też, stawiając inaczej pytanie, czy te sejmiki, o których dowiadujemy się z *AGZ.* podejmują tę tylko działalność, czy też załatwiają i inne sprawy. Atoli kilka wzmianek o działalności administracyjnej i gospodarczej naszych sejmików, jakie przypadkowo dostały się do źródeł, niemniej też wiadomości, jakie nam przynosi o sejmikach ruskich i wogóle o sejmikach w wiekach średnich praca Pawińskiego *Sejmiki ziemskie,* wreszcie niektóre zasadnicze cechy w organizacyi sejmików ruskich, jak je poniżej na podstawie *AGZ.* stwierdzimy, odpowiadające cechom sejmikowania polskiego wogóle, pozwala nam przyjąć, że działalność omawianych zjazdów, tycząca się wymiaru sprawiedliwości, jest tylko jednostronnym przejawem ich życia, że inne jej kierunki istniały obok tamtego i tylko nie są nam dostatecznie znane.

Ujemną stroną materyału źródłowego, na którym się opieramy, jest także jego fragmentaryczność: zapiski mówią o sejmikach okolicznościowo niejako, wtedy tylko, kiedy oddzielne sądy, z których pochodzą, wchodzą z niemi w zetknięcie; niema więc ciągłości materyału źródłowego, względnej przynajmniej. Nie możemy przeto wykazać dokładnie rozwoju organizacyi i zakresu działania sejmików, przez wykazanie zmian, jakim one ulegały w czasie od roku już choćby tylko 1435 do 1505, t. j. do końca wieków średnich (pomijamy brak wiadomości o sejmikach, poczynający się od dziewiątego dziesiątka lat XV w.; por. niż.). Z tego też powodu przechodzi obok nas niepostrzeżenie wielki moment w rozwoju życia sejmikowego w Polsce, jakim było uzyskanie przez szlachtę przywilejów

nieszawskich. Trudność wyjaśnienia stosunku tego faktu do dziejów organizacyi sejmikowej na Rusi leży zresztą jeszcze w tem, że nie poznajemy z *AGZ.* przejawów tej działalności sejmików, do jakiej uzyskały one w statutach nieszawskich prawną podstawę, a więc tyczącej się udziału ich w sprawach ogólno-państwowych — możemy tu rozpatrywać wyłącznie tę stronę działalności sejmików, której zakres zamykał się w granicach danej ziemi. t. j. władzę autonomiczną.

Dodamy jeszcze jedno: materyał, z którego tu korzystamy, o ile tyczy się sejmików, pochodzi, że się tak wyrazimy, z drugiej ręki; mamy tu w przeważnej części wypadków do czynienia nie z dokumentami, pochodzącymi z sejmików samych, lecz z zapiskami sądowemi, które dla tego albo innego powodu mówią o tych zjazdach. Są to wzmianki bardzo małomowne, nieraz w kilku zamykające się słowach.

## I.

## Sejmiki generalne i partykularne.

Między sejmikami, które się odbywają na obszarze późniejszego województwa ruskiego, t. j. w wieku XV: ziem lwowskiej, przemyskiej, halickiej i sanockiej, należy odróżnic generalne od partykularnych. Pierwsze obejmują całą Ruś (w ściślejszem tego wyrazu znaczeniu) t. j. cztery wymienione wyżej ziemie: są to sejmiki »pro communi bono terrae istius« [1] zjeżdżają się na nie dygnitarze, urzędnicy i ziemianie tych wszystkich ziem, ażeby powziąć uchwały, które mają obowiązywać całą Ruś, ażeby rozstrzygnąć sprawy, z któremi odwołują się sądy całej prowincyi. Pozatem każda ze wspomnianych jednostek terytoryalnych, ma swój własny sejmik partykularny, który jest dla niej tem, czem generalny dla całej Rusi: w skład jego

[1] XI. 651. (Cyfra rzymska oznacza tom wydawnictwa Aktów grodzkich i ziemskich, arabska: numer zapiski lub dyplomatu.)

wchodzą urzędnicy i ziemianie poszczególnych ziem, z których też każda odpowiada terytoryalnemu zakresowi władzy danego zjazdu.

Najczęściej spotykaną nazwą, jaką określano sejmiki generalne, jest »conventio generalis«, partykularne zaś wprost »conventio«[1]; przy jednej i przy drugiej spotykamy po większej części dodatki, jak »Wischnensis, Moszczyczensis, Leopoliensis, Rohatynensis« i t. d. wskazujące, gdzie się odbył pewien sejmik. Zaznaczamy tu tymczasowo, że dodatki te nie są nazwami pojęciowemi, t. j. nie odpowiadają oddzielnie istniejącym organizacyom sejmikowym, wskazują one jedynie miejsce i nic więcej. Nomenklatura ta nie jest wszakże zupełnie ustaloną: pomijając już niejednokrotne opuszczanie określenia »generalis«, jako domyślnego w odpowiednich wypadkach, t. j. kiedy wspomina się[2] o sejmiku całej Rusi, należy podnieść, że niekiedy noszą one nazwę »particularis«[3], w porównaniu zapewne ze zjazdem całego państwa. Z drugiej strony sejmiki partykularne jednej z ziem (halickiej) zwą się czasem »generalis«[4]. Nazwy tej nie możemy wytłumaczyć przypuszczeniem, jakoby istniały inne jeszcze sejmiki obejmujące mniejsze jednostki terytoryalne, niż ziemia[5], po takich zjazdach niema bowiem żadnego śladu; w tym wypadku odgrywał w wyrazownictwie rolę nie wzgląd na terytoryalny zakres władzy, lecz już to na treść obrad, na zakres spraw podlegających rozpatrzeniu sejmiku, już to, i to zapewne rozstrzygająca, na jego skład. Chciano przez użycie tego wyrazu stwierdzić, że zbiera się on nie dla jakiejś poszczególnej sprawy, również nie dla kilku spraw pewnej kategoryi, lecz dla załatwienia całego sze-

[1] Por. wykaz sejmików ruskich na końcu.

[2] Np. XII. 4443, XIII. 5307, XV. 588, XVIII. 204.

[3] Conv. Visnensis particularis XVII. 1694.

[4] Por. wykaz sejmików.

[5] Por. Kutrzeba, Sądy gr. i ziem. (Rozpr. Ak., Wydz. fil. t. 42 Woj. łęczyckie str. 158) »w wyjątkowych wypadkach biorą jednak na uwagę to, że ten zjazd obejmuje całą ziemię, nie tylko część ziemi«.

rzędu kwestyi, tyczących się różnych stron, wielu dziedzin życia danej ziemi, co też wypowiada jedna z zapisek w słowach: »conv. generalis in Halicz est celebrata ad f. s. Nicolai ao. 1444 de universis rebus« [1]. Słowo »generalis« w zastosowaniu do sejmiku partykularnego miało nadto oznaczać, że mają w nim udział wszyscy ziemianie danej ziemi. Ciekawem jest, że wyrazem tym określano sejmiki partykularne jednej z ziem (halickiej), biorących słaby bardzo udział w sejmiku ogólnym, żyjących w tym kierunku bardziej życiem własnem, dzięki czemu słabszym się stawał wzgląd na sejmik ogólno-ruski, zatracała się łatwiej pamięć, że jemu to właściwie przysługuje ta nazwa. Do określenia »generalis«, użytego w zastosowaniu do sejmiku ogólno-ruskiego, dodawano niekiedy (choć rzadko) drugie: »terrestris« [2], zamykające w sobie pojęcie terytoryalnego zakresu władzy sejmiku w odróżnieniu od zjazdu ogólno-państwowego, obejmującego »terram Russiae«; z drugiej strony określenie to zdaje się wypowiadać, że w sejmiku biorą udział »ziemie«, czyli wszyscy ziemianie.

Żeby wyczerpać kwestyę nazw, jakie nadawano sejmikom, zauważymy, że raz zamiast »conventio« użyto wyrażeń »parlamentum» i »dieta (Lamburgensis)« [3]. W współczesnej terminologii aktów urzędowych w Polsce nazw tych używano również, lubo bardziej wyjątkowo, na oznaczenie rozmaitego rodzaju zjazdów [4]; tutaj nie oznaczają one nic innego, jak zwykły sejmik generalny, w tym samym bowiem dokumencie użyto i pospolitego wyrazu »conventio« [5], w szeregu zaś wy-

[1] XII. 1525.

[2] XIV. actum nr. MDIX; XVII. 2665; VI nr. 136.

[3] V nr. 91.

[4] Tak n. p. przewidziany w akcie unii horodelskiej zjazd przedstawicieli polsko-litewskich w Lublinie lub Parczowie, nazwany również parlamentum. Por. Vol. leg. I str. 69.

[5] Actum et datum in parlamento gener. Leopoliensi... praesentibus ibidem... dominis consiliaris et terrigenis in eadem conventione gener. degentibus. V. 91.

mienionych tamże uczestników zjazdu, występują wyłącznie urzędnicy i ziemianie ruscy (poza Janem z Czyżowa, o którego udziale por. niż.). Nieco trudniej rozstrzygnąć, co sądzić o zjeździe, który się miał odbyć w pierwszej połowie r. 1448, a który zapiska[1] nazywa: conventio generalis vallata regalis alias *walny*. Wyraz »walny« jest sam przez się zrozumiały, odpowiada on łacińskiej nazwie generalis; nie ma tu powodu przywiązywać doń znaczenia późniejszego, kiedy sejmem walnym nazywano zjazd z całego królestwa, w przeciwstawieniu do sejmików ziemskich. W tym wypadku słowo alias łączy tu wyrazy generalis i walny, określenie zaś samo odnosi się do sejmiku generalnego (walnego) ziem ruskich. Pewną trudność nasuwa jednak słowo vallata, co do którego mogłoby się nasunąć przypuszczenie, że jest (nieudolnie) zlatynizowaną formą polską »walny«, że więc słowem alias połączone są wyrazy vallata i walny. Przyjmujemy raczej, że tak nie jest; skoro bowiem użyto już osobno zwrotu conventio generalis, to nie było potrzeby dodawania jeszcze drugiego i to tak niefortunnie (jakby w tym razie wypadło) ukutego wyrazu, jak vallata, na oznaczenie sejmiku walnego. Także słowo regalis, przytoczone obok vallata wskazuje na inne znaczenie tego wyrazu. Pochodzi on widocznie od vallare i oznacza sejmik przez samego króla, może pod zagrożeniem jakich kar (poenam vallare) zwołany dla pewnych celów, na których królowi z osobna zależało, n. p. dla przeprowadzenia okazowania. W istocie też spotykamy raz jeszcze potem wzmiankę o innym sejmiku »walnym«, który określono słowem catervata[2]; widocznie był to sejmik odbyty w czasie pospolitego ruszenia. Sejmik z r. 1454 określono znowu wyrazem: conventio (Visnensis) legata[3]. Prawdopodobnie nomenklaturę tę zawdzięcza on tej okoliczno-

[1] XIV. 2001.

[2] XIV. 1277.

[3] Ex informatione domini palatini et dominorum de conventione Viznensi legata (iudex decrevit), quod prius Hedvigis debuit iurare et postea testes statim. XIV. 3142.

ści, że udział w nim wzięli tylko delegaci sejmikowi poszczególnych ziem, jak się to także i co do niektórych innych sejmików da wykazać [1]. Dodamy wreszcie, że od czasu do czasu spotykamy też polską nazwę »sejm« [2].

Między sejmikami poszczególnych ziem a zjazdem generalnym nie zachodzi stosunek podporządkowania, niema też między niemi wewnętrznego związku, łączności (poza tym zewnętrznym, że ogólny równa się co do składu sumie czterech partykularnych). Każda z tych organizacyi istnieje niezależnie od drugiej, sama w sobie i sama dla siebie: jeśli, jak to przekonamy się niżej, jeden i drugi sejmik jest pewną instancyą sądową, to generalny nie jest wyższą, niż partykularny (w tem znaczeniu, że niema odwołań od jednego do drugiego); jeśli obydwa spełniają pewne funkcye prawodawcze, o czem również niżej, to każdy z nich załatwia je niezależnie od drugiego. W końcu sejmik generalny, pomijając wyjątkowe wypadki, nie jest reprezentacyą oddzielnych ziem, lecz zjazdem, w którym cała Ruś Czerwona ma udział bezpośredni [3]. Taka jest zasada; inna rzecz, że w rzeczywistości, o ile chodzi o ilość przybywających z różnych ziem dygnitarzy i urzędników, a według wszelkiego prawdopodobieństwa i ziemian [4] i stałość, z jaką poszczególni urzędnicy uczestniczą w sejmikach generalnych, dalej wreszcie, o częstsze lub rzadsze odwoływanie się do sejmiku sądów grodzkich i ziemskich różnych ziem [5],

[1] Por. niżej.

[2] Secundum conventionem (!) alias Seymu Moszczyczensem statutum XIV. 344; innym razem bez podania miejsca »palatinus... recepit ad interrogandum ad conv. terrestr. proxim. alias na scheym« XVII. 2665.

[3] Raz tylko przejawia się, jak się zdaje, moment reprezentacyi: ziemia sanocka wysyła na sejm generalny posłów. XI. 651. Por. też co poprzednio w tekście mówiliśmy o conventio legata, oraz bliżej w rozdziale: Skład sejmików.

[4] Przeważającą ilość dygnitarzy lwowskich i przemyskich wykazujemy niżej; co do braku pewnych danych o ilości ziemian również por. niż.

[5] Obok całego, bardzo licznego szeregu odwołań się sądów ziem lwowskiej i przemyskiej, akta notują tylko kilka z dwóch pozostałych.

najżywszy udział biorą w nich lwowska i przemyska. Udział dwu pozostałych ziem zaznacza się o wiele słabiej; zato odbywają one (szczególniej zaś halicka) o wiele częściej sejmiki partykularne, które w ziemiach lwowskiej i przemyskiej są zjawiskiem rzadszem. Dość powiedzieć, że na kilkadziesiąt różnych wzmianek o sejmikach, jakie przynoszą zapiski lwowskie i przemyskie, zaledwie jedna daje pewną wiadomość o sejmiku partykularnym lwowskim [1], a dwie o przemyskim [2], z drugiej strony zapiski halickie i sanockie zawierają zaledwie kilkanaście wzmianek o sejmiku wogóle, z tych znacznie większa część o zjazdach partykularnych tych ziem [3]. Przypuszczamy, że ten fakt nierównomiernego udziału poszczególnych ziem w sejmiku generalnym tłumaczy się już choćby geograficznem rozmieszczeniem ziem Rusi Czerwonej przy wielkiej rozległości tego kraju: lwowska i przemyska, jako bezpośrednio sąsiadujące ze sobą miały dane ku silniejszemu zespoleniu się, tamte zaś, odrzucone dalej, odstrychnęły się bardziej od wspólnego życia sejmikowego. Nie bez wpływu były tu zapewne także odmienne po części warunki życia gospodarczego, a może też niejakie różnice co do poziomu kulturalnego. Ten przeważny udział ziem lwowskiej i przemyskiej w sejmiku generalnym uprzytamniano sobie, kiedy mówiono: suspendimus terminum... ad prox. conv. in terra Russiae celebraturam, ubi erunt domini Premisliensis terrae, cum dominis terrae Leopoliensis [4]. Nie miano tu na myśli jakiegoś sejmiku obejmującego wyłącznie ziemię lwowską i przemyską [5], przeczy temu wyraźnie poruszone pojęcie całej Rusi; jest to jedynie stwierdzenie zjawiska o którem mówiliśmy właśnie.

[1] VII nr. 55.

[2] XIII. 5833 i 5873.

[3] Por. wykaz sejmików.

[4] XIV. 384.

[5] Nie chodzi też tutaj o sprawę dotyczącą wyłącznie tych ziem: sejmik ma orzec »Si pop suam causam amisit, quia unus testis non ita iuravit, sicut est rota« (ibid.).

Dla dokładności nadmieniamy, że na terytoryum Rusi Czerwonej odbywają się też niekiedy sejmiki, obejmujące poza nią i Podole. Zresztą miało to miejsce rzadko; akta nasze notują taki fakt dwa razy tylko [1]. Natomiast nie spotykamy ani jednego wyraźnego śladu, żeby kiedykolwiek odbył się sejmik wspólny dla ziem czerwonoruskich z chełmską i bełską, mimo że dwie ostatnie przystąpiły do wzmiankowanej wyżej konfederacyi z r. 1436.

## II.

## Miejsce sejmików.

Bezwzględnie stałego miejsca, w któremby się odbywały sejmiki generalne, właściwie niema. Jeśli sąd n. p. odracza sprawę do najbliższego sejmiku, jaki się odbędzie, zanim jego czas i miejsce są wiadome, to mówi ogólnie: »praefiximus terninum ad conv. gener., ubi terrae convenerint« [2], nieraz nawet termin jest wiadomym lub domyślnym, a miejsce określa się »ubi conventio celebrabitur [3], Leopoli vel ubi posita fuerit« [4], albo jeszcze ogólniej: »conv. quae pro f. s. Joannis in terris Russiae instituta et celebrata fuerit« [5]. Zdarza się też niekiedy, że na pewien czas przed zebraniem się sejmiku zapowiada się jakieś miejsce zjazdu, ostatecznie jednak odbywa się on gdzieindziej; n. p. na wiosnę r. 1453 sejmik miał się zebrać w Gródku, a znajdujemy go w Wiszni [6]. Wypływa z tego, że sejmiki w zasadzie mogą się odbywać w jakiemkolwiek

[1] Pierwszy raz w r. 1441 (XIV »actum« MDIX-te), drugi raz w r. 1480 (VI nr. 136). Dodajemy, że właśnie r. 1480 wojewoda ruski był jednocześnie starostą podolskim.

[2] XIV. 946.

[3] XIV. 770, XIX. 1020, 1026.

[4] XII. 4172.

[5] XIV. 384, XV. 3186.

[6] XIV. 3772 i 2819.

miejscu całego terytoryum Rusi. W samej też rzeczy spotykamy je w Krosnie, Kołomyi, Lwowie, Gródku, zarówno jak w Wiszni lub w Mościskach [1], najczęściej wszakże w dwu przytoczonych na końcu miejscowościach. Trudno orzec, co było tego przyczyną. Może wpłynęło na to ich geograficzne położenie: najżywszy udział w sejmikach generalnych brały ziemie lwowska i przemyska, przy wyborze miejsca brano więc zapewne pod uwagę wzgląd na odległość, jaką zjeżdżający się z różnych miejsc tych dwu ziem mieli do przebycia, a Wisznia i Mościska leżą właśnie mniej więcej w pośrodku tego terytoryum; zresztą i dla ziemian halickich i sanockich punkt ten przedstawiał się w przybliżeniu jako środkowy. Te same względy wskazywały zapewne, jako miejsce odpowiednie Gródek, gdzie się też kilka sejmików odbyło [2]. Co jednak rozstrzygało o wyborze między Wisznią a Mościskami (a względnie Gródkiem) nie wiemy dokładnie. Możemy tyle tylko powiedzieć, że, jak się zdaje, Mościska, jako miejsce odbywania sejmików generalnych są znane przed Wisznią, tam spotykamy kilka pierwszych zjazdów od r. 1437 do 1443; od ostatniej z tych dat nie zdołamy już uchwycić jakiegokolwiek porządku w tym względzie: sejmiki odbywają się promiscue to w Wiszni, to w Mościskach, to znów gdzieindziej, aż do ostatnich lat, z których mamy o nich wiadomość, t. j. do dziewiątego dziesiątka w. XV [3].

Inne miejsca były wskazywane przez okoliczności: tak

[1] Por. wykaz sejmików.

[2] Por. wykaz sejmików.

[3] Atoli pewną zupełnie jest dla nas rzeczą, że sejmiki wiszyńskie i mościskie są jedną i tą samą organizacyą (por. odmienne przypuszczenie prof. Balzera w sprawozdaniu z XIV t. AGZ. Kwartal. histor. za r. 1890). Gdybyśmy nawet nie mieli pewności, że zakres władzy zarówno terytoryalny, jak i co do kompetencyi w obydwu sejmikach jest zupełnie ten sam, gdybyśmy nawet nie wiedzieli, że nie różnią się one wcale pod względem organizacyi, to byłby przekonywującym, zdaniem naszem, już sam fakt, że raz jeden i ten sam (indywidualnie) sejmik rozpoczyna się w Mościskach a kończy się w Wiszni. XVIII. 725.

n. p. w r. 1443 zapowiedzianym był zjazd w Krosnie; ten zakątek ziemi sanockiej obrano zamiast Lwowa, dokąd pierwotnie na ten sam dzień wyznaczono sejmik[1], dlatego, że na zjazd ten miał przybyć król Warneńczyk z Węgier, zależało więc na tem, by mógł się on odbyć jak najbliżej granicy. Kiedyindziej sejmik generalny zbiera się aż w Kołomyi[2]: powodem tego była obecność w tych stronach ówczesnego namiestnika ziem małopolskich i ruskich, Jana z Czyżowa: widocznie w ziemi halickiej zastał on wiele spraw do rozstrzygnięcia (między innemi sprawę starosty kołomyjskiego, oskarżonego o niesłuszne pobieranie cła), tam więc wyznaczono miejsce sejmiku generalnego, na którym widocznie i sprawy innych ziem załatwiano. Raz sejmik miał się odbyć w nieznanej nam bliżej miejscowości »Kutyszczkowie«[3]. Co wpłynęło na wybór tego miejsca, trudno wyjaśnić; być może, iż chodzi tu o jakiś sejmik »nadzwyczajny«, n. p. w czasie pospolitego ruszenia odprawiany. Co do Lwowa[4] wreszcie, to należy zauważyć, że prawie

[1] Domini receperunt ad interrogandum ad proximam conventionem glem. Leopoli in duabus septimanis post Pascha (5 maja)... (XIV. 659) Conventio (in) Croszno super diem s. Floriani (4 maja)... (XIV. 734).

[2] In generali conv. Colomiensi per... Ioannem de Czyżow,... palatinum... generalem caeterosque nobiles dominos... terrae Russiae celebrata. V nr. 97 i 98.

[3] Dni. iudex et subiudex receperunt eis ad interrogandum ad conventionem, quae in 2 sept. pt. f. s. Trinitatis nunc venturum in terris Russiae in loco dicto Kutysczkow celebrabitur... XIX. 2839. Słownik geograficzny miejscowości tej nazwy nie podaje. Prawdopodobnie chodzi tu o Kutyszcze (Kutiszcza), wieś w dzisiejszym pow. brodzkim, w w. XV w ziemi i okręgu lwowskim. (Sł. geogr. t. 5 str. 7; Jabłonowski. Źródła dziejowe t. 18 cz. 1, str. 64).

[4] Linniczenko w pracy Черты изъ исторіи сословій (Moskwa 1894) domyśla się, że zjazdy, odbywające się we Lwowie, Krosnie i Gródku nie były sejmikami, lecz innemi organizacyami. Tak co do zjazdów we Lwowie przypuszcza, że były to »colloquia generalia«. Powołuje się jednak na zapiski tyczące się jednego tylko zjazdu we Lwowie (l. c. str. 23, przyp. 1); gdyby p. Linniczence były znane inne zapiski, szczególniej zaś [illegible]aty (jak n. p. V. 91, VI. 97 i 136) nie twierdziłby tego zapewne;

wszystkie sejmiki generalne, jakie się tu zebrały, odprawiono w miesiącach zimowych[1]. Może okoliczność ta pozostaje w związku z faktem, że sejmiki odbywały się często: in loco campestri[2], circa Wiszniam[3], jak n. p. zjazd konfederacyjny z r. 1436, co było utrudnione zimą.

Sejmiki partykularne odbywają się przeważnie w głównem mieście danej ziemi, a więc we Lwowie, Sanoku, Haliczu i t. d.[4].

## III.

## Czas odprawiania sejmików.

Od r. 1434, pod którym *AGZ.* przynoszą pierwszą wiadomość o sejmiku generalnym do szóstego dziesiątka XV w.

w powołanych przez nas miejscach mówi się wyraźnie o »conventio generalis terrestris« i podaje się skład, obejmujący dygnitarzy, urzędników i ziemian całej Rusi. Co do zjazdu w Gródku (XIV p. 93) sądzi, że był to »specyalny zjazd wyznaczonych przez króla »iudices deputati«; ten jednak w żadnym razie nie mógłby się nazywać »conventio generalis«. W końcu, zjazdu w Krosnie nie uważa autor powołanej pracy za sejmik wobec tego, że termin jego wyznacza wojewoda, nie król — odpowiedź naszą na to por. niżej w rozdziale następnym.

[1] Por. wykaz sejmików.

[2] XIV. 109: palatinus (causam recepit) ad primam conventionem... si in Wisznia, bene, si vero non fuerit in Wisznia, sed in loco campestri (domyślne: item bene).

[3] XIV. 1124.

[4] Raz sejmik halicki odbywa się w Rohatynie (por. wykaz). Statut piotrkowski r. 1496 ustanawia miejsca sejmików partykularnych, jak następuje: »Conventiones particulares instituere debebimus (rex) et debebunt (successores regis), videlicet terrigenis... (terrae) Premisliensis in Moszczyszka,... Sanocensis in Sanok, Leopoliensis in Wisznia, Haliciensis in Trembowla«. Bandtkie. Ius. pol. p. 351. Wobec tego nie możemy twierdzić z zupełną pewnością, czy w drugiej połowie w. XV nie odbywały się już sejmiki partykularne w wyszczególnionych miejscach — żadnego jednak z sejmików odbytych w Wiszni lub Mościskach, które pozostawiły po sobie ślady w AGZ., nie możemy z zupełną pewnością uważać za partykularny: może sejmik, odbywający się w Wiszni około 17 czerwca

niema roku prawie, ażeby się nie znalazła przynajmniej jaka uboczna wzmianka o tym zjeździe; niekiedy nawet odbywają się w jednym roku dwa sejmiki[1]. Później jednak zdarzają się nieraz kilkoletnie luki; niektóre z nich tłumaczą się przerwami w ciągłości aktów samych[2], innych wszakże nie można tem usprawiedliwić: szczególnie długą przerwę stanowią lata 1489 do 1505; w ciągu tego czasu mamy wiadomość o jednym zaledwie sejmiku generalnym (r. 1494), choć akta są pełne. Trudno wyjaśnić, co jest tego powodem: może zaczął wtedy słabnąć udział sejmiku w wymiarze sprawiedliwości, po którym to kierunku jego działalności spotykamy najwięcej śladów w naszych aktach.

Stałych terminów zbierania się sejmik generalny nie posiada; o przyszłym pisze się: prima, quae fuerit[3], proxima[4]; były one ogłaszane za każdym razem z osobna, jak to widać z ciągle spotykanych wyrażeń: conventio quae (n. p.) post. f. Paschae exclamata et instituta est; quae nuper instituta vel constituta est i t. p. Nigdy nie wiedziano napewno, czy i kiedy sejmik będzie zwołanym[5]; były jednak pewne terminy, w których spodziewano się jego ogłoszenia, przewidywano, że się odbędzie[6]; w takich razach jednak uwzględniano także mo-

1485, o którym mamy wiadomość tylko z zapisek lwowskich i to tę jedynie, że spowodował zawieszenie roczków, był sejmikiem partykularnym ziemi lwowskiej. XV. 4290.

[1] Por. wykaz sejmików.

[2] N. p. przez czas od r. 1458—1462 nie znajdujemy śladu ani jednego sejmiku generalnego; tłumaczy się to brakiem zapisek lwowskich (a te dają nam najwięcej materyału), zarówno grodzkich jak i ziemskich, tudzież grodzkich przemyskich.

[3] XIV. 109.

[4] N. p. XIII. 7249.

[5] Suspendimus causam... usque ad adventum domini cracoviensis... Si autem prius fuerit exclamata conventio... tunc ad conventionem... vel si fuerit expeditio, tunc ibi interrogabitur... XIV. 390.

[6] Stąd takie określenia, jak »conventio, quae pro f. s. Joannis Bapt. instituta et celebrata fuerit« XIV. 3186; »quae debebit pro f. s. Bartholomei celebrare« XIII. 7070.

żliwość, że sejmik się nie odbędzie[1]. Tłumaczy się to tem, że w pewnych porach roku sejmiki najczęściej były zwoływane; takiemi były: pierwsze tygodnie po Wielkiej Nocy, koniec czerwca (około św. Jana), koniec lipca (po św. Bartłomieju), koniec września (św. Mateusza), pierwsza połowa listopada (około św. Marcina)[2]. Daty te miały jedynie znaczenie punktów oryentacyjnych; rozumiemy przez to, że, jeżeli sejmik miał być zwołany n. p. na wiosnę, to uzależniano termin jego od świąt wielkanocnych, jeżeli latem, to od św. Jana, lub, jeśli latem późniejszem, to od św. Bartłomieja i t. d.; były to bowiem daty wytyczne w roku ziemiańskim i najdogodniejsze dla pracujących na roli (koniec kwietnia i początek maja, po siewach, koniec lipca po żniwach i t. d.). Od czego w końcu zależał wybór wiosny, lata lub jesieni? Przypuszczamy, że od prędszego lub powolniejszego nagromadzenia się spraw, domagających się rozstrzygnięcia przez sejmik i od różnych ubocznych okoliczności. Faktem istnienia takich do pewnego stopnia stałych terminów tłumaczy się zaznaczona już poprzednio okoliczność, że sądy przewidują terminy przyszłych sejmików: z praktyki wiedziano, że odbywają się one co roku, jeśli więc zjazdu nie odprawiono po Wielkiej Nocy, to oczekiwano go na św. Jana, jeśli i ten termin zawiódł, to na św. Bartłomieja i t. d. Takie domyślne określenie daty było dla sądu konieczne; musiał on bowiem wyznaczyć stronom, kiedy mają stawić się przed jego forum dla dalszego prowadzenia procesu po zasięgnięciu »informacyi« sejmiku.

Poza tymi wszakże terminami, które wyżej wskazaliśmy, odbywają się sejmiki w różnych innych; możemy powiedzieć ogólnie tylko, że najwięcej mamy wiadomości o sejmikach generalnych odbytych w miesiącach wiosennych: w kwietniu i w maju; najmniej jesienią (październik, listopad) i zimą[3].

[1] Si conv. non celebraretur XIV. 2782.
[2] Por. wykaz sejmików.
[3] Por. wykaz sejmików.

Co do sejmików partykularnych, to ze względu na małą ilość wiadomości, możemy powiedzieć tyle tylko, że stałych terminów nie posiadały.

W związku z terminami sejmików pozostaje pytanie, kto je wyznaczał. Odpowiedź na nie (co do generalnych) daje nam jedna z zapisek w słowach: »...ipsum (capitaneum Sniatinensem) necessitas domini regis praevenit, quia ad conventionem Crosno super diem S. Floriani venire fecit iuxta signationem termini per dominum palatinum«, z których wypływa, że naznaczanie czasu zebrania sejmików należało do wojewody [1]. Jest to, co prawda, wzmianka odosobniona; nie wahamy się jednak uogólnić jej na wszystkie wypadki, a to z następujących powodów. Jak to zaznaczyliśmy na wstępie, a niżej dowodnie postaramy się wykazać, wszystkie sejmiki, o jakich dowiadujemy się z AGZ., pełnią władzę autonomiczną, której zakres i znaczenie zamyka się w granicach późniejszego województwa ruskiego, względnie danej ziemi; załatwiają one sprawy miejscowe, większość ich odbywała się niewątpliwie w tym wyłącznie celu. Potrzeba zwołania zjazdu zależała przeto od nagromadzenia się takich spraw, domagających się jego rozstrzygnięcia; od tego, jak rozwój miejscowego życia publicznego wysuwał stosunki, które należało załatwić, czy to w drodze prawodawczej, czy sądowej, czy administracyjnej, czy wreszcie jakiejkolwiek innej. Zrodzenie się tej potrzeby usuwało się z pod wiadomości władzy ogólno-państwowej (króla); rozstrzygać mogły o niej jedynie czynniki miejscowe, oczywiście w pierwszym rzędzie najwyżej postawione, a więc odnośnie do całej ziemi: wojewoda, do poszczególnych okręgów: kasztelanowie. Pierwszy też zwoływał niewątpliwie sejmiki generalne: w tem przekonaniu utwierdzają nas takie wyrażenia, jak: conventio, quae debet per palatinum celebrari [2]; odbija się tu wydatnie uzależnienie kwestyi zwołania sejmiku

[1] XIV. 734.
[2] XII. 4172.

od wojewody. Zresztą mamy co do tego pytania niezachwiany dowód ujemnej treści: oto znamy dwa sejmiki generalne, o których powiedziano, że zwołane są »de mandato regis« [1]. Z tego wnosić można z zupełną pewnością, że w zasadzie zjazdy owe zwoływane były przez kogo innego; w przeciwnym razie, t. j. gdyby zawsze było do tego potrzebne polecenie królewskie, nie podanoby tej wiadomości z osobnym naciskiem. Że miejscową władzą, która zwoływała sejmiki generalne mógł być tylko wojewoda, nie potrzeba dowodzić. Natomiast dwa powołane miejsca źródłowe świadczą, że niekiedy zwoływał sejmiki król, niewątpliwie wtedy, kiedy chodziło o pewien szczególny cel, na którego urzeczywistnieniu zależało władzy centralnej.

Co do kwestyi, komu przysługiwało prawo zwoływania sejmików partykularnych, nie mamy bezpośrednich wskazówek; ze względu jednak, że sejmik partykularny załatwiał sprawy miejscowe, tyczące się danej ziemi, jak generalny całej Rusi Czerwonej, jak niemniej, że przodujące stanowisko, jakie w generalnym miał wojewoda, w partykularnym należało do kasztelana [2], skłonni jesteśmy przypuszczać, że właśnie kasztelan zwoływał sejmiki partykularne, o ile one załatwiały sprawy miejscowe. W razie gdy chodziło o interes państwowy, mógł je niewątpliwie zwoływać także król.

[1] Termini condempnabiles, qui hodie fieri debuerunt sunt positi et per ministerialem proclamati ad f. 5-am prox. pt. Invocavit (1464) et hoc ratione conventionis Leopoliensis de mandato dom. regis XIII. 5307. Capitaneus (Sanocensis) mandato dominorum regis et reginae transivit ad Mościska super conventionem. XI. 1320. Nie godzimy się jednak z twierdzeniem Linniczenki, Черты изъ исторіи сословій str. 23, że wszystkie sejmiki, o których wiemy z AGZ., były zwoływane przez króla.

[2] Por. niżej rozdział o składzie sejmiku.

## IV.

## Skład sejmików.

### *a)* Ziemianie.

Przystępując do omówienia składu sejmików ruskich zaznaczamy, że najpierw rozpatrujemy kwestyę uczestnictwa ziemian, i to jednocześnie w odniesieniu do sejmików generalnych i partykularnych. Na drugim zaś planie stawiamy omówienie uczestnictwa dygnitarzy i urzędników. Porządek taki przyjmujemy dlatego, że, o ile udział dygnitarstwa i urzędników w zjazdach średniowiecznych, zajmujących się sprawami miejscowemi, jest kwestyą przesądzoną, o tyle uczestnictwo ziemian (względnie szlachty) jest rzeczą do wykazania [1].

Najogólniejszem, a najczęściej spotykanem wyrażeniem, za pomocą którego zapiski określają uczestników zjazdów naszych, jest: domini [2]. Wyraz ten sam przez się nic nie mówi: po nim domyślać się można bliższego określenia: dignitarii lub terrigenae [3], a właściwie, kiedy mowa o ogóle uczestników,

[1] N. p. dr. Kutrzeba Sądy grodz. i ziem. w w. śred. (Rozprawy Akad. Um.; wydz. histor.-filozof. t. 42) zapoznaje udział ziemian w sejmikach ruskich; por. str. 224.

[2] Dla przykładu: (Terminus peremptorius assignatus) per conventionem Mościska et dominos de eadem. XII. 608. Si autem omnes domini non conveniant (ad conventionem). XIV. 552. Iudex informatus... de consilio dominorum in conventione Wisznensi... (Że nie chodzi tu o »panów« dowodzi wyrażenie w tej samej zapisce: »de consilio dominorum terrigenarum« XIV. 2442). Iudex et subiudex... dederant (partibus) ad requirendum dominos existentes in conventione XIV. 2819. Ex informatione palatini et dominorum de conventione Wiszn. legata XIV. 3142. Iudex... interrogare debet in conventione... Et ex informatione dominorum... XIII. 5042. Termini inter NN. domini (in iudicio terr.) receperunt ad conventionem... in qua conventione domini dictas partes debent concordare XV. 3186. Reus (coram iudicio conventionis Haliciensis) clamobat se ad plures dominos XII. 1525 i inn.

[3] Spotyka się też jedno i drugie, n. p. (palatinus) informavit de conventione Wisznensi de consilio dominorum terrigenarum in eadem

jednego i drugiego. Chodzi o to bowiem, że słowo: domini, użyte w podobnych wypadkach, nie oznacza pewnego zamkniętego koła osób, jeno tych, którzy zjechali się na sejmik, bez względu na to, kim są; oznacza wprost i wyłącznie uczestników zjazdu [1]. Pisarz nie mógł napisać o ogóle obecnych »dignitarii existentes in conventione«, bo nie sami urzędnicy tam byli; rzadko też pisał »terrigenae«, bo w takim razie pomijał ważny składnik: dostojników i urzędników. Pisał więc ogólnie »domini«. Tak samo dla ogólnego określenia uczestników n. p. sądu ziemskiego lub grodzkiego, używano tego wyrazu, n. p.: »iudex cum caeteris dominis« [2], chodziło tu o objęcie jednem mianem wszystkich zasiadających w sądzie.

Co innego zupełnie, kiedy spotkamy zwrot: »conventio dominorum«,— tu nacisk położony jest na to, kim byli uczestnicy zjazdu: byli nimi panowie-dostojnicy. Takie określenia odnoszą się też do zjazdów, w których faktycznie brali udział dygnitarze, t. j. do wieców; dla uniknięcia nieporozumień dodaje się też magna (conventio) i »alias wiecz« [3]. Atoli w tem znaczeniu, t. j. dla określenia dygnitarzy, wyraz domini uży-

conventione tunc existentium i t. d. XIV. 2442 i ex inventione... dominorum dignitariorum in conv. Wiszn.... existentium XV. 151 i t. d.

[1] Oto szczególnie wyraźny przykład: De unanimi consilio, consensu voluntatique dominorum pro die hodierna in convocatione ipsius de eorum deliberatione constituta videlicet principaliter mforum. Nicolai de Camieniecz castli. Sandomir., Cracov. et Sanoc. cpti. glis., Mathiae Bal de Nowothaniecz, cstli. Sanoc. terrigenarumque omnium ac nobilitatis totius... XVI. 3015, albo też XVIII. 725 (por. przyp. 3 na str. 22).

[2] Iudex et subiudex terrae Leopoliensis cum caeteris dominis ipsis dederant... i t. d. XIV. 2822. Takie określenie spotyka się na każdej prawie stronie ksiąg sądowych czerwonoruskich.

[3] Terminus... prorogatur... ad conventionem magnam dominorum alias wyecz XII. 12. To samo znaczenie posiada, zdaniem naszem, »conventio dominorum seniorum« w Łęczycy, o której mówi Pawiński Sejmiki ziemskie str. 34. Sądzimy, że niesłusznie uważa on ten zjazd za jakąś odrębną »radę ziemską«. Na taką organizacyę wprost nie byłoby miejsca między wiecem a sejmikiem; wiec nie składał się wyłącznie z dygnitarzy w dosłownem znaczeniu. Oni byli tylko głównym składnikiem

wany jest bardzo rzadko[1]. Dość przejrzeć pobieżnie zapiski sądowe czerwonoruskie, by przekonać się o tem; dowody (ujemne oczywiście) znajdą się na każdej niemal stronnicy.

Zwróciliśmy na te szczegóły uwagę, bynajmniej nie dla udowodnienia, że w zjazdach naszych biorą udział ziemianie, nawet nie dla wykazania, że nie składają się one z samych urzędników; chodziło nam jedynie o podkreślenie, że z podobnych wyrażeń, jak: domini de conventione, domini in conventione existentes i t. d., nie można jeszcze wnioskować, kim byli ci uczestnicy, nie można na ich zasadzie wyrobić sobie nawet ogólnego pojęcia, jak przedstawiał się skład naszych zjazdów. Wiadomości dodatniej treści czerpiemy z zapisek, które albo wprost określają skład sejmików, albo też przynajmniej wzmiankują o nim pośrednio. Z tego właśnie źródła dowiadujemy się, że oprócz dygnitarzy stanowi go ogół ziemian Rusi Czerwonej (a w sejmikach obejmujących i Podole także podolskich), względnie danego okręgu, czyli ziemi. Pierwszy sejmik, którego ślad zachowały *AGZ.* nazwany jest: conventio omnium terrigenarum[2] (ziemi sanockiej). Odtąd nie często wprawdzie (zapiski określające skład sejmików są rzadkie), ale w każdym razie wszędzie, gdzie o składzie tym mowa, spotykamy takie określenia, jak (po nazwiskach dygnitarzy i urzędników) caeteri — alii — omnes et singuli terrigenae terrae NN[3],

poza nimi uczestniczyli i inni, niżsi urzędnicy. Najwidoczniej w tym jednym wypadku użyto »conventio« zamiast »colloquium«, tembardziej, że zjazd ten jest sądem (por. ibid., dodatek nr. 1).

[1] Powyższe określenie spotykamy raz jeden tylko; w tym jednym też tylko wypadku wiec nazywa się »conventio«. Data zapiski jest wczesną: r. 1435.

[2] Actum in Sanok sabbato pxo. pt. Inventionem s. Crucis (1430) in conventione omnium terrigenarum XI. 398.

[3] Conventio generalis terrestris dominica Rogationum et tribus diebus sequentibus (1441) est in Mosciska celebrata per rmum... archiepum. Leopol... i t. d. et caeteros dignitarios et officiales ac terrigenas Leopolienses, terrarum Russiae et Podoliae terrigenas. XIV actum MDIX. Actum et datum in parlamento generali Leopoliensi fa. 6a pt. celebritatem

zatem określenia, dowodzące wyraźnie, że »conventio« nie była zjazdem urzędniczym wyłącznie, lub też takim, do którego tylko możniejsi przedstawiciele ziemiaństwa dostęp mieli, ale sejmikiem, t. j. zjazdem, na który zbiera się ziemia (względnie ziemie), terra, czyli wszyscy przedstawiciele stanu ziemiańskiego [1]. Poza temi bezpośredniemi wskazówkami mamy dowód pośredni, niemniej jednak wyraźny, na potwierdzenie tego faktu: oto pewien sąd, zwracając się do sejmiku po wyjaśnienie prawodawcze w danej kwestyi, zaznacza, że, jeśli wpierw zbierze się pospolite ruszenie »tunc ibi interrogabitur«, uogólniając obydwa te zebrania szlachty pod jedną nazwą: »congregatio, conventio« [2]. Takie postawienie naszego zjazdu na równi z pospo-

s. Dorotheae a. 1443 praesentibus ibidem... archiepo... i t. d. ac caeteris dominis consiliariis et terrigenis in eadem conventione generali degentibus valde multis V nr. 91. Nos Gregorius, Dei gratia... Leopoliensis ecclesiae archiepus., Stanislaus de Chodecz, pltus. terrae Russiae... i t. d. significamus... quomodo nobiscum caeteris praedictarum terrarum dignitariis et terrigenis pro f. Circumcisionis et diebus sequentibus (1474)... in Leopolye conventionem celebrantibus... VI. 117. De mandato ac informatione mforum. dnorum. Spitek de Jaroslaw, palti. terrae Russiae generalis... caeterorumque dignitariorum et dominorum terrigenarum ad conventiones primo et principaliter in Mościska et denuum in Wisznia congregatorum... XVIII. 725. Poza tem XIV. 847, 2442; V nr. 136 i inn. Odnośnie do partykularnych: My, Michał Buczacki, pan i starosta Halicki i Kola, sędzia Halicki, dziedzic z Dalejowa, wyznajemy to z ziemianami... (w przekładzie z ruskiego) XII. 4204. Significamus... quia datae praesentium conventionem glem. in Halicz pro communi bono et universis habuerunt XII. 1395. Iudex et subiudex castri Sanoc. mfis. et gsis. cstlo., cpto., vexillifero Sanocensibus et aliis nobilibus terrigenis in Sanok in conventione existentibus ad interrogandum receperunt XVI. 1530. Dignitarii maiores videlicet pltus., ctlus., subcamerarius et alii in colloquio generali cum omnibus et singulis terrigenis... XIII. 7230. Pozatem VII. 55, XVI. 2369, 3015.

[1]) (Captus. glis.) praefixit eis (partibus) terminum ad conventionem glem., ubi terrae convenerit. XIV. 946.

[2]) Suspendimus causam inter nlem. Gelowszky, actorem, et nlem. Olechnonem... usque ad adventum domini Cracoviensis... vel si prius dom. capts. in Leopolim veniat, tunc tertia die. Si autem prius fuerit ex-

litem ruszeniem i podciągnięcie go pod jedno z nim określenie mówi samo za siebie: oba są zrzeszeniem ogółu ziemian.

Tu jednak nasuwa się pytanie, jak szerokie warstwy obejmował według ówczesnego pojęcia ten ogół ziemian, uczestniczący (teoretycznie) w sejmikach; wiadomo bowiem, że stan ziemiański na Rusi w owych czasach nie był jednolitym: składało go kilka elementów różnego pochodzenia. Już choćby tylko polscy osadnicy przybywali na Ruś w różnych epokach, za różnych rządów w tym kraju; różnemi też były formy nadań ziemi, jaką otrzymywali. Nie ulega wątpliwości, że prawnopubliczne stanowisko tych różnych grup ziemiaństwa nie było jednakowem; dowodem tego są ślady dość rozpowszechnionego na Rusi stosunku lennej zawisłości, w jakim pozostawali jedni ziemianie, t. zw. »manowie« do do drugich[1]. Czy więc te niższe warstwy ziemiaństwa, owi »służkowie«, »nobiles servitores«, albo bojarowie staroruscy, co do których powstawało niejednokrotnie pytanie, »quid fuerint in terra Russiae«[2], czy ziemianami, czy też do innego należą stanu — mieli zapewniony udział w życiu sejmikowem. Źródła nasze, tak małomówne wogóle, na to pytanie żadnej już nie dają odpowiedzi; stawianie próżnych domysłów wobec tego, co nauka wie o prawno-publicznem stanowisku tych odcieni ziemiaństwa, nie jest na czasie.

Mniejszą już wagę przedstawia pytanie, czy gołota miała dostęp do sejmiku, a to dlatego, że gołoty w świeżo skolonizowanej, a właściwie ciągle kolonizującej się Rusi, gdzie stale dawał się odczuwać brak osadników, gdzie częste najazdy

clamata conventio... tunc ad conv. debet fieri de causa praedicta interrogatio, vel si fuerit expeditio, tunc ibi interrogabitur... Sic, quod, si prius Gelowszky fuerit apud capitaneum vel dominum Cracov., vel in congregatione tunc debet avisare Olechnonem... Quidquid captus., vel Dominus Cracov., vel in conventione adventum fuerit, hoc patietur (per partes). XIV. 390.

[1] Por. w tym przedmiocie pracę Dra Prochaski Lenna i maństwa na Rusi i na Podolu. (Rozprawy Akad. Um.; wydz. histor.-filozof. t. 42 str. 1—30.)

[2] XIV. 946.

tatarskie wyludniały całe okolice, musiało być bardzo niewiele [1]. Przypuszczamy przeto, że źródła mówią o »ziemianach« (terrigenae), jako o uczestnikach sejmików, a nie o szlachcie (nobilitas) nie dlatego, że gołota była wykluczoną od uczestnictwa w nich, jeno dlatego wprost, że te dwa pojęcia niemal zupełnie zlewały się ze sobą.

Wyrobienie sobie dokładniejszego wyobrażenia choćby o przybliżonej liczbie ziemian, zjeżdżających się na sejmiki, nie jest możliwem: co do jednego tylko sejmiku generalnego mamy ogólną wiadomość, że zebrało się nań ziemian »bardzo wielu« [2]. Kiedyindziej jednak na sejmik partykularny ziemi sanockiej zjechało się zaledwie 19-tu ziemian razem już z urzędnikami (nielicznymi w tym wypadku) [3]. Jest to, o ile mogliśmy sprawdzić, co najwyżej połowa tych przynajmniej ziemian, których nazwiska spotykamy częściej w zapiskach sądowych sanockich z owego czasu (za to wszyscy prawie wymienieni zasiadają częściej lub rzadziej, jako asesorowie w sądzie grodzkim). Sejmik znów partykularny ziemi lwowskiej z 13 grudnia 1464 r., na którym zawiązaną została znana konfederacya z miastem Lwowem, odbył się przy udziale 60 szlachty, co stanowi oczywiście również tylko nieznaczną część ogółu ziemiańskiego ziemi lwowskiej [4]. Nie przypuszczając, by wszystkie

[1] Można o tem wnioskować już choćby z zapisek sądowych: nie spotykamy tam żadnych przejawów istnienia nieosiadłych w większej ilości.

[2] V nr. 91 por. przyp. 3 na str. 22.

[3] XI. 398.

[4] VII nr. 57. Z redakcyi tego dyplomatu (n. p. z braku klauzuli »caeteri terrigenae« albo t. p.) można wnosić, że wymieniono w nim wszystkich przystępujących do konfederacyi; z drugiej strony, z braku jakichkolwiek zastrzeżeń, nie można też przesądzać, czy przystąpili do niej wszyscy obecni na sejmiku. Mamy jedną jeszcze zapiskę, przynoszącą wiadomość o sejmiku partykularnym Halickim, w którym wzięło udział poza dygnitarzami zaledwie 3 (!), jak ze słów jej wynika, ziemian: Acta in Halicz 2a fa. pxa. pt. octavam festivitatis Epiphaniarum A. D. 1445 praesentibus magnificis et generosis dominis Iohanne cstlo. Haliciensi,

sejmiki partykularne miały odbywać się przy tak małej ilości ziemian, jak szczególnie pierwszy ze wspomnianych, a w tym samym stosunku i sejmiki generalne, sądzimy z drugiej strony, że rzeczywista liczba faktycznie obecnych na zjazdach, była bardzo daleką od ogółu ziemian Rusi, względnie danej ziemi; że obecność tego ogółu to tylko najszersze, teoretyczne ramy uczestnictwa ziemian, abstrakcyjna zasada, od której stan faktyczny, szczególnie w pierwszej połowie XV w. odbiegał daleko. Prawo uczestniczenia w sejmiku generalnym mieli wszyscy ziemianie Rusi Czerwonej; w partykularnym ziemianie danej ziemi, ale z pewnością tylko nieznaczna część ich korzystała z tego prawa. Do takiego wniosku, zdaje się, skłonić się tem łatwiej, skoro uwzględnimy, że sejmik, jako instytucya tworząca

lhnathkone, iudice, Stiborio, subiudice, Kosuth, wojewoda Haliciensi, Bydlowsky, Cola, Zyrgosch. Prout conventio in Halicz est celebrata ad f. s. Nicolai de universis rebus protunc praesentibus magnificis et generosis dominis, supra notatis. XII. 1525. Ten jednak wypadek był już chyba całkiem niezwykłym. Zdaje się, że w uznaniu tej nieprawidłowości, polegającej na pominięciu szerszych kręgów ziemian halickich, uczestnicy owego zjazdu obawiali się o moc powziętych uchwał (głównie co do odkłonów kmiecych) i dlatego właśnie zwrócili się do wojewody po jej aprobatę. Quae statuta in generali colloquio coram dom. plto. terrae Russiae gli. narraverunt et dominis Sencone (castellano Leopol.) et aliis dignitariis et terrigenis. Qui dom. pltus. et dom. Senco: male fecistis, quia ultra consueta statuta omnia haec fecistis, sed tamen illud, quod statuistis, ante se procedat et iudicatur de praemissis hominibus (reclinantibus). Wojewoda też, jak widać, potępił ten krok; zwracamy jednak uwagę, że nie samą uchwałę potępił, ale coś innego; wynika to z redakcyi zapiski: nie podaje ona: »quia ultra statuta consucta statuistis«, tylko fecistis i przeciwstawia wyraźnie: sed tamen illud, quod statuistis i t. d. Rozumiemy, że nieprawidłowością, o którą tu chodziło, było złożenie sejmiku w obecności kilku tylko ziemian. To nasze zapatrywanie potwierdza następująca okoliczność: przed sejmik ten wytoczoną była sprawa kasztelana halickiego przeciw niejakiemu Bieleckiemu o zbiegłego czy też zatrzymanego kmiecia — pozwany jednak nie chciał odpowiadać, odwołując się »do większej ilości uczestników« (clamabat se ad plures dominos), nie uznawał on zatem władzy sejmiku ze względu na małą ilość uczestników (dlatego też zapewne nie był wymieniony jako obecny).

się dopiero, przyciągał tylko jednostki bardziej wyrobione, że ogół szlachecki, najszersze jego masy, przygotowywały się dopiero powoli do życia publicznego. Nie ulega wątpieniu, że dążność do uzyskania władzy autonomicznej, do samodzielnego załatwiania spraw i potrzeb miejscowych (tak samo zresztą, jak dążność do zapewnienia sobie wpływu w sprawach ogólnopaństwowych) była powszechną wśród ziemian, obejmowała ogół szlachty; nie każdy jednak był na tyle uświadomionym, nie każdy tak przejmował się doniosłością tych uprawnień, by czynnie, przynajmniej przez udział osobisty, sprawami temi stale się zajmować. Niemałe znaczenie posiadał zapewne w tym względzie rodzaj spraw załatwianych przez sejmiki: jedne z nich, dotyczące bezpośrednio i żywotnie każdej jednostki, budziły więcej zainteresowania, przyciągały na zjazd większe zastępy szlachty; inne, mniej aktualne, sprowadzały tylko wydatniejsze elementy społeczeństwa ziemiańskiego. Nie bez wpływu musiała tu być (w odniesieniu zwłaszcza do sejmików generalnych) i rozległość województwa ruskiego, utrudniająca liczną frekwencyę ziemian z bardziej oddalonych od Wiszni lub Mościsk okolic.

Niezaprzeczenie stosunki te musiały podlegać rozwojowi: z postępem czasu musiało budzić się wśród szlachty coraz żywsze zainteresowanie sprawami publicznemi, rozszerzać się na coraz większe jej kręgi; to też nasuwa się przypuszczenie, prawie że konieczne, iż sejmik zarówno generalny, jak i partykularny, z postępem czasu obejmował w swym składzie coraz szersze warstwy społeczeństwa szlacheckiego, coraz liczniejszych miał uczestników. Rozwój ten jednak dla braku świadectw źródłowych, z których moglibyśmy dowiedzieć się o liczbie zjeżdżających się, usuwa się co do szczegółów z pod obserwacyi.

W sprzeczności z poprzedniemi spostrzeżeniami zdaje się stać uchwała znanej konfederacyi ziem ruskich, zawiązanej w r. 1436 nad rzeką Rakiem pod Wisznią, mocą której wszyscy ziemianie Rusi Czerwonej, Podola oraz ziem chełmskiej i bełz-

kiej, zobowiązują się, między innemi, nie opuszczać sejmików ziemskich »bez prawomocnej przyczyny« pod groźbą »zniszczenia« dóbr każdego, ktoby ośmielił się dobro publiczne w ten sposób lekce sobie ważyć i z ogółem ziemian nie zgadzać się[1]. Pomijając już ową kwestyę odpowiedzialności materyalnej, nie kładąc nawet nacisku na całkiem dosłowne pojmowanie przepisu o uczestniczeniu w zebraniach sejmikowych, na podstawie tej uchwały, zdawałoby się, twierdzić należy, że w społeczeństwie ziemiańskiem ruskiem i to tak wcześnie, bo w samem zaraniu rozwoju sejmików średniowiecznych, nietylko już bardzo silnie rozpowszechniony był osobisty udział jego wszystkich przedstawicieli w zjazdach sejmikowych, ale więcej, że było ono głęboko przejęte poczuciem obowiązku uczestniczenia w nich, że na zaniedbywanie się w tym względzie patrzyło, jako na zdradę sprawy publicznej, na wyłamywanie się z jego powszechności. Sądzimy przecież, że uchwała ta nie zachwiewa zasadności naszego zdania o słabszym zrazu udziale ziemiaństwa w sejmikach i o stopniowem — w praktyce — powolnem rozszerzaniu się ram tegoż udziału. Owo laudum bowiem nie jest odbiciem ogólnie panujących współcześnie stosunków i pojęć, nie jest przejawem stałego po-

[1] Cytujemy (według Pawińskiego Sejmiki ziemskie; dodatki, nr 177) tylko część uchwały, obchodzącą nas tutaj bezpośrednio, t. j. tę, w której mowa o sejmikach ziemskich: Si aut aliquis dignitarius nobilis vel terrigena timore, amore vel pretio aliquo victus aut ausu temerario seductus circa has inscriptiones et promissa pro commune bono et honesto et pro... (nieodczytane przez wydawcę) let et ad conventiones terrestres venire non curaret, extunc contra talem inadvertentem et bonum commune contempnentem ac de nostra communitate discrepantem pro huiusmodi excessibus omnes pariter in destructionem... (j. w.) et bona ipsius destruere Nisi ipsum aliqua legitima causa et notabilis praepediret, ob quam ad conventiones huiusmodi venire non posset, nihilominus ea omnia, quae in conventionibus talismodi fuerint practicata, statuta et conclusa... (j. w.) alias ipsum poena superius expressa punire debebimus. Actum et datum in loco conventionis inter Visznyam et Rodathicze iuxta fluvium Rak nuncupatum in merica fa. 3a pxa. ante f. s. Margarethae a. d. 1436...«

rządku rzeczy, ani też wyrazem normalnego rozwoju organizacyi sejmików; owo laudum to dziecko chwilowego położenia politycznego: podyktowała je obawa utracenia niedawno nabytych przez ziemie ruskie praw i przywilejów, równających je z innemi prowincyami państwa polskiego, a zagrożonych przez część rady królewskiej, nieprzychylnie patrzącą na takie zrównanie[1]. Jest ono przeto jedynie wyrazem zrodzonych przez potrzebę chwili dążeń świadomszych przedstawicieli ziemiaństwa ruskiego w kierunku zorganizowania całej szlachty do walki w obronie tych świeżo nadanych uprawnień. Ci, świadomi korzyści, jakie płynęły z »prawa polskiego«, jakoteż grożącego niebezpieczeństwa jakieby z jego ścieśnienia wypłynąć musiało, chcieli zrzeszyć wszystką szlachtę w sejmikach, zespolić ją silnym węzłem obowiązku łączności, chcieli jej zastępy przeciwstawić nieprzychylnym dążeniom opierających się możnowładców; pragnęli, by ich przeciwdziałanie rozbiło się o twardą ostoję sejmików, gotowych do walki o prawa ziem ruskich, zorganizowanych w jednostki silne ilością i solidarnością. Jako taka, uchwała, o której mowa, wyprzedza stopniowy rozwój stosunków z organizacyą sejmików związanych, który niezależnie od niej posuwa się swoim torem i z czasem dopiero wytwarza te formy, t. j. stały udział najszerszych warstw szlachty, jaki organizatorowie wspomnianej konfederacyi, pobudzeni przez grożące niebezpieczeństwo, chcieli odrazu wywołać. Konfederacya owa była zatem tylko chwilowem, sztucznem pobudzeniem życia sejmikowego[2]. O ile zaś chodzi o sam obowiązek osobistego brania udziału w sejmikach, to ten, jak wiadomo,

[1] Por. Prochaska. Geneza i rozwój parlamentaryzmu... (Rozprawy Ak. Um.; wydz. histor.-filoz. t. 38 str. 93 i n.), oraz Pawiński l. c. str. 30 i n.

[2] Znamiennem jest, że kiedy w r. 1572 Jan Zamoyski chciał skłonić ziemie ruskie (w szerszem znaczeniu) do oświadczenia się za elekcyą »viritim«, to nie powoływał się na panującą w życiu zasadę obowiązkowego osobistego udziału w sejmikach, jeno na postanowienia tej właśnie konfederacyi z r. 1436 (por. Sobieski, Trybun ludu szlacheckiego str. 68

nawet poza wiekami średniemi, ani tu na Rusi, ani gdzieindziej, nie przyjął się, choćby tylko jako zasada.

Tak więc, zbierając wszystko, co powiedzieliśmy o uczestnictwie ziemian w sejmikach czerwonoruskich, generalnych, jak i partykularnych, można postawić twierdzenie, że od najdawniejszych chwil, z których mamy o zjazdach tych wiadomość, formą tego uczestnictwa, zasadą w tym względzie, jest obecność ogółu ziemian [1], która jednak w praktyce stanowi jedynie najszersze ramy, w rzeczywistości niezupełnie, nieraz bardzo słabo wypełniane.

Są jednak w naszych źródłach ślady, wprawdzie niewyraźne i do tego nieliczne, o których wspomnieliśmy już wyżej, a które zdają się świadczyć, że niekiedy zamiast tłumu szlachty na sejmik generalny stawiali się jej wybrani, czy też wyznaczeni przedstawiciele. Jednym z tych śladów jest zapiska pochodząca z r. 1434; dowiadujemy się z niej, że ziemia sanocka weźmie udział w sejmiku generalnym Rusi Czerwonej, którego miejsce zaznaczone ogólnie jako »partes Russiae«, nie jest nam bliżej znane, przez tych, którzy są »denuntiati ad equitandum«. Sądzimy, że tak należy tłumaczyć słowa zapiski [2].

i n.); świadczy to dowodnie, że uchwała jej w życiu nie przyjęła się, że pozostała martwym tylko pomnikiem jednej epoki dziejów Rusi i rozwoju ruskich sejmików.

[1] Dla dania możności wzięcia udziału wszystkim ziemianom (zarówno jak i urzędnikom) w sejmikach generalnych, zawieszają się w 2-ej połowie XV w. na czas ich trwania, roczki ziemskie i grodzkie wszystkich czterech ziem; od kiedy ten zwyczaj wszedł w użycie — nie wiemy: odnośne zapiski spotykamy w księgach sądowych dopiero w ostatnich czterech dziesiątkach lat XV stulecia; n. p. »Omnes termini hodierni (grodzkie przemyskie) sunt positi ad 2 septimanas ratione conventionis affuturae in Vyschna pro f. b. Matheae institutae...« XIII. 5252. Inne: XVI. 6, XIII. 5307, 6593, XII. 4123, XV. 4195, 4290, XVII. 3554, XIX. 353 i t. d.

[2] Sabbato ante Iohannis Decollationem terrigenae Sanocienses sub paena trium marcarum, quilibet mediam marcam dare tenetur ad feriam quartam pxam. in Sanok Notario civitatis, exceptis illis, qui ad conventionem ad partes Russiae equitabunt pro communi bono terrae istius, qui denuntiati sunt ad equitandum. XI. 651.

Nie dowiadujemy się z nich, kto posłów owych wybrał, czy też wyznaczył; wszelkie prawdopodobieństwo wszakże przemawia za tem, że wybrani oni zostali przez ogół ziemian sanockich na sejmiku partykularnym. Zapiska omawiana jest wprawdzie co do treści swojej zupełnie odosobniona w porównaniu z całym szeregiem innych, z których czerpiemy wiadomości o udziale ziemian wogóle; nadto zredagowana jest dość niejasno; mimo to jednak zdaje się być dowodem, że poza tłumnem zjeżdżaniem się na sejmik generalny była znaną inna forma uczestnictwa w nim: przez posłów. Za drugi ślad tegoż stosunku można uważać nazwę »legata«, jaką akta nadały jednemu z sejmików Wiszyńskich [1]. Wyraz ten nasuwa pojęcie o delegowaniu, wysyłaniu posłów z różnych ziem na sejmik generalny. Zatem, jeśli to ostatnie przypuszczenie odpowiada prawdzie, mamy zaledwie te dwie wiadomości o sejmiku generalnym, składającym się (poza dygnitarzami zapewne) z posłów czterech ziem Rusi Czerwonej, nie jesteśmy więc w stanie nic o jego organizacyi powiedzieć, ani też wykazać, od jakich względów, czy też okoliczności, zależało w jednym wypadku bezpośrednie uczestnictwo ogółu ziemian w sejmiku, w drugim już tylko uczestnictwo przez wybranych przedstawicieli.

Zanim przejdziemy do omówienia drugiego elementu składowego sejmiku ruskiego, dygnitarzy, musimy dla wyczerpania skąpego w tej mierze materyału, dotknąć w kilku słowach jednego z punktów konfederacyi, zawiazanej w r. 1464 przez ziemian lwowskich z mieszczanami stolicy Rusi. Nie poruszamy tutaj wcale kwestyi historycznego znaczenia tej konfederacyi, pobudek, jakie skłoniły szlachtę lwowską do jej zawarcia [2]; ani nawet wreszcie wszystkich jej postanowień, chodzi nam tu o jedno tylko pytanie, związane ze sprawą organizacyi sejmiku partykularnego ziemi lwowskiej: oto ziemianie zobo-

[1] Por. wykaz sejmików i wyż. str. 9.

[2] Por. Prochaska, Konfederacya lwowska. (Kwart. hist. r. 1892 str. 728 i nn.)

wiązują się »w swojem i potomków swoich imieniu« nie odbywać żadnych sejmików (ani wieców) bez udziału rajców lwowskich, każdorazowo oznaczać im miejsce i termin zebrania, by mogli w nich uczestniczyć i radzić wspólnie ze szlachtą o dobru pospolitem ziemi i miasta [1]. Postanowienie to przedstawia szczególną doniosłość; dotyczy ono już nietylko składu sejmiku, ale wpływa wprost na jego istotę: odbiera mu charakter i znaczenie zjazdu wyłącznie szlacheckiego, stwarza zeń organ, który ma stać na straży interesów i ziemian i mieszczan, który ma załatwiać sprawy obydwu tych stanów, zespolonych »węzłem braterstwa«. Nie mamy niestety wiadomości

[1] Nos Georgius Strumilo de Dimoszyn, succamerarius Leopoliensis, Iohannes Swynka de Pomorzany, vexillifer, Iohannes de Iaczimyrz, dapifer, Iohannes Chodorowsky de Brzozdowcze, subdapifer, Petrus de Bromcze, iudex terrae Leopoliensis... i t. d. (nazwiska 60-ciu szlachty) significamus... quomodo ex inadvertentia et discordia nostra terra Leopoliensis districtusque Zudaczoviensis nostrae inhabitationis, similiter et civitas Leopoliensis... per plurimos annos usque in hactenus diversis iniuriis, impressionibus gravaminibus, calumpniis et dampnis hic inde affliguntur, ita quod prae gravaminum afflictione non valeant respirare, volentesque huiuscemodi casum instaurare, ut in adversis maioribus ad resistendum consiliis et auxiliis abundemus, cum consulibus et civibus totaque communitate civitatis praedicte Leopoliensis fraterna unione nos univimus, et eos in confratres nostros nobis coniuratos... gratanter suscepimus... Pollicemur etiam et spondemus nullas conventiones seu colloquia absque consulibus Leopoliensibus celebrare, sed quod ipsi consules Leopolienses singulis conventionibus et colloquiis nostris, ad quae eos invitare sive vocare debebimus, ipsis diem et locum notificando, in consiliis nostris semper interesse, et una nobiscum sive inter nos locum habere debent, tanquam fratres nostri coniurati, pro republica terrae et civitatis Leopoliensis et districtus Zudaczoviensis fideliter consulentes... Praemissa... sub iuramentis nostris corporalibus... dictis consulibus, civibus et incolis Leopoliensibus... promittimus una cum successoribus nostris, quos pro republica in ulteriores annos conservanda volumnus esse obligatos, praefatis consulibus, civibus et incolis Leopoliensibus eorumque successoribus fideliter et absque omni corruptela humanitatis nostrae tenere et observare perpetue et in aevum... Datum in conventione Leopoliensi, fa. 5a ipso die s. Lucie a. d. 1464. VII. 55.

o żadnym sejmiku partykularnym ziemi lwowskiej odbytym po r. 1464; zapewne jednak nie odbiegniemy daleko od prawdy, przyjmując, że to zobowiązanie się szlachty lwowskiej podyktowała jedynie chwilowa potrzeba zjednania sobie sprzymierzeńców mniejsza o to, czy przeciw Odrowążom, czy przeciw »krzyżowcom«, czy też komukolwiek innemu [1] i że później zobowiązania tego nie dotrzymano: w drugiej połowie w. XV-go już zbyt silnie zarysowywała się rozbieżność interesów szlachty i mieszczaństwa, żeby można myśleć o utrzymaniu na stałe tego braterskiego sojuszu, i zbyt wyraźnemi, bądź co bądź, były kształty i zadania instytucyi sejmiku, żeby w niej można było przeprowadzić stałe złączenie żywiołów szlacheckich z radą miejską. Zasada, której dała wyraz konfederacya z r. 1464 stoi poza normalnym rozwojem organizacyi sejmikowej, jest tylko pewnem okolicznościowem zboczeniem, nie mającem głębszego znaczenia. Z drugiej strony, sam fakt, że myśl podobna (nie mówiąc już o możliwości chwilowego jej urzeczywistnienia), wprowadzająca taką zasadniczą zmianę w organizacyi sejmiku, stojąca w tak wielkiej sprzeczności do najistotniejszej jej cechy, dążąca do tak podstawowego przekształcenia zjazdu o czysto szlacheckim charakterze, mogła powstać w r. 1464, świadczy, że zasadnicze formy organizacyi sejmikowej, które w drugiej połowie w. XVI-go i w następnych są już, że tak powiemy, zastygłe, niezdolne do łamania się pod wpływem okoliczności, w drugiej połowie w. XV-go nie ustaliły się jeszcze w zupełności, znajdowały się poniekąd w stanie płynnym, który umożliwiał jeszcze przekształcanie ich w szczegółach największej nawet wagi.

### *b)* Dygnitarze i urzędnicy.

Sprawę udziału dygnitarzy i urzędników w sejmikach ruskich przesądzają już w zasadzie wywody poprzednie: skoro bowiem prawo uczestniczenia przysługiwało tu wogóle

[1] Por. Prochaska, Konfederacya lwowska.

całemu ziemiaństwu, to tem bardziej służyć ono musiało urzędnikom, którzy z jego łona wychodzili. Dalsze nasze uwagi dotyczyć zatem będą tylko szczegółów tej kwestyi, tudzież faktycznego ułożenia się stosunków, które tutaj — co do urzędników — nie przedstawia takiej rozbieżności z zasadą teoretyczną, jak ją stwierdziliśmy co do ziemian.

W zapiskach i dyplomatach, stanowiących nasz materyał, nie zawsze przytaczani są wszyscy dygnitarze i urzędnicy, obecni na sejmiku: najczęściej po wymienieniu najznakomitszych reszta określana bywa ogólnie przez »caeterique dignitarii et officiales Russiae« (lub terrae NN.)[1]; mimo to jednak niejednokrotnie na zasadzie ubocznych wzmianek można stwierdzić obecność wielu innych poza wymienionymi w danem źródle.

Z całego zastępu utytułowanych, jacy zjeżdżają się na sejmiki generalne — o generalnych mówimy tu najpierw — przedewszystkiem wyróżnić należy zamiejscowych dygnitarzy ziemskich (wyłączamy stąd podolskich, obecnych na sejmikach, obejmujących poza Rusią Czerwoną i Podole), oraz urzędników nadwornych i stanu; właściwie uczestniczą oni w sejmikach nie na mocy urzędu swego, lecz jako ziemianie ruscy: są to przedstawiciele małopolskich rodów Tarnowskich, Jarosławskich, Stadnickich i t. d., którzy posiadają tu dobra swoje. Jak łatwo jednak zrozumieć, siedzą oni wysoko pomiędzy dygnitarzami; spotykamy pośród nich kilka razy marszałka koronnego (Rafał Jarosławski, starosta sandomirski)[2], łożnego królewskiego (Mikołaj Stadnicki)[3], wojewodę krakowskiego (Jan Tarnowski)[4]. Nie mówimy tu o takich, którzy jednocześnie piastują urzędy w ziemiach ruskich i na tej zasadzie biorą udział w zjazdach sejmikowych, jak n. p. wojewoda sandomirski, który w latach

[1] XIV. actum MDIX., XVIII. 204, XVIII. 725, V. 91, VI. 97 i inn.
[2] II. 127, VI. 136.
[3] V. 91, XIV. actum MDIX.
[4] VI. 136.

90-tych w. XV jest jednocześnie starostą generalnym Rusi (Spytek z Jarosławia) [1].

Wśród miejscowych dygnitarzy są duchowni, zarówno jak i świeccy. Z pierwszych na czele stoi arcybiskup lwowski, którego spotykamy kilkakrotnie [2]. Mamy nawet dowód pośredni, że udział jego w sejmiku był zjawiskiem prawidłowem: sąd (komisarski) zwracając się po wyjaśnienie prawodawcze do sejmiku generalnego, który się ma odbyć wkrótce, zaznacza: »hanc causam dedimus ad rmum. archiepiscopum et palatinum ad conventionem« [3]. Widać też z powyższego cytatu, że arcybiskup brał czynny udział w sejmiku i miał tu wespół z wojewodą większą powagę; nazwisko jego w zapiskach i dyplomatach, które pochodzą z sejmików w jego obecności odbytych, stawiane bywa na pierwszem miejscu przed innymi dostojnikami. Z pośród duchowieństwa spotykamy wprawdzie raz tylko, nadto jeszcze biskupów przemyskiego i kamienieckiego (sejmik odnośny obejmował także Podole) [4].

Ze świeckich na pierwszy plan wysuwa się wojewoda generalny [5] ruski (lwowski), najgłówniejsza osoba sejmiku. Udział jego w przeważnej większości zjazdów jest stwierdzony przez zapiski [6]; z drugiej strony nie możemy wskazać ani jednego, o którym mielibyśmy pewną wiadomość, że odbył się bez niego. Fakt ten pozwala nam przyjąć, że obecność wojewody była konieczną [7]. W takiem przekonaniu utwierdzają nas

[1] II. 127, VI. 136.

[2] V. 91, VI. 117, XIV. actum MDIX.

[3] XII. 4172.

[4] XIV. actum MDIX.

[5] Na Rusi Czerwonej wojewodami nazywano też w pierwszej połowie XV w. urzędników grodu odpowiadających, jak się zdaje, urzędowi burgrabiego.

[6] Por. indeksy do AGZ. pod conventio; n. p. II. 127, V. 90, 91, 97, VI. 117, 156, XI. 2098, XII. 4172, XIII. 811, XIV. 302, 530, 770, 847, actum MDIX, XV. 588, XVII. 1694, XVIII. 204, 725, XIX. 1020 i inn.

[7] Zdaje się, że nie było go na sejmiku w Gródku 13 lipca 1442 (XIV. actum CXXV); tego jednak wypadku nie należałoby brać w rachubę,

liczne dowody, świadczące o jego wydatnej działalności w zakresie spraw sejmikowych, o jego przodującem stanowisku: on wyznacza termin zjazdu[1], on, zdaje się, oznacza miejsce sejmikowania[2]; pod jego przewodnictwem odbywają się obrady[3], do niego należy głos rozstrzygający w sprawach, załatwianych przez sejmik[4], pod jego imieniem wychodzą dokumenty, wystawiane na sejmiku[5], nazwisko jego wypisuje się przed wymienieniem wszystkich innych dygnitarzy świeckich i urzędników, do niego wreszcie, zdaniem naszem, należy samo prawo zwoływania sejmików[6]; jednem słowem wojewoda jest sprężyną spraw, związanych z działalnością i organizacyą sejmiku, jego głową. Wypływa to już z samych wyrażeń, spotykanych w zapiskach, które określają dosadnie rolę i stanowisko woje-

gdybyśmy nawet mieli pewność, że go nie było; a to dlatego, że sejmik, o którym mowa, nie należy do normalnych: odbył się on w obecności Jana Czyżowskiego, namiestnika królewskiego; ten zaś, jak łatwo domyślić się, nie potrzebował oglądać się na nieobecność wojewody i sam sejmik prowadził.

[1] Ad conventionem (in) Crosno venire... iuxta signationem termini per dom. palatinum.

[2] Ad conventionem, quae in proximo celebrari debet Leopoli, aut ubi posita fuerit, per palatinum Leopoliensem celebrari ante f. s. Martini.

[3] (Rei) citationem coram dominis (in conventione) posuerunt et citatio praedicta ignoratur, qualiter est amissa et perdita. Sed dom. palatinus Russiae, qui ipsam legit taliter contenta in ea scripta... recitavit... XIII. 811. Posuimus terminum... super conventionem, ubi celebrabitur, coram dom. palatino inter NN. XIV. 770. In conventione gli... in oppido Vysnya celebrata, coram mfo. dom. Iohanne de Czyszow... et nobis (mówi wojewoda) aliisque terrigenis Iohannes Dmitrowsky protectus est testibus XIV. 847 — oczywista, że jeśli usuniemy wyjątkowo obecnego w ostatnim wypadku Czyżowskiego, to na czele obrad zostanie wojewoda; XI. 2098 i inn.

[4] XII. 4172: por. przyp. 3 na str. 35.

[5] Iohannes Odrowansch de Sprowa, palatinus Russiae et cptus. Podoliensis glis. significamus, quomodo... in conventione terrestri et generali Leopoli... VI. 136, pozatem V. 90.

[6] Por. wyż. str. 18.

wody w sejmiku w słowach: »conventio, quae debet per palatinum celebrari« [1].

Tuż po wojewodzie zajmują miejsce kasztelanowie, którzy wspólnie z nim są wyróżniani ze wszystkich innych obecnych: mówi się n. p. »ad mandatum palatini, castellanorum et caeterorum dignitariorum in proxima praeterita conventione Mosczyczensi« [2]. Rzadko kiedy da się wykazać obecność wszystkich kasztelanów ruskich; najczęściej, prawie stale nawet, zjawiają się lwowski i przemyski [3], udział ich uważany jest jako zjawisko prawidłowe [4]; rzadziej przybywa halicki [5]; o obecności sanockiego na sejmiku generalnym nie mamy ani jednej wiadomości (nie świadczy to wszakże, że rzeczywiście nigdy w nim nie uczestniczył). Co do kasztelana lwowskiego wiadomo nam nawet, że poczuwał się do obowiązku uczestniczenia w sejmiku; mianowicie, będąc pozwanym przed sąd grodzki w Sanoku, nie stawia się na rokach; uzyskuje jednak dylacyę na tej zasadzie, że, jak go tłumaczy jego »servitor«, musiał udać się na sejmik w Wiszni, »chyba, że zaskoczyłaby go choroba« [6]. Obowiązek ten, o ile wiadomo, nie wypływał z żadnych wyraźnych przepisów, ale jedynie ze zwyczaju [7]; kasztelan

[1] XII. 4172.

[2] XVIII. 204.

[3] XIV. actum CXXV, MDIX, V. 91, VI. 117, VII. 88.

[4] Pro hiis omnibus in conventione affutura pro f. b. Laurentii instituta eorum quilibet per duos homines ibidem in Vyschna locare debent arbitros... Et si arbitri medium inter partes invenire non poterint, extunc in instanti ibidem mittere debent pro hiis omnibus super mfos. dominos palatinum Russiae..., ...castellanum Leopoliensem, ...castlm. Premisl., ...succamerarium Premisl. Et si horum quis non fuerit, extunc... i t. d. XIII. 7046. Widocznie udział wymienionych osób był zwykłym, skoro strony liczyły na ich obecność; przewidywały co prawda, że ktoś z nich może nie zjawić się, ale właśnie, jako rzecz nienormalną.

[5] V. 91, 97, VI. 117.

[6] Dominus meus (dixit servitor castellani Leopoliensis) ibidem Visnya debuit constitui in conventione, excepto, ut ipsum infirmitas praeveniret... XI. 3366.

[7] Zdawałaby się przeczyć temu klauzula »excepto ut ipsum infir-

lwowski poczuwał się doń, jako do konsekwencyi stale powtarzającego się faktu, a powołanie się nań ma tu znaczenie stwierdzenia stałej praktyki. Z tego, cośmy powiedzieli, wynika, choć brak na to źródłowego świadectwa, że do obowiązku uczestniczenia w sejmikach generalnych w równej mierze, jak lwowski, poczuwał się i kasztelan przemyski; w mniejszej mierze — halicki i sanocki [1].

Obecność podkomorzych, którzy stawiani bywają po kasztelanach, bardzo rzadko jest zaznaczana: dowiadujemy się o niej okolicznościowo, jak n. p. o udziale podkomorzego lwowskiego w sejmiku mościskim r. 1441 [2]; częściej nieco w drugiej połowie XV w. wymieniani bywają przemyscy, najprzód Rafał, później Spytek z Jarosławia, którzy są jednocześnie starostami generalnymi Rusi [3]. O podkomorzych halickich i sanockich głucho zupełnie.

Poniżej podkomorzych, ponad resztą urzędników ziemskich, mają miejsce w sejmiku urzędnicy królewscy — starostowie. Z nich na pierwszy plan wysuwa się oczywiście starosta generalny Rusi. Rola i znaczenie jego w sejmiku przedstawia się nam niedość wyraźnie z tego powodu, że przez długi szereg lat (1443—1464 i 1479) jest on jednocześnie wojewodą ruskim, przez co zacieśnia się nam bardzo pole obserwacyi. Przypatrując się wszakże stanowisku starosty w latach, kiedy władzę wojewodzińską dzierżył kto inny, przyjdziemy da przekonania, że to, które zajmował w sejmiku nie odpowiadało jego powadze poza zjazdem, było bowiem o wiele niższe od stanowiska wojewody. Obecność starosty należy wprawdzie do

mitas praeveniret« charakteryzująca pozornie prawne określenie kwestyi — tego wyrażenia jednak użył posłaniec kasztelana zapewne wyłącznie w celu podkreślenia niezłomności obowiązku stawienia się na sejmiku, na czem zależało ze względu na możność uzyskania dylacyi.

[1] Raz zaznaczono obecność kasztelana kamienieckiego (sejmik był wspólny dla Podola XIV. actum MDIX.).

[2] XIV. 3747. Występuje on tu jako strona.

[3] XVIII. 725, VI. 117; pozatem por. przyp. 4 na str. 37.

rzeczy zwykłych, nie jest wszakże konieczną—sejmiki odbywają się i bez niego[1]. Biorąc ogólnie, znaczenie jego (o ile o niem można sądzić z porządku, w jakim dokumenta wymieniają dygnitarzy) w dużym stopniu zależy od tego, jakie dygnitarstwo lub urząd piastuje on poza starościńskim: kiedy n. p. jest wojewodą sandomirskim (Spytek z Jarosławia) jest pierwszą osobą po wojewodzie ruskim[2]; kiedy tylko podkomorzym przemyskim (Rafał z Jarosławia, przedtem Spytek), schodzi na plan dalszy, poza kasztelanów, między innych podkomorzych, na czoło starostów[3]. Odbija się to w charakterystycznym fakcie, że w zapiskach wzmiankujących o obecności starosty, częstokroć podaje się tylko dygnitarstwo lub urząd ziemski, jaki piastuje, a nie zaznacza się, że jest on również właśnie starostą Rusi.

Inni starostowie, jak powiedzieliśmy, o ile przybędą na sejmik, stają poniżej podkomorzych (o ile który nie piastuje wyższego urzędu ziemskiego). Podkreślamy: »o ile przybędą«, gdyż obecność ich na sejmiku generalnym jest dość rzadką; nie stanowią oni integralnej jego części składowej i nie biorą żywszego udziału w sprawach sejmikowych. Raz tylko przybyli na sejmik, jeśli nie wszyscy, to przynajmniej większa część,

[1] N. p. Nlis. Cristinus de Chadzawa docuit nobilitatem suam... tamquam sibi fuit rusticitas obiecta per dom. Raphaelem de Tharnow, castlm. Woinicen. et cptum. terrae Russiae glem., qui Raphael non paruit in conventione praedicta. XIV. 3745.

[2] Ioannes Odrowansch de Sprowa, pltus. Russiae et cptus Podol. significamus... quomodo venientes ad praesentiam mforum. dominorum Iohannis de Tharnow, Cracoviensis, Spithkonis de Iaroslav, Sandomiriensis, palatinorum... i t. d. VI. nr. 136.

[3] Nos, Dei gratia, ... archiepiscopus, ...palatinus terrae Russiae, ...Leopoliensis, ...Premisliensis, ...Haliciensis castellani et Raphael de Jaroslaw, succamerarius Premisliensis et capitaneus terrae Russiae glis., significamus... VI. 117. Et si arbitri medium inter partes invenire non poterint, extunc in instanti ibidem (in conventione) mittere debent... super mfos. palatinum Russiae glem...., cstlm. Leopol.... castlm. Premisliensem et dom. Spithkonem de Iaroslaw, succamerarium Premisliensem (ten właśnie jest starostą generalnym Rusi). XIII. 7046. Pozatem XVIII. 725, XV. 588.

starostów Rusi; wpłynęła jednak na to okoliczność uboczna: chodziło o rozpatrzenie sprawy starosty śniatyńskiego, oskarżonego o bezprawne pobieranie cła[1]; inni starostowie wystąpili tu może w roli znawców i sędziów zarazem, i jako tacy wzięli znaczniejszy udział w sejmiku. Pozatem spotykamy raz jeden starostę stryjskiego[2] i kilka razy starostów śniatyńskich i kołomyjskich (Buczaccy)[3]. Wogóle co do udziału starostów (z wyjątkiem lwowskiego) w sejmiku generalnym możemy powiedzieć, że jest on bardziej okolicznościowym, nie należy do zasadniczych właściwości organizacyi sejmikowej. Jeżeli niektórzy z nich zjawiają się od czasu do czasu na sejmiku i mają tu powagę, to raczej dlatego, że są przedstawicielami możnych rodów ruskich lub na Rusi mających swe posiadłości (n. p. Buczaccy)[4].

W końcu, uczestniczą w sejmikach generalnych niżsi urzędnicy ziemscy, a więc miecznik[5], stolnik i podstoli[6], podczaszy[7], chorąży[8], sędzia, podsędek, nawet komornik sędziego[9], znów wyłącznie niemal lwowscy i przemyscy. O ile częstym jest ich udział, nie możemy stwierdzić z zupełną pewnością,

[1] Nos Ioannes de Cziszow... significamus... quod cum nunc cum mfis. et gsis. Petro Odrowansch de Sprowa, plto. Leopoliensi, totiusque terrae Russiae cpto. gli. Iohanne de Knyehnicze, domino Halic., Nicolao Parawa de Lubin capto. Rohatinensi et Halic... caeterisquae omnibus capitaneis et dominis in terra Rusiae constitutis conventionem generalem in Kolomya celebraremus... V. 97. Zwracamy uwagę na niezwykły porządek: starostowie przed kasztelanami, przyczynę tego podajemy w tekście.

[2] V. 96.

[3] XIV. 734, II. 127; pozatem V. 97. Nie bierzemy tu na wzgląd wypadków, kiedy ten lub inny starosta piastuje urząd ziemski; wówczas bowiem stanowisko jego w sejmiku zależy od znaczenia tego urzędu.

[4] Por. nadto przyp. poprz.

[5] XIV. 3745.

[6] XIII. 379, V. 90, 91, 97, II. 127.

[7] XIV. actum CXXV, V. 90.

[8] II. 127.

[9] XIV. 3745.

gdyż w nagłówkach zapisek po większej części niema miejsca dla ich nazwisk: rugują je dygnitarskie; o ich obecności dowiadujemy się przeważnie tylko okolicznościowo, t. j. z treści samych zapisek. Ten sam fakt, że rzadko kiedy są wymieniani w nagłówkach, świadczy o ich podrzędnej roli w sejmiku, w jego sprawach wziętych naogół; zlewają się oni z nieutytułowanymi ziemianami i do przodujących na sejmiku nie należą.

Pośród wszystkich tych urzędników niższych wyodrębnia się jednak sędzia (względnie podsędek); jego obecność da się stwierdzić znacznie częściej, niż tamtych [1], a zdaje się nawet, choć niema na to w źródłach dowodu bezpośredniego, że była konieczną; zjazdy sejmikowe podejmowały bowiem między innemi, o czem niżej, po pierwsze, czynności sądowe: wydawały wyroki w sprawach, których rozsądzenie przekazywały im sądy grodzkie i ziemskie; po drugie: podawały tym sądom wyjaśnienia prawodawcze w wątpliwych kwestyach prawnych, z któremi się do nich zwracały. Na osobie sędziego w takich wypadkach musiał ciążyć obowiązek przedkładania i wyjaśniania sejmikowi sprawy, która zrodziła wątpliwość prawną lub zgoła wykazała brak jakiegość przepisu, a także prowadzenie formalnej strony procesu, odesłanego z sądu niższego. Łatwo domyślić się, że dany sędzia ziemski »zawoził« [2] na sejmik

[1] XIV. 3745, 3751, 3753, actum CXXV, CXXVI; XIII. 6846; XI. 2098; II. 127.

[2] Ten wyraz możemy rozumieć dosłownie, gdyż na sejmik przywożono (nie wiemy, czy zawsze) akta danego sądu; widać to z »actum« MDIX w t. XIV, które jest niejako protokołem tych spraw, rozpatrywanych przez sejmik mościski r. 1441 w jednym dniu (22 maja), które tyczyły się ziemi lwowskiej, sporządzonym na miejscu: Conventio generalis terrestris dominica Rogationum et tribus diebus sequentibus est in Mosciska celebrata per. rmum. in Chro. Patrem dom. Iohannem D. gr. archiepm. Leopol., reverendos in Chro. Patres dominos Petrum, Premisl., et Paulum, Camenecensem, praefata gratia episcopos, mfos. doms. Petrum Odrowąsz de Sprowa, paltm., Senconem, cstlm. Leopolienses Bedrichonem de Byedrzechowce castlm. Camenecen et caeteros dignitarios et officiales

sprawy swego sądu i tutaj je wyjaśniał lub prowadził. Stąd też spotykamy wyłącznie niemal sędziów tych ziem, które ze względu na ilość spraw dostarczanych sejmikowi do rozpatrzenia, najżywszy tu brały udział, t. j. lwowskiego i przemyskiego. Obecność dwu innych zaznaczaną jest tylko pośrednio i wyjątkowo [1]. Te same okoliczności składały się na to, że w sejmikach generalnych uczestniczyć mógł również sędzia grodzki, przedkładał on bowiem sprawy, odesłane z jego sądu, które wymagały prawodawczego lub sądowego rozstrzygnięcia [2]. Atoli zaznaczono raz tylko obecność sędziego grodu lwowskiego [3].

Dla dokładności nadmienimy, że w jednym sejmiku [4] między dygnitarzami zasiada książę Olszański (potomek książąt

ac terrigenas Leopoliensis terrarum Russiae et Podoliae terrigenas. Feria secunda conventionis praedictae. Por. z tem: XIV. 3745. Nobil. Cristinus de Chadzowa docuit nobilitatem suam... Praesentibus ibidem nobilibus dominis Petro de Grochowcze, iudice terrae Premisl. gli., Nicolao de Mzurow, gladiifero Premisl., Nicolao de Poloszewo, camerario iudicis Leopol., Fridone de Pleschovicze, Nicolao de Szarnowyecz et aliis quamplur. fidedign. testibus ad praemissa; 3746: Item tenor litterae iudicialis, qua dictus Cristinus nobilitatem suam probavit est talis...; 3747: Gsus. dom. Volczhko Rokuthi de Klodno, subcamer. Leopol., recognovit teneri 130 marcas...; 3748: Eadem die. Nlis... Wapowsky inscripsit se...; 3749: Eadem die... i t. d. Zdaje się, że przy większej ilości spraw wyznaczano jeden dzień dla danej ziemi. Faktem, że do danych ksiąg wpisywano jedynie sprawy, tyczące się wyłącznie pewnej ziemi, tłumaczy się okoliczność, że nie posiadamy ani jednego całkowitego spisu spraw, załatwionych przez odnośny sejmik generalny. Por. Linniczenko. Черты изъ исторіи сословій, str. 23.

[1] N. p. halicki na sejmik w Mościskach r. 1439: Iudicium terminorum peremptoriorum per iudicem, subiudicem, Zolandz, Kunaschowsky, deputatos per conventionem Mosciska... XII. actum XXXI.

[2] Iudex (catri) ex decreto dom. capitanei interrogare debet in conventione pro... XIII. 5042.

[3] V. 90.

[4] Feria sexta in Grodek in conventione gli. ipso die s. Margaretae. Acta sunt haec in praesentia mfi. dom. Iohannis de Czyszow, cstli. Cracov., Michaele (!) duce Olschansky, Nicolao Clus de Wysznyany (subpincerna Leopol.), Sencone, castellano Leopol... i t. d. XIV. actum CXXV.

pińskich ze krwi Gedymina), posiadający dobra swoje w ziemi lwowskiej [1]; nie piastował on żadnego urzędu ziemskiego, ale dla swego stanowiska społecznego był widocznie poważanym, rada jego była cenioną, w każdym razie nie mógł on mięszać się z tłumem pospolitych ziemian. Wprawdzie spotykamy go na Rusi przez dłuższy nieco przeciąg czasu (1440—1454), ale tylko ten jeden raz na sejmiku (widocznie powołanym był do rady przez Jana z Czyżowa, który był na zjeździe).

O wiele mniej szczegółów dokładnych możemy podać o uczestnictwie urzędników w sejmiku partykularnym, gdyż wiadomości w tym względzie przynosi nam zaledwie kilka zapisek [2]. Z nich można wysnuć ten tylko wniosek, że na czele

[1] Jabłonowski. Polska XVI w. t. XVIII. b, str. 291.

[2] Głównie: XVI. 1530, 1531, 3015; XII. 1395 i 1396, pod actum LX, 1525, 4203, 4204, 4443; VII. 55. Zjazdów, o których mówią nam zapiski XII. 4203 i 4204, pochodzące z r. 1435 nie nazwano »conventio«; ich skład przecież, obejmujący także ziemian, dowodzi, że są one sejmikami. Widocznie tylko nazwa techniczna nie została tu jeszcze użytą przez pisarza (ziemi halickiej). Co do jednego z nich (4204) Liske wyraził przypuszczenie (por. przyp. na str. 425 w t. XII), że odbył się nieco wcześniej, »a mianowicie przed zaprowadzeniem prawa polskiego«. Wnosi o tem stąd, że odnośny dokument wystawiają »wspólnie starosta i sędzia, t. j. tak, jak bywało za ruskiego prawa«. Sądzimy, że argument ten nie jest przekonywującym: przedewszystkiem bowiem mówi się tu nie o staroście wyłącznie, lecz o kasztelanie, który jest jednocześnie starostą: »My, Michał Buczacki, pan i starosta halicki«. Po drugie, fakt, że z urzędników obecnych na zjeździe, zapiska wymienia tylko sędziego jest dość zrozumiałym, gdyż ten jest najstalszym i najkonieczniejszym po kasztelanie uczestnikiem sejmików (por. wyżej w tekscie). Większe znaczenie, zdaniem naszem, może posiadać wzgląd (o którym Liske nie wspomina), że zapiska zredagowaną jest po rusku. I ten wszakże nie przesądza wcześniejszego pochodzenia jej; możliwa bowiem, że uchwałę sejmiku wpisano w tym języku, w jakim ją ogłoszono; publikacya zaś mogła odbywać się po rusku, ażeby ludność tem łatwiej zrozumiała. Posiadamy jeszcze jedną zapiskę (XI. 398) przynoszącą wiadomość o sejmiku sanockim; tej jednak nie możemy brać pod uwagę przy omawianiu składu (w odniesieniu do urzędników), gdyż pochodzi z r. 1430 i stąd zapewne skład ten jest bardzo dowolnym: dość powiedzieć, że najstarszym urzędnikiem jest sędzia;

urzędników i całego sejmiku stoi kasztelan odnośnej ziemi, podobnie jak wojewoda w sejmiku generalnym [1]. Niejednokrotnie wszakże kasztelan ustępuje miejsca staroście głównego grodu danej ziemi: dzieje się to wtedy, jeśli ten ostatni piastuje jakieś ważniejsze dygnitarstwo w innej ziemi. Tak n. p. w r. 1504, kiedy starostwo sanockie sprawował kasztelan sandomirski i starosta krakowski, kasztelan sanocki schodzi na drugi plan, ustępując tamtemu przodującego stanowiska [2]. Taki sam przykład mamy w ziemi halickiej w r. 1463, kiedy starostwo tamtejsze posiada wojewoda podolski: mówi się o nim, jako o pierwszej osobie sejmiku [3].

Poza kasztelanami spotykamy kilka razy niektórych niższych urzędników ziemskich, jak chorążego [4], stolnika [5], pod-

pozatem przytoczono chorążego krakowskiego. Wobec tego, że zapiska ta jest odosobnioną, nie możemy wyrobić sobie dokładnego wyobrażenia o uczestnictwie urzędników w sejmikach przed r. 1435.

[1] Acta in Halicz 2a fa. pt. octavam festivitatis Epiphaniarum a. D. 1445 praesentibus mfis. et gsis. dom. Iohanne, castellano Halic., Inathcone, iudice, Stiborio, subiudice Haliciensibus Kosuth. woyewoda, Bidlowsky, Cola, Zyrgosch. XII. 1525. Acta in Halicz fa 3a ipso die s. Mariae Visitationis (r. 1444) praesentibus mfis. et gsis. et dignitariis praesentibus castellano Haliciensi, Musilone, cpto. Snathinensi, Parawa, cpto. Haliciensi, Iohanne, cpto. Trembovliensi, iudice Inathcone, Petro, vexillifero, Procopio, Stiborio et aliis terrigenis Colomiensibus et Trembovliensibus fidedignis XII. act. LX. Mfi. et gsi, dom. Henricus de Camyenyecz, castellanus, Stanislaus Pyenyązek, capts., Leonardus de Nyebyesczany, tribunus, Mathiasch de Nowothanyecz, vexillifer et alii nles. terrigenae protunc in conventione in Sanok...: XVI. 1531 i inne.

[2] XVI. 3015 por. przyp. 1 na str. 21. Nie potrzebujemy dodawać, że okoliczność, iż w danym wypadku chodzi o konwokacyę, a nie o sejmik właściwy nie zmienia postaci rzeczy.

[3] Citatio:... Stanislaus de Chotecz, palatinus Podoliensis et capitaneus Haliciensis... mandamus, quatenus... in conventione, quae debet in Rohatin celebrare iura et munimenta... coram nobis et dominis ibidem in Rohatin pro conventione nominata ponas... XII. 4443.

[4] XII. act. LX; XVI. 1531, VII. 55.

[5] VII. 55.

stolego[1], wojskiego[2], zawsze prawie sędziego[3] i podsędka[3]. Atoli raz jeden tylko widzimy podkomorzego i to na sejmiku partykularnym lwowskim, gdzie nawet dla nieobecności kasztelana występuje na czele zjazdu[4]. Zato na sejmikach halickich i sanockich nie wymieniono ani razu wyraźnie obecności podkomorzego[5]. Ponadto w sejmiku halickim biorą udział starostowie tej ziemi[6], w sanockniem starosta sanocki[6] (w sanockiej ziemi jest to jedno tylko starostwo; o sejmikach partykularnych lwowskim i przemyskim mamy wiadomości bardzo niewiele); raz wreszcie spotykamy »wojewodę« halickiego na sejmiku tamtejszym[7].

Naogół biorąc, możemy tedy powiedzieć, że zasadniczy składnik wśród urzędników, zjeżdżających się na sejmiki generalne, zarówno jak i partykularne, stanowi hierarchia urzędnicza ziemska z wojewodą, względnie kasztelanem na czele. Wśród nich przodowali i byli czynnikiem kierującym dygnitarze, czyli »panowie-rada«, domini consiliarii[8]. Ta hierarchia ziemska razem z ziemianami, zebranymi w większej lub mniejszej ilości, wyczerpywała normalnie skład sejmiku.

Przepisów, któreby normowały uczestnictwo urzędników w zjazdach naszych, któreby im nakazywały brać w nich udział, niewątpliwie nie było, przynajmniej znikąd nie możemy

---

[1] VII. 55.

[2] XVI. 1531.

[3] XII. 4204, 1525, actum LX, VII. 55.

[4] Dodamy tu »i zapewne w nieobecności wojewody«; jest bowiem wielce prawdopodobnem, że w sejmikach partykularnych lwowskich brał udział (a w takim razie przodował) wojewoda; dla braku śladów po tych zjazdach, nie możemy dowodnie wykazać tego twierdzenia.

[5] Co do halickiego zauważymy, ze wogóle w okresie czasu od r. 1438—1455, na który przypada kilka wzmianek o sejmikach, nie spotykamy go ani razu w zapiskach halickich (t. XII).

[6] Por. przyp. 1 na str. 44 i 1 na str. 21.

[7] Por. przyp. 1 na str. 44.

[8] Praesentibus... dominis consiliariis et terrigenis in eadem conv. gli. degentibus... V. 91. Pozatem VII. 88 i II. 127.

o nich wnioskować. Atoli zwyczaj, praktyka, ustaliły przecież zasadę, że niektórzy winni się tu jawić, jak n. p., skoro o generalnym mówić będziemy, wojewoda, kasztelani lwowski i przemyski, sędziowie ziemscy; inni stawiają się częściej lub rzadziej. Ilość zebranych nie jest przecież obojętną; kiedy zjedzie się wyjątkowo mało urzędników (dokładne granice nie dadzą się zakreślić), sejmik nie może się odbyć. Tak było n. p. w r. 1442 we Lwowie: sejmik był zwołany na 6 lutego; od miesiąca już sądy zawieszały ważniejsze sprawy do tego terminu [1]; kiedy jednak nadszedł, urzędnicy poczęli zjeżdżać się bardzo powoli: przybyli tylko wojewoda ruski, kasztelan halicki i podsędek lwowski, nie licząc starosty stryjskiego i sędziego grodzkiego lwowskiego. Jeszcze samego 6 lutego sąd grodzki lwowski w oczekiwaniu zjazdu odkłada sprawę: quousque domini conveniant, zastrzegając się, że: si omnes domini non conveniant, w takim razie starosta zajmie się nią sam [2]. Co ma oznaczać użyty tutaj wyraz: omnes? z pewnością nie wszystkich bezwzględnie urzędników ziemskich czterech ziem Rusi (tembardziej nie wszystkich jej ziemian), znamy bowiem sejmiki, które odbyły się w terminie bez względu na to, że brakowało wybitniejszych nawet dygnitarzy, jak kasztelana halickiego i sanockiego. Tutaj chodziło z pewnością tylko o znaczniejszą ilość urzędników, głównie z ziem lwowskiej i przemyskiej, którąby można przyjąć za »omnes« w stosunku do kilku zebranych faktycznie. Dnia 8 lutego ci, którzy się zebrali, niedoczekawszy się innych, w obecności zgromadzonych w nieznanej nam, jak zawsze, liczbie ziemian, wzięli się do czynności sądowych, wszelako nie jako sejmik — jeno tylko: loco iudicii terrestris propter carentiam eiusdem, zaznaczając, że są »conventionaliter constituti« [3].

Zanim przejdziemy do dalszych pytań, wspomnimy jeszcze

[1] N. p. XIV. 530.
[2] XIV. 552.
[3] V. nr. 90.

o dwu osobach, biorących kilkakrotnie w ciągu badanego przez nas okresu udział w sejmikach generalnych, w którym to wypadku skład tych zjazdów przedstawia pewną anormalność; osoby te stoją wysoko ponad zastępem dygnitarzy i urzędników, zasiadających zwykle w sejmikach: jedną z nich jest namiestnik (locumtenens) królewski, Jan z Czyżowa, kasztelan krakowski (w czasie pobytu Warneńczyka na Węgrzech), drugą sam król. Pierwszy za swego urzędu bywał na Rusi dość częstym gościem, znajdujemy go kilka razy na sejmiku generalnym: dwa razy w Mościskach [1], raz w Gródku [2], raz w Kołomyi [3]. Król zaś dwa razy był spodziewanym na sejmiku generalnym: raz w r. 1443 w Krosnie [4] (Warneńczyk), drugi w r. 1448 w miejscu bliżej nieoznaczonem [5] (Kazimirz Jagiellończyk); a w r. 1465 (Jagiellończyk) był obecnym podczas tego zjazdu we Lwowie [6].

Chodzi o to, jaki był stosunek tych czynników do naszych zjazdów; o ile krępowali oni samodzielność ich obrad, uchwał, wyroków i t. d., o ile zakres władzy autonomicznej sejmiku zmniejszał się w ich obecności. Zauważymy przedewszystkiem, że właściwie może tu być mowa o dwu tylko kierunkach tej władzy: głównie o sądownictwie, po części o ustawodawstwie partykularnem; inne bowiem, jak administracya miejscowa, wybory na urzędników ziemskich, sprawy gospodarcze i t. p. w normalnych swoich przejawach usuwały się całkowicie z pod kontroli władz ogólno-państwowych. Zresztą, co do tamtych tylko kierunków działalności sejmików ze względu na stosunek do nich króla i jego namiestnika mamy niejakie wiadomości. Te jednak, o ile tyczą się króla, są całkiem niewystarczające; nie posiadamy żadnego dokumentu,

[1] XIV. 847 i V. 91, oraz XI. 2098.
[2] XIV. actum CXXV.
[3] V. 97 i 98.
[4] XIV. 715 i 734.
[5] XIV. 2001.
[6] XIII. 5909.

wystawionego przezeń na sejmiku, z którego wnioskowaćby można, jak się układał jego stosunek do zjazdu: z jednej wzmianki dowiadujemy się, że sejmik, odbywający się we Lwowie, udzielił sądowi grodzkiemu przemyskiemu wyjaśnienia prawodawczego, »kiedy król był we Lwowie«[1]; obecność króla jest tu zapisana, jak gdyby tylko dla oznaczenia daty sejmiku: o jego czynnej roli niema mowy; zapewne nie wpływał on wcale na treść owego wyjaśnienia prawodawczego. W drugim wypadku mówi się o oddaniu sprawy na sejmik przez króla; tu znów odbija się całkowite uzależnienie sprawy od króla: sin autem dom. rex in Crosno non fuerit, extunc, ubicunque propinquius fuerit...[2]. Wiadomość ta nie może tu jednak być rozstrzygającą ze względu na treść sprawy, o którą chodzi: jest to proces o dobra, które powód rzekomo dostał od króla bez dokumentu: rzecz prosta, że domagała się ona w pierwszym rzędzie wyroku królewskiego. Przypuszczamy wszakże, że i inne sprawy wytoczone przed sejmik, w razie obecności króla dostawały się pod jego orzecznictwo; odbywała się tu niejako ogólna remisya wszystkich procesów na sąd królewski, w którym, jako asesorowie zasiadali zapewne niektórzy z dostojniejszych uczestników sejmiku[3].

Stosunek Jana Czyżowskiego do sejmiku przedstawia się

[1] Pro parte dom. Zaclicae Tarlo, incisoris R. P., quia dom. capitaneus Premisliensis cum caeteris dominis in iudicio praesidentibus decernit in termino concitato, prout recipiebat ad interrogandum ad conventionem Leopol., quando dom. rex fuit Leopoli post f. Paschae... (następuje wyrok). XIII. 5824.

[2] Datur terminus ad unam septimanam post ingressum dom. regis in Croszno ad conventionem glem. proclamatam et celebrandam nobilibus Nicolao Milcowsky, actori, et Senconi, Mythkoni, Romano, fratribus de Ostalowycze, reis de consensu ambarum partium..., pro bonis haereditariis Ostalowycze, datis sibi Nicolao per dom. Regem; quam villam dicti fratres dicunt fore ipsorum patrimonium, dicentes, se non habere super eadem bona litteras. Sin. autem dom. rex in Crosno non fuerit extunc ubicunque propinquius fuerit circa graniciem XIV. 715.

[3] Odmienny częściowo pogląd u Kutrzeby. Sądy str. 158.

nieco wyraźniej, o ile chodzi o sądownictwo: ten, choć posiada »vigorem atque auctoritatem regiam specialem«, nie zajmuje względem zjazdu stanowiska, któreby sejmikowi, jako takiemu, odbierało jego władzę. Pojawiwszy się na sejmiku staje się oczywiście namiestnik pierwszą jego osobą: do niego przechodzi przodownictwo w sądzie [1], pod jego imieniem wychodzą dokumenty [2]; wojewoda usuwa się w takim razie na drugie miejsce. Cała władza jednak nie przenosi się z sejmiku na kasztelana krakowskiego: jego głos ma wprawdzie większe znaczenie, niż wojewody w normalnych warunkach, nie stoi on wszakże poza sejmikiem i ponad nim, jest tylko najwybitniejszą jego osobą [3]. Nawet, kiedy sprawa sądzona wykracza poza zakres właściwy sejmikowi, kiedy kasztelan pełni sądownictwo królewskie, mianowicie wydaje wyrok przeciw staroście śniatyńskiemu za przestąpienie granic władzy (nieprawne pobieranie cła) i wtedy nawet, wobec faktu, że sprawę tę rozpatrywał na sejmiku, zaznacza, że czyni to »ex decretu nostro et

[1] In conventione gli... in oppido Vysnya celebrata coram mfo. dom. Iohanne de Czyszow, castellano et capitaneo Cracov., in regno Poloniae locum R. Mtis. tenenti, et nobis (palatino Russiae) aliisque terrigenis Iohannes Dimitrowski protectus est testibus alias z a ł o ż i ł s i ę, quod dicta bona Czeschki sint ipsius patrimonium... XIV. 847. Iudex (terrestris Sanocen) se expurgavit... coram dom. cstlo. Cracov. et locum dom. regis tenente et coram dom. palatino terrestri... in conventione gli. in Mosciska. XI. 2098.

[2] Iohannes de Czyszow, cstlus. et cptus. Cracov. ac serenissimi... regis... locumtenens fatemur publice... quomodo in nostri ac dominorum consiliariorum in dieta Lamburgensi... praesentiam veniens personaliter gsus. dom. Iohannes de Zubrza... suos filios... ac omnia bona sua... gso. dom. NN in tutoriam contulit... V. 91.

[3] Feria sexta in Grodek in conventione gli. ipso die s. Margaretae. Acta sunt haec in praesentia mfi. dom. Ioannis de Czyszow, castli. Cracov., Michaele (!) duce Olschansky, Nicolao Clus de Wysznyany, Sencone, castellano Leopol., Nicolao Stadniczsky, Iohanne de Zymnawoda, subiudice terrae Leopol. XIV actum CXXV; a więc nie wyróżnia się kasztelana krakowskiego między innymi dygnitarzami i ziemianami, zasiadającymi w sądzie na sejmiku; daje się mu tylko pierwsze miejsce.

praedictorum (t. j. obecnych na sejmiku, a wymienionych na początku dokumentu) dominorum [1].

O stosunku namiestnika do zjazdu naszego w zakresie prawodawstwa nie mamy żadnych zgoła wiadomości; sądzimy wszakże, że tu tem mniej mógł on wpływać zacieśniająco na samodzielność sejmiku. Zapewne dużym był jego wpływ osobisty, nie przypuszczamy jednak, by władzą swoją, prawnie przyczyniał się do ograniczenia swobodnej działalności sejmiku.

*c)* Stosunek urzędników i ziemian w sejmiku.

Kwestya wzajemnego stosunku obu składników sejmiku, t. j. dygnitarzy i urzędników, z jednej, a ziemian, z drugiej strony, ześrodkowuje się w dwóch głównych pytaniach: najwpierw, czy z obu tych elementów jeden (urzędnicy) miał tu rolę czynną, a drugi (ziemianie) tylko bierną; w razie zaś, jeśli oba miały rolę czynną, czy stanowisko ich było równorzędnem, czy też ujęte w pewien stosunek podporządkowania. Kwestya ta nie jest dość ściśle wyjaśniona źródłami, jednak znajdziemy przecież w nich pewne wskazówki.

Zaznaczamy tu najpierw, że powyższe pytania będziemy rozpatrywać ze względu na dwa głównie kierunki działalności zjazdów naszych: partykularno-prawodawczy i sądowniczy,

[1] Nos, Iohannes de Cziszow, ... i t. d. significamus... quod cum nunc cum mfis. et gsis. Petro Odrowansch de Sprowa, plto. Leopoliensi totiusque terrae Russiae capto. gli., Iohanne de Knyehnicze, domino Haliciensi, Nicolao de Gologor... i t. d. caeterisquae omnibus cptis. et dnis. in terra Russiae constitutis conventionem generalem in Colomia celebraremus ibique personaliter constituti famosi consules civitatis Leopoliensis, agentes coram nobis et praedictis dominis universis de teloneo quod per gnosum. dom. Michaelem Musilo de Buczacz, cptum. Snatinensem et Colomiensem praedictum, Colomiae institutum fuisset et ab initio ibidem nunquam per quempiam datum esset... Quocirca ex decretu nostro et praedictorum dominorum et ex vigore atque auctoritate nostra regia speciali, qua fruimur, ... statuimus... praedictum teloneum per dom. Muzilo Colomiae positum fore totaliter deponendum... V. 97.

o innych bowiem posiadamy tylko bardzo ogólnikowe wiadomości. Działalność prawodawcza sejmików, jak to poznamy niżej, przejawia się w dwóch formach: w formie osobnych laudów w sprawach donioślejszych i w formie wyjaśnień prawodawczych podawanych sądom, zwracającym się do sejmików z »interrogacyami« w różnych wątpliwych kwestyach przeważnie prawa formalnego.

Czynna rola ziemian w pierwszym wypadku zdaje się nie ulegać wątpliwości: n. p. w »statucie ziemskim« sejmiku generalnego z r. 1475, urządzającym instytucyę sądów komornickich, zaznaczono wyraźnie ich czynny udział obok urzędników [1]. Tak samo postanowienie sejmiku sanockiego w sprawie podziału majątku zbiegłego kmiecia-złodzieja między jego pana a gród, powzięte zostało jednozgodnie przez wszystkich ziemian, obecnych na zjeździe [2]. Laudum sejmiku halickiego, tyczące się kwestyi sądu nad ściganym złodziejem, wydaje kasztelan halicki wspólnie ze wszystkimi ziemianami, co w dokumencie wyraźnie podkreślono [3]. Inne uchwały nie mówią bezpośrednio o czynnej roli ziemian, nie można też jednak wywnioskować z nich, że były powzięte z pominięciem głosu zebranej na zjeździe szlachty [4].

[1] Palatinus, castellanus, succamerarius et omnes caeteri dignitarii et domini terrigenae eisdem conventionibus congregati statuerunt per ipsosque laudatum est, quia camerarii terrestres... i t. d. XVIII. 725.

[2] In conventione omnium terrigenarum; qui interfuerunt secuntur... (19 nazwisk). Qui omnes unanimiter infrascriptam sententiam et decretum invenerunt et in perpetuum laudaverunt, alias uchwalily gsu... XI. 398.

[3] My, Michał Buczacki, pan i starosta halicki, i Kola, sędzia halicki, wyznajemy to z ziemianami, że my to tak ułożyli... XII. 4204 (w przekładzie z ruskiego).

[4] W jednym tylko wypadku pominięto milczeniem czynny udział ziemian przy uchwalaniu laudum sejmikowego: mianowicie w postanowieniu sejmiku generalnego, który odbył się r. 1480 we Lwowie (laudum zabraniające napadania kupców na drogach i zagrabiania bydła, por. niż. w rozdziale o władzy prawodawczej). Ta uchwała przecież nosi charakter więcej administracyjny, stąd pewno powzięli ją dygnitarze i urzędnicy na

Co do czynnego udziału ziemian w działalności prawodawczej sejmików w drugiej postaci, wyjaśnień prawodawczych, podniesiemy przedewszystkiem, że sądy, zwracając się po nie do sejmików, lub mówiąc o wydanym na ich podstawie wyroku, wyrażają się najczęściej: recepimus ad interrogandum ad conventionem NN, względnie: ex informatione conventionis NN [1]. Mówi się tu o całym sejmiku bez żadnego zaznaczenia, że chodzi jedynie o urzędników. Kiedyindziej spotykamy wyrażenia: ex inventione dominorum in conventione NN existentium i t. p. [2] Wyjaśniliśmy już [3], że wyraz »domini« oznacza wogóle uczestników sejmiku, zatem i ziemian,— tu więc także nie wyróżnia się dygnitarzy z pominięciem nieutytułowanych ziemian. Wreszcie, znamy kilka zapisek, podających bezpośrednią wskazówkę, że głos pospolitych ziemian, obecnych na sejmiku, przy wydawaniu wyjaśnień prawodawczych, w zasadzie nie był po-

swoją rękę, nie oglądając się na głos pospolitych ziemian. W innych województwach (n. p. w kujawskiem) władzę administracyjną sprawują dygnitarze zebrani na sejmiku bez udziału szlachty. Por. Pawiński. Sejmiki ziemskie, str. 20.

[1] Domini (in iudicio castr.) receperunt ad interrogandum ad prox. conventionem glem. Leopoli in 2 septim., si... XIV. 659. Dominus praefixit eis terminum ad conventionem glem., ubi terrae convenerint, et ibi invenietur, quomodo... XIV. 946. Dom. iudex cum dominis dederunt ad prox. conventionem glem. circa Visnyam fiendam, an dom. archiepiscopus iurare debet... XIV. 1124. Dom. pltus. Sandomir. (cptus. Leopol.) recepit sibi ad interrogandum ad conventionem nuper in Vysnya celebratam... XVII. 1743. Cptus. Premisliensis... recepit ad interrogandum ad conventionem terrestrem prox. alias na scheym... XVII. 2665. Ex interrogatione conventionis de Visznya... XIII. 4775 i inn.

[2] Ex informatione dominorum de conventione Viznensi... XIV. 3142. Iudex interrogare debet in conventione... et ex informatione dominorum... XIII. 5042. Cptus. dedit ad conventionem in Wysznya prox. celebratam, ibique domini existentes, conspectis citatione et minuta, quid intervenerint, (partes) pati debent. XV. 110. Pozatem: XV. 109, XIV. 1277, 2819 i w. inn.

[3] Por. wyż. str. 20 i nn.

mijanym, że rola ich nie była tu bierną[1]. Z drugiej jednak strony, raz o zwróceniu się sądu grodzkiego po wyjaśnienie prawodawcze sejmiku wyrażono się w słowach: (capitaneus) ad conventionem Wysnensem ad dnos. Regni Poloniae consiliarios interrogandos... recepit[2]. To miejsce obrazuje zupełnie odmienny stosunek, niż źródła przytoczone poprzednio, stoi z tamtemi w pozornej sprzeczności. Opierając się na przytoczonej co dopiero zapisce, należałoby stwierdzić, że przy wydawaniu przez sejmik informacyi prawodawczych na zapytania sądów głos ziemian był zupełnie zapoznawanym, że mieli tu oni rolę jedynie biernych słuchaczy, a dygnitarze sami rozstrzygali w podobnych sprawach. Sądzimy przecież, iż sprzeczność jest pozorną tylko; widzimy bowiem w tych różnych wyrażeniach odbicie dwojakiego stanu rzeczy: zasadniczego, prawnego, z jednej, i faktycznego, z dugiej strony. Widocznie tutaj (jak pewno we wszystkich naogół sprawach przez sejmik załatwianych) w zasadzie wszystkim ziemianom, i piastującym godności i urzędy, i tym, którzy ich nie posiadali, przysługiwało prawo do czynnego udziału, każdy z nich mógł głosem swym wpłynąć na takie lub inne załatwienie kwestyi; faktycznie jednak nie wszyscy w równej mierze korzystali z tego prawa swego: pytania bowiem stawiane sejmikom przez sądy nosiły często zbyt specyalny charakter, by każdy ziemianin na zjeździe obecny mógł w ich roztrząsaniu głos zabierać; a i nie każdy chciał, dodamy. Te pytania tyczyły się po większej

[1] Iudex et subiudex castri Sanoc. mfis. et gsis. castellano, capitaneo, vexillifero Sanoc. et aliis nobilibus terrigenis in Sanok in conventione existentibus ad interrogandum receperunt. XVI. 1530. Mfi. et gsi. dom... castellanus, ...capitaneus, ...tribunus, ...vexillifer Sanocenses et alii nobiles terrigenae protunc in conv. in Sanok existentes citationem (która wywołała powyższą interrogacyę)... validaverunt... XVI. 1531. Iudex castri Leopol..., quem (capitaneus) informavit de conv. Vyschnensi de consilio dominorum terrigenarum in eadem conventione existentium... sententiavit taliter... XIV. 2442.

[2] VII. nr. 88.

części różnych punktów prawa formalnego[1], które niezawsze mogły interesować ogół ziemian sejmikujących; z drugiej strony rzadko który z nich ze względu na swą znajomość zasad prawnych mógł w takich kwestyach głos zabierać. W rzeczywistości więc tego rodzaju sprawy rozstrzygali zapewne dygnitarze i urzędnicy i ci nieliczni ziemianie, którzy ze względu na funkcyę asesorów, jaką pełnili w sądach grodzkich lub ziemskich interesowali się bliżej i mogli łacniej wykazać znajomość szczegółowych kwestyi prawa sądowego.

To samo da się powiedzieć, przypuszczamy, i w odniesieniu do wszystkich naogół spraw, wchodzących w zakres władzy sejmików, jakie się na nich rozstrzygały[2]. Teoretycznie zawsze pozostawioną była ziemianom możność wzięcia w nich czynnego udziału; biorąc ogólnie, nie mieli oni roli biernych słuchaczów[3]; faktycznie zaś niektóre kwestye, bardziej obojętne ze względu na interesa szlachty, załatwiali zapewne samodzielnie urzędnicy, pod powagą wszakże całego sejmiku. W sprawach jednak dotyczących bezpośrednio interesów, publicznych czy prywatnych, szlachty, brała ona niewątpliwie żywszy i bezpośredni udział, głos jej rozlegał się donośniej. Ale i tu pewnie czynnikiem przodującym i kierującym byli dygnitarze[4]: wszak to dopiero pierwszy okres życia sejmików, pierwsze chwile samodzielności politycznej szlachty. Sądzimy jednak, że prawnie rola nieutytułowanych ziemian nie była podporządkowaną głosowi dygnitarzy: przemawia za tem' uogólnienie udziału wszystkich sejmikujących, wszystkich ziemian, w wyrażeniu: informatio de consilio dominorum terrigenarum in

[1] Por. niż. w rozdziale o władzy prawodawczej sejmików.

[2] O udziale ziemian w działalności sądowej niżej zaraz, oddzielnie mówić będziemy.

[3] Już sam fakt, że czasem na sejmik generalny poszczególne ziemie wysyłały swych posłów (że nie byli nimi wyłącznie urzędnicy, można domyślać się) zdaje się nam być pośrednim dowodem czynnej roli ziemian w sejmikach.

[4] Por. Pawiński l. c. str. 18, 29, 39.

conventione existentium[1], tyczące się tego rodzaju sprawy, w której rozstrzyganiu szlachta, zdaniem naszem, najmniej czynnie uczestniczyła. Zresztą, jak podnieśliśmy na wstępie tego rozdziału, omawiana kwestya nie przedstawia się dość jasno.

Władza sądowa w zasadzie należy również do całego sejmiku: kiedy sąd lub strona odwołują się z jakąś sprawą do sejmiku, to mówi się znów o całym zjeździe albo o wszystkich jego uczestnikach[2]. Rzecz prosta jednak, że wszyscy sejmikujący nie mogli brać jednocześnie udziału w wykonywaniu tej władzy; dlatego też w imieniu sejmiku, pod jego powagą, pełni ją osobny sąd[3]. Skład tego sądu bywał różnym: czasem zasiadają w nim poza obecnym zawsze sędzią lub podsędkiem sami tylko dygnitarze[4], kiedyindziej tylko niżsi urzędnicy ze

[1] Por. przyp. 1 na str. 53. Wyraz »consilium« nie charakteryzuje tu bynajmniej roli ziemian, jako doradczej, w stosunku do urzędników. W tej samej zapisce użyto go powtórnie w odniesieniu do wszystkich uczestników sejmiku: »de consilio dominorum in conventione Vyschnensi (iudex) sententiavit...« Posiada więc tu zapewne to samo znaczenie, co gdziein. dziej »informatio«.

[2] Rex citavit Claram cum filiis... ad conventionem in Mosciska. XIII. 811. Iohannes Dymitrowski (citatus) reclamavit se ad conventionem glem... in Leopoli. XIV. 538. Suspendimus (iud. castr.) terminum... ad conventionem, ubi celebrabitur. XIV. 769. (Actor) postulavit sibi causam ipsam cum decreto dari ad conventionem glem. XVII. 1832. In termino peremptorio per conventionem Moscziszka et dominos de eadem deputato et assignato. XII. 608. Domini in conventione pro f. s. Iacobi ap. in Wysznya celebrata ita invenerunt et sententiaverunt XV. 136 i inn Mamy też bezpośrednią wskazówkę o czynnej roli ziemian w rozstrzyganiu spraw sądowych przez sejmik: Rzeschowsky nlem. Ioannem Dimitrowsky... pro bonis haereditariis... impetravit... diversis terminis inter eos ventillantibus finaliter in conventione gli... coram... nobis aliisque terrigenis Ioannes Dymitrowski protectus est testibus..., quod dicta bona... sint ipsius patrimonium... XIV. 847.

[3] Acta sunt in Mosciska... Iudices in iudicio sedentes dederunt... i t. d. XIII. 3684.

[4] Feria 6-ta in Grodek in conventione gli... Acta sunt haec in praesentia mfi. dom. Ioannis de Czyszow, cstli. Cracov., Michaele, duce Olschansky, Nicolao Clus de Wysznyany (subpinc. Leopol.), Sencone,

szlachtą pospolitą [1]. Nasuwa się tu pytanie, od czego zależał skład sądu sejmikowego: jakim okolicznościom przypisać należy w jednym wypadku obecność, w innym brak dygnitarzy, z jednej, ziemian, z drugiej strony, jaką drogą ci ostatni wchodzili do sądu, czy byli oni wybierani przez sejmik, czy też wyznaczani przez kogokolwiek; na te jednak zapytania dla braku wskazówek źródłowych nie możemy dać odpowiedzi.

## V.

## Zakres działania sejmików generalnych.

### *a)* Władza prawodawcza.

Jak podaliśmy u wstępu do pracy niniejszej, *Akta grodz. i ziem.* przedstawiają nam działalność sejmików generalnych, równie jak partykularnych, wyłącznie z jednej strony: jako organu autonomicznego władzy powołanej do urządzania potrzeb i stosunków miejscowych. W tym zakresie z kolei najwyraźniej występują dwa kierunki tej działalności: prawodawstwo partykularne i sądownictwo. O innych przejawach samorządu miejscowego w różnych dziedzinach dowiadujemy się tylko okolicznościowo. Rozpatrzymy najprzód oba wskazane kierunki w odniesieniu do sejmików generalnych.

Pierwszy z nich, t. j. prawodawstwo partykularne. polega na ustawodawczem urządzaniu stosunków prawnych miejsco-

castlo. Leopol., Nicolao Stadniczsky (Cubiculario Regiae Mtis.), Ioanne de Zymnavoda, subiudice terrae Leopoliensis. XIV. actum CXXV. Dom. Iudex et subiudex terr. Premisl. ad mandatum plti., cstlorum. et caeterorum dignitariorum in prox. praeterita conv. Moszczyczensi congregatorum terminos omnes, quos habuit... gnosa. NN i t. d. XVIII. 204.

[1] Praesentibus ibidem nobilibus dominis Petro de Grochowcze, iudice terrae Premisl. gli., Nicolao de Mzurow, gldfro. Premisl., Nicolao de Poloszewo, camerario iudicis Leop., Fridrone de Pleschowicze, Nicolao in Szarnowyecz, haeredibus et aliis quam plurimis fidedignis testibus ad praemissa. XV. 3745.

wych; na dostosowywaniu istniejących już przepisów do warunków lokalnych, t. j. ruskich; lub też wreszcie na ustalaniu norm prawnych w praktyce sądowej drogą prawodawczych wyjaśnień, podawanych sądom.

Działalność sądową podejmują sejmiki generalne, wyrokując w sprawach, wpływających przed ich »trybunał« z sądów niższych, czy to drogą remisyi sądów, czy też, co rzadsza, drogą apelacyi stron.

Za materyał niejako dla prawodawczej (zarówno jak i sądowej, o której niżej) działalności służą w pierwszym rzędzie ciągłe odwoływania się sądów grodzkich, ziemskich, a także wiecowych i komisarskich, pełniących swe funcye na obszarze Rusi Czerwonej. Bieg spraw toczących się przed temi sądami niejednokrotnie nastręczał trudności, z któremi nie umiały załatwić się, naprowadzał bowiem albo na takie stosunki prawne, które nie były jeszcze urządzone przez odpowiednie przepisy, albo też na inne, których dany sąd nie potrafił podciągnąć pod jedną z istniejących już norm; w takich razach zwracano się po informacyę »ad interrogandum«, najczęściej [1] do sejmiku generalnego, żądając wskazówki, wyjaśnienia, jak rozstrzygnąć wątpliwą kwestyę, pytając »qualiter hoc factum finiri debet« [2]. Nasze zapiski sądowe wzmiankują o całym szeregu takich zapytań, z któremi sądy kierowały się do sejmików, powołując je do działalności prawodawczej: oto n. p. sąd grodzki lwowski żąda od sejmiku ziemi ruskiej wyjaśnienia, czy strona przegrywa sprawę, jeśli jeden ze świadków jej złożył przysięgę nie według roty, czy też ów świadek może powtórnie, już poprawnie, dokonać aktu przysięgi [3]. Kiedyindziej

[1] Por. niż. rozdz. VI.

[2] XIV. 301.

[3] Suspendimus terminum inter... i t. d. ad prox. conv. in terra Russia, celebraturam... ad interrogandum dominos, si pop (actor) suam causam amisit, quia unus testis non ita iuravit, sicut data est sibi rota, vel non, vel utrum testis, qui erravit in iuratione debet dicere rotam secundario... XIV. 384.

tenże sąd zwraca się do sejmiku generalnego, mającego się odbyć pod Wisznią, z zapytaniem, jak ma pan dochodzić zbiegłego kmiecia: czy winien złożyć przysięgę, czy też wystarczy tu świadectwo innych jego kmieci [1]; innym jeszcze razem pytano, jak »dziedzic« ma dowodzić prawa własności do dóbr ziemskich [2]. Raz znów bieg sprawy, toczącej się w grodzie przemyskim, zatrzymał się dlatego, że powód mylnie podał nazwę dóbr strony przeciwnej (zamiast Mieszkowice nazwał je Nieszkowice); o rozwikłanie tej formalności starosta polecił sędziemu udać się do sejmiku [3]. Dalej, sejmik generalny wyznaczony do Lwowa ma orzec, czy prawo pozwala na pozywanie na rok nadworny zastępcy procesowego, jako takiego [4]. Inny powołany był przez sąd ziemski lwowski do rozstrzygnięcia, jak szlachcic ma usprawiedliwić się z zarzutu kradzieży, uczynionego mu przez »kmieci niższego stanu« [5]. Inny jeszcze na za-

[1] ...Iudices ita sententiaverunt, quod doms. archieps. debebit iurare, quod sit suus homo fugitivus... (procurator archiepi.) dixit:... hoc non est secundum ius terrestre, quod debeam iurare, sed docere hominibus... Et doms. iudex cum dominis dederunt ad prox. conv. glem. circa Viszniam fiendam, an doms. Archieps. iurare debet pro fugit. homine vel docere... hominibus. XIV. 1124.

[2] XIV. 946 por. niż.

[3] Nlis. Iohannes Felstinski proposuit super gnosum. Mathiam de Sprowa... pro homine Fyed et pro vinculatione eiusdem hominis... Et... dixit ante responsionem procurator Mathiae: ecce citavit Mathiam de Nieszkowice... et Mathias non habet N., sed Mieszkowice, et eo volo evadere istam citationem pro homine Fyed... XIII. 5037. Doms. Iudex ex decreto dom. capitanei... interrogare debet in conv. nuper instituta pro f. Circumcis. Dom. pro homine Fyed et pro controversiis... XIII. 5042.

[4] ...Borathinski citavit curiali termino per ministerialem gnosam. Annam... circa procuratorium, quod tenuit in manu nlis. Wnuczko, ... procurator Annae... Wnuczko dixit: domine, adiudicate mihi poenam, quia me citat procuratorem et domina hic non est personaliter. Domini receperunt ad interrogandum ad prox. conv. glem. Leopoli in 2 septim. pt. Pascha, si succubit Petrus (Borathinski)..., vel si est iustus, quia Anna circa procuratorem non stetit. XIV. 659.

[5] ... (NN) fuit inculpatus pro furticinio per kmethones... Dom. iudex et subiudex terrae Leopol... ipsis dederant ad conv. Ascensionis Dom.

pytanie sądu ziemskiego wyjaśnia, że sprawę, w której współpozwanemi są matka i syn, nie mający lat sprawnych, należy odroczyć do dojścia do pełnoletności tego ostatniego [1].

Wszystkie przytoczone powyżej zapytania, »interrogacye«, zwrócone do sejmików generalnych tyczą się różnych kwestyi z przewodu sądowego; w związku z tem spotykamy również takie, w których chodzi o wyjaśnienie wątpliwości co do kompetencyi sądowej: n. p. sejmik wiszyński w r. 1457 ma rozstrzygnąć czy pewna sprawa o najazd, wytoczona przed sąd po upływie 18 niedziel, należy do jurysdykcyi grodu, czy też sądu ziemskiego [2]; inny miał orzec, gdzie ma odpowiadać strona: »si in iure castri Leopoliensis, an in suo districtu Oleschky» [3]. Podobnież komisarze, wyznaczeni przez króla do odsądzenia szeregu spraw w ziemi halickiej, zapytują sejmiku, czy zeznanie o przeprowadzeniu podziału dóbr między współwłaścicielami ma być dokonane wobec tego ziemstwa, w obrębie władzy którego leżą owe dobra, czy też może być uczynione przed jakimkolwiek ziemstwem Rusi Czerwonej [4].

---

in Wisznia... ad requirendum... qualiter (nobiles) debent se iustificare ad instantiam kmethonum inferioris status... XIV. 2819.

[1] ... Ex interrogatione conventionis de Wisznia domini iudex et subiudex hanc causam dederunt ad aetatem Stanislai... XIII. 4775.

[2] ... Pltus. et cptus... dedit (causam) ad conv. in Wisznia..., ibique domini existentes... quidquid intervenerint, (partes) pati debent; hoc est, si inveniunt, quod iste articulus, pro quo proponitur, et castrensis, tunc in iure castrensi debet coadiudicari... Si vero inveniunt, quod iste articulus est terrestris, tunc in iure terr. debent procedere. XV. 110. Przedmiot sporu w XIV. 94.

[3] ...ad conventionem debet fieri interrogatio... si Olechno debet respondere pro violentia in iure castri Leopol., an in suo districtu Oleschky XIV. 390. Chodzi tu zapewne o sąd grodzki w Olesku, jaki zdaje się istniał w pierwszej połowie w. XV. Por. Przedmowę Liskego do t. XIV. i odmienne przypuszczenia prof. Balzera w sprawozdaniu z tegoż tomu. Kwart. hist. r. 1890 p. 553 i nn.

[4] (Pars rea) dixit: domini, ista littera divisionis non est de districtu Haliciensi... et in isto lucrari volo. (Pars actorea) dixit... divisionem recepimus circa iudicium terrae Leopol..., sub uno palatinatu... Quae

O ile chodzi o rodzaje sądów, które odwołują się po wskazówki do sejmików generalnych, to, jak zaznaczyliśmy, środek ten stosują sądy grodzkie i ziemskie, zarówno jak wiecowe, a także i komisarskie. Najczęściej uciekają się doń grodzkie; rzadziej znacznie spotykają się interrogacye sądów ziemskich [1]; wreszcie najrzadziej zwracają się po orzeczenia sejmików wiece [2]. Znane są nam zaledwie dwa takie wypadki: w jednym z nich [3] udaje się do sejmiku wiec (colloquium) przemyski, nie umiejąc poprowadzić sprawy, wytoczonej Mikołajowi Piotraszowskiemu przez Jana Jarosławskiego o prawo do opieki nad tenutą Jarosławską, której posiadacz, Spytek, udał się

praemissa exaudientes et soli discernere nolentes, hanc rem dedimus ad rev. archiepum, et mfum. pltum. et cptum. terrae Russiae glem. ad conv., quae in proximo celebrari debet Leopoli, aut ubi posita fuerit... XII. 4172.

[1] Rozumiemy, że przyczyna takiego ułożenia się stosunków jest dwojaka: po pierwsze przed sądem grodzkim, jako funkcyonującym częściej, niż ziemski, przesuwało się o wiele więcej spraw, niż przed tym ostatnim, skutkiem tego wynikała tu większa ilość wątpliwych pytań, domagających się rozstrzygnięcia sejmiku. Po drugie skład roczków partykularnych, na których zasiadali często dostojnicy ziemscy, zawsze poważniejsi ziemianie, w porównaniu z sądem grodzkim, który składał się przeważnie z oficyalistów grodu, naznaczanych bez wielkiego wyboru przez starostę (sam on po większej części rzadko tu zasiadał), dawał większą rękojmię znajomości obowiązującego prawa, co umożliwiało im samodzielne rozstrzyganie wielu wątpliwych kwestyi.

[2] Pomijamy tu sądy komisarskie, jako niestałe, stwarzane »ad hoc«, działające stosunkowo rzadko; zresztą uczestnicy ich, wyznaczani do pewnych, poszczególnych spraw, a obdarzeni szczególną władzą, najmniej mieli powodów do uciekania się po czyjekolwiek wskazówki. Zresztą widzieliśmy (por. wyż.), że w razach krytycznych, wobec nieznajomości jakiejś normy miejscowej i oni udają się do sejmiku »ad interrogandum«. O stosunku wieców do sejmików mówimy niżej.

[3] Ioannes de Iaroslaw... actor contra Nicolaum de Piotraschowka... proposuit... quod ipse teneret et in gubernatione haberet castrum Iaroslaw... cum villis et allodiis... et ea sibi condescendere nollet. Et ipse Nicolaus respondit, ponens litteras... (dokumenty te patrz 7385, 6, 7) Ecce, domini, litterae iacent cum quibus bona ista sunt inscripta; ego nescio, quomodo debeo respondere, quia nescio de morte et vita domini

z królem Warneńczykiem na Węgry; w drugim zwraca się o informacyę sąd wiecowy halicki [1].

Biorąc na wzgląd ogół sądów różnych ziem Rusi Czerwonej dostrzegamy, że najczęściej, niemal wyłącznie, zwracają się po wyjaśnienia prawodawcze do zjazdów sądy lwowskie i przemyskie, bardzo rzadko sanockie i halickie.

Jak widać z przytoczonych przykładów, we wszystkich wypadkach, kiedy ten lub inny sąd udaje się po orzeczenie do sejmiku, chodzi o wyjaśnienie różnych punktów przewodu sądowego, a więc przepisów prawa formalnego. Niekiedy są to kwestye na wskroś formalistyczne, jak n. p. kiedy sąd grodzki przemyski zapytywał, jakie skutki prawne pociąga za sobą zmienienie przy pozywaniu jednej głoski w nazwie dóbr oskarżonego. I nic w tem dziwnego: wszak polski średniowieczny przewód sądowy przeładowany był formalistyką, częstokroć bardzo daleko idącą. Jedna z zapisek podaje charakterystyczny przykład, jak te zasadnicze cechy procesu polskiego wpływały na zacieśnienie niektórych kwestyi, rozstrzyganych przez sejmiki wskutek interrogacyi sądów. Wojewoda bełzki oskarża przed sądem grodu lwowskiego niejakiego Branickiego wraz z kilku pomocnikami o zadanie synowi-wojewodzicowi ran, od których poszwankowany umarł. Oskarżony wypiera się występku, o który go pozwano, w imieniu swojem i wspólników. O tych ostatnich jednak mówił w niewłaściwym punkcie swojej obrony, mianowicie na końcu, kiedy »forma iuris« wymagała, by uczynił

Spitkonis, patrui eiusdem Ioannis, post quem Spitkonem dicit se propinquiorem ad praedicta bona. Ideo peto Magnificentiam Vestram, ponderate honorem meum et conscientiam, quia nemini alteri huiusmodi causa contingit. Ergo domini sumpserunt ad interrogandum in conventione prima et terminum ad primum colloq. prox. habent ad sententiandum causam praedictam. XIII. 7380.

[1] Prout alias. Nawoyus cum Szania pop in Halycz causas inter se habuerunt pro haereditate dicta Luka moventes et sic domini in generali colloquio ad aliud dederunt gener. colloquium, quousque in generali conventione requirant ipsis terminus ad aliud gener. coll. ad discernendam causam inter ipsos. XII. 1522.

to »intercedendo«. To zaniedbanie przepisu podnosi powód i »kładzie pamiętne«. W dalszym ciągu rozprawy sąd zażądał od oskarżyciela przysięgi »ad convincendum caput« i po odebraniu jej skazał Branickiego na wieżę. Wyrok ten jednak nie zakończył sprawy w całości, ostateczne jej rozstrzygnięcie przewlokło się wobec faktu owego położenia pamiętnego przez powoda. Oczywista, że dalszy ciąg procesu będzie się obracał już wyłącznie około niezastosowania się Branickiego do przepisów prawa formalnego. I w tej właśnie kwestyi zwraca się sąd po wyjaśnienia do sejmiku wiszeńskiego [1].

Wobec takiego stanu rzeczy, na jaki, obok innych, ukazuje wypadek co dopiero opisany, nie jest dziwnem, że najwięcej pytań, jakie praktyka sądowa przedkładała do rozstrzygnięcia sejmikom, należy do dziedziny prawa formalnego.

Trzeba przecież podnieść, że wiele z poruszonych w ten sposób stosunków tego prawa nosi charakter donioślejszy; n. p. czy dana sprawa należy do właściwości grodu czy też ziemstwa [2]. Niektóre z kwestyi, o których mowa, nie wychodząc co

[1] Nlis. Ioannes Wierzbicki, procurator mfi. domini Dobeslai de Byschow, plti. Belz. proposuit super nlem. Nicolaum, haeredem de Brancze pro eo, quia tu olim nlem. Ioannem de Byschow, filium ipsius, per te in domum tuam in Brancze invitatum et petitum cum sex tibi similibus et totidem inferioribus tuis coadiutoribus... vulnerasti... a quibus vulneribus ipse mortuus est. Ideo te citat pro capite filii sui Ioannis et pro sessione in turri... Procurator Nicolai Branyeczski... negavit omnia... solum prout doms. paltus. proposuit cum suis coadiutoribus, Nicolaus non intercedit coadiutores, et hoc in fine expressit. Procurator dni. palti.: super hoc memoriale pono, quia non secundum iuris formam coadiutores reformavit, sed nominavit ipsos non intercedendo, quia in fine eosdem expressit, cum tamen in principio illos nominare debuit. Doms. pltus. Sandomir. (starosta lwowski) causam recepit sibi ad interrogandum ad conv. nuper in Wisznia celebratam et partibus terminum posuit in quatuor septim.; et hoc quo pro coadiutoribus. Quo vero pro capite dom. plto. Belzen. decretum est iuramentum ad convicendum caput, quod iuramentum doms. palts. praestitit. Post quod iuramentum iudicium decrevit sessionem in turri sibi Nicolao Branyeczski... i t. d. XV. 1743.

[2] Por. wyż. str. 59.

do sposobu postawienia poza zakres prawa formalnego, dotyczyły jednak pośrednio dziedziny prawa materyalnego. Boć przy rozstrzygnięciu n. p. pytania »quomodo quilibet haeres bona docere et ab eis reclinare debet« [1], musiano sięgnąć w głąb zasad prawa materyalnego, rozpatrzyć podstawy, na których się prawo władania ziemią opierało [2].

Forma, w jakiej sejmik na zapytanie sądu udzielał odpowiedzi, określanej pospolicie nazwą inventio, informatio, albo decretum, mniej często laudum, była dwojaka. Raz odpowiedź taka podaje sędziemu przepis ogólny, do którego ma się stosować we wszystkich wypadkach tego samego rodzaju; n. p.: »każdy szlachcic pozwany przez kmiecia albo kmieci winien oczyścić się sam... t. j. przez własną tylko przysięgę« [3]. Inne odpowiedzi, zwyczajem stosowanym współcześnie także na zachodzie, noszą charakter kazuistyczny, służą niejako za wskazówkę tylko w danym, poszczególnym wypadku, n. p. »prius Hedvigis debuit iurare et post eam testes statim« [4]; można im jednak pośrednio przyznać znaczenie ogólnego przepisu prawnego, z istoty rzeczy bowiem wynika, że sędzia, który zwrócił się o wyjaśnienie, we wszystkich podobnych wypadkach do orzeczenia sejmiku stosował się na przyszłość, na jego podstawie rozstrzygał wszystkie sprawy tegoż samego rodzaju. I zapewne nietylko ten sędzia, ale, w zasadzie przynajmniej, wszyscy sędzio-

[1] XIV. 946 por. przyp. 3 na str. 71.

[2] Takie zasadnicze postawienie kwestyi było tem bardziej konieczne na Rusi, gdzie prawo do ziemi rozmaite, częściowo od polskich różne, przybierało formy.

[3] Nicolaus de Traptow fuit inculpatus de furticinio (per kmethones)... Iudex et subiud. terrae Leopol. cum caeteris dominis ipsis dederant ad dominos ad interrogandum ad conv. Ascensionis Domini in Wisznia... Domini sic adinvenerunt, quia nobilis quilibet ad instantiam kmethonis seu kmethonum solus debet se emundare tacto sacramento corporali, id est per proprium iuramentum. XIV. 2822.

[4] ... decretum iudicii ex informatione dom. plti et dominorum de conventione Wisznensi legata prox. celebrata sic, quod prius Hedvigis debuit iurare et post eam testis statim XIV. 3142.

wie ziem Rusi Czerwonej, zebrani na sejmiku, uczestniczący w rozstrzyganiu przedłożonych zjazdowi pytań. Dochodziły do ich wiadomości odnośne postanowienia sejmiku; dlatego później w miarę, jak w sprawach toczących się przed ich sądami wysuwały się podobne kwestye, stosowali te postanowienia, utrwalali je w praktyce sądowej.

Prawie wcale nie znajdujemy w *Aktach gr. i ziem.* samoistnych laudów, a więc śladów ustawodawczej działalności sejmików generalnych, wywołanej niekoniecznie już przez zapytania sądowe, zrodzonej z potrzeb przejawiających się w innej formie, albo przynajmniej nie dających się tak bezpośrednio uzależnić od tych zapytań, jak n. p. w ziemi łęczyckiej. Jedno jedyne laudum takie w sprawie dotyczącej organizacyi sądownictwa, zapisano w księgach przemyskich: jest to uchwała sejmiku, który rozpoczął się w Wiszni, a skończył w Mościskach we wrześniu r. 1475, określająca kompetencyę i wyznaczająca stałe terminy dla sądów komornickich, t. j. stwarzająca z nich osobną instancyę sądową [1]. Pozatem przytoczyć się da zresztą

[1] Dr Kutrzeba, Sądy grodz. i ziem. w wiekach śred. p. 220 wypowiada przypuszczenie, że uchwała ta »odpowiada wiecowej przemyskiej«, t. j. jak mybyśmy ze względu na istnienie sejmików partykularnych powiedzieli, powziętą została na sejmiku ziemi przemyskiej. Nie możemy zgodzić się na to z wielu względów: po pierwsze miejsce sejmiku, który wydał omawiane laudum — jest niem częściowo Wisznia — wskazuje niewątpliwie, że chodzi tu o sejmik generalny; jeżeli bowiem nie możemy twierdzić z bezwzględną pewnością, czy w Mościskach nie odbywały się czasem (bardzo rzadko) zjazdy partykularne przemyskie (por. wyż.), to pewnem jest zupełnie, że nigdy nie odbywały się one w Wiszni. Po drugie, przemawia za tem obecność wojewody ruskiego, którego nie spotykamy na sejmikach partykularnych poza lwowskim, chyba, że jest on starostą w danej ziemi, co nie zachodzi w danym wypadku; bywa on tylko, jak to twierdzi w swej pracy Dr Kutrzeba, na wiecach innych ziem, co tu napewne nie ma miejsca. Podniesiony przez p. Kutrzebę fakt, że uchwała wpisaną została do ksiąg przemyskich z polecenia wojewody ruskiego oraz kasztelana i podkomorzego przemyskich tłumaczymy sobie w ten sposób, że powołano się tu na głowę sejmiku i tych tylko z obecnych dygnitarzy, którzy urzędowali w ziemi przemy-

jeszcze tylko jedno laudum zawierające rozporządzenie w sprawie więcej administracyjnej natury. Oto »panowie rada« zebrani na sejmiku »ziemskim i generalnym« w r. 1480 we Lwowie, obejmującym także i Podole, z wojewodą Rusi i starostą

skiej. Pozostaje jedna możliwość: czy na sejmiku generalnym nie została powziętą uchwała, jedynie ziemię przemyską obowiązująca. I to nie wydaje się nam prawdopodobnem, pomijając bowiem fakt, że takie uchwały należały do kompetencyi sejmiku partykularnego przemyskiego, uderza brak przymiotnika »Premislienses« przy »camerarii terrestres«, jak wogóle jakiegoś dodatku, wskazującego na miejscowe znaczenie uchwały. Jedno tylko zdaje się być walnym argumentem przeciw naszym wywodom — oto stwierdzony przez p. Kutrzebę fakt, że jedynie w ziemi przemyskiej przechowały się księgi sądów komorniczych. Kwestyi tej, która właściwie nas, zajmujących się organizacyą i zakresem władzy sejmików, nie zatrzymujących się nad pytaniem, o ile ich oddzielne uchwały przyjmowały się, obchodzi pośrednio tylko, nie śmiemy wobec pracy p. Kutrzeby przesądzać; czy przecież nie ma tu miejsca jedna z dwóch ewentualności 1) uchwała mogła nie przyjąć się w ziemi lwowskiej i sanockiej (w halickiej dawniej już i niezależnie od sejmiku generalnego była powziętą) w tej mierze, co w przemyskiej; 2) księgi sądów komorniczych ziemi lwowskiej i sanockiej mogły zaginąć tak samo dobrze, jak n. p. wiecowe. Oto uchwała, o której mowa: »Statum(!) terrestre. Gnosi. dni. Marcissius de Morawsko, iudex, et Nicolaus Hleb de Sennow, subiudex terrestr. Premisl. gles., de mandato ac informatione mforum. dnorum. Spitek de Iaroslaw, plti. terrae Russ. glis., Dobeslai de Żyrawicza, cstli., Raphaelis de eodem Iaroslaw, succam., Premisliensium, caeterorumque dignitariorum et dominorum terrigenarum ad conventiones primo et principaliter in Mościska demum in Wisznia congregatorum iuxta statutum et laudum eorundem dominorum dederunt per ministeriales proclamare et in acta praesentia inscribere, quia praefati domini pltus., cstlus., succam. et omnes caeteri dignitarii et dni. terrigenae in eisdem conventionibus congregati statuerunt per ipsosque laudatum est, quia camerarii terrestres semper... et praesertim, dum fuerit alicui necesse, in duabus septimanis in iudicio terrestre residere pro hominibusque profugis, Vallachis, inquilinis, alias podsathky, poponibus Ruthenicalibus, tabernatoribus, molendinatoribus et ipsorum hominum bonis iudicare debent. Et quilibet citatus non plus, tantum semel videlicet terminum primum per simplicem et secundum veram infirmitatem prorogabit, in tertio autem parere et respondere tenetur, alias ministeriales huiusmodi ad eiectionem actori addi debet. XVIII. 725.

podolskim na czele, w dbałości o utrzymanie porządku i spokoju publicznego, wydają wskutek skarg mieszczaństwa i kupiectwa lwowskiego rozporządzenie, zabraniające »po wieczne czasy« napadania na drogach mieszczan i kupców wszystkich miast Rusi i Podola i zagrabiania wołów i trzody, oraz nakazujące zwrot rzeczy zagrabionych [1].

Posiadamy jednak pewne wiadomości, że istniało takich laudów znacznie więcej; dowiadujemy się o tem z klauzul, zamieszczanych w różnych aktach, jak w wyrokach sądowych, pozwach, inskrypcyach i t. p., które uzasadniają prawność pretensyi powoda, albo też motywują wyrok, lub wreszcie wyrażają zastrzeżenie stron, przystępujących do umowy, co do skutków prawnych jakiegoś postanowienia »ziemskiego«. Oto n. p. z pozwu o wydanie zbiegłego kmiecia dowiadujemy się o uchwale ziemi ruskiej, nakazującej oskarżonemu w takiej

[1] Iohannes Odrowansz de Sprowa pltus. Rus. et cptus. Podol. glis., significamus tenore praesentium... quomodo venientes ad praesentiam mforum. dnorum. Ioannis de Tarnow, Cracoviensis, Spitkonis de Iaroslaw, Sandomiriensis, palatinis (!) et Raphaele (!) de dicta Iaroslaw, regni Poloniae marsalco et cpto. Sandomir., caeterorum dom. dignitariorum et procerum Russiae et Podoliae terrarum in conv. terrestri et generali Leopoli existentium famosi domini cives et emptores Leopolienses exposuerunt gravibus in querelis, quod... quidam et varii homines boves aut pecora (empta) eorum recipiebantur... Volentes autem huiusmodi consuetudini iniqui ipsorum dominorum civium et emptorum nedum Leopoliensium, sed et universorum civitatensium consulere et deinceps huiusmodi aresta cassare... decrevimus et de caetero tenendum statuimus et laudamus quatinus... cives et emptores... per nullum hominem, sit status cuiuscunque arestari possunt neque audeant. Quam adinventionem et decretum nostrum... vobis singulis et universis indigenis et subditis Russiae et Podoliae terrarum mandamus et praecipimus temporibus perpetuis servandam... sub poenis in eisdem capitaneo loci proventibus annotatis... extorquendis. Insuper omnibus terrigenis oppidanis et cmethonis, status cuiuscunque hominibus, qui anno praesenti ... boves seu pecora receperunt mandando, ut sub eisdem restituant et restituere procurent paenis descriptis. In cuius rei testimonium i t. d. VI nr. 136.

sprawie stawić się przed sądem na pierwszym roku [1]. W innym przechowała się wiadomość o jakiemś laudum w sprawie wymiaru sprawiedliwości nad ławnikami w dobrach prywatnych [2]. I na zasadzie takich właśnie ubocznych wiadomości możemy stwierdzić, że działalność prawodawcza sejmików ruskich (jak zresztą i innych ziem) nie ograniczała się przecież wyłącznie do normowania stosunków prawa formalnego, lecz rozciągała się i na dziedzinę prawa materyalnego. Np. dość często powołuje się laudum terrae pro capite, określające, jak się zdaje, wysokość głowszczyzny i sposób jej dochodzenia [3]. Jeszcze częściej wspominane są uchwały, zabraniające: jedna — zatrzymywania kmiecia odkłaniającego się w swoim czasie i po wypełnieniu wszystkich przepisanych warunków, po ofiarowaniu przez pana, na rzecz którego odkłania się »re-

[1] ... iuxta citationem pro eo, quia tu sibi Paulo (actori) non vis extradere nec ius administrare cum homine profugo Dorosch ab ipso... ad te (= reum), homo ita bonus, ut 10 marcae, ut in primo termino iuxta laudum terrae Russiae in iure castr. compareas... XVII. 355.

[2] ... Citatio: ... tibi nli. Nicolao Cosczey iuniori de Laszky ad instantiam nlis. Nicolai senioris de Laszky, quia tu per tuum viceadvocatum NN super tuos duos scabinos NN noluisti ius ministrare, qui te et ipsum ac locum suum scabinalem non honorando de sede iudiciaria surrexerunt, ipsique nli. Nicolao Cosczey seniori iustitiam noluisti administrare, quam iustitiam ipse mediante suo solido scabinali postulavit, ideo te citat pro nonadministratione iuris super eosdem tuos duos scabinos NN quod fecisti contra laudum terrestre. XV. 3842.

[3] NN condempnavit kmethones NN in 60 mar. ob noncomparitionem super termino et ob interfectionem fratris ipsius NN iuxta laudum et statutum terrestre XV. 2591, 2593. Iudex castri Leopol. pro capite interfecto nlis. Stanislai Zadowski filii ol. (!) nlis. Nicolai, tamquam actoris et nlis. Ioannis (rei)... ex iudicio iuxta laudum terrae decrevit intromissionem liberam in bona ipsius Ioannis... XV. 1562... pro capite... iudicium decrevit sessionem in turri... iuxta statuta et laudum seu consuetudinem terrae XV. 1743.

cessionales« [1]; druga — zatrzymywania zbiegłych kmieci [2]. Dalej, wyrok sądu lwowskiego grodzkiego w sprawie o najazd na dobra powołuje »statut« sejmiku Mościckiego (nieznanego z daty) »de indebita intronisatione in bona« [3]. W akcie umowy, mocą której Rafał Jarosławski puszcza pewnemu ziemianinowi w zastaw dobra swoje, wierzyciel zastrzega się »a qualibet expeditione bellica, licet sit per (Regiam Maiestatem) astrictus aut etiam per laudum« [4] — widocznie ziemia mogła określić, z jakich dóbr należało pełnić powinność wojskową. W innych umowach spotykamy ogólnikowe zastrzeżenia przeciw wszelkim możliwym uchwałom sejmikowym, które ewentualnie mogłyby naruszyć wzajemny stosunek stron, zawierających je, np.: ...Et non Sbroslaum evadere Stanislaus debet..... aliquo laudo antiquo moderno et futuro...« [5]. Wiadomości, zawarte w tych

[1] Citatio: ...tibi nli. NN. ad instantiam nostri (capitanei = actoris), quia tu hominem nomine Senco a te in tempore reclinatum de villa tua... ad villam nostram... dimittere non vis... et exitus alias wychód tibi dabatur et tu recipere noluisti et tenes ipsum ultra laudum et consuet. terrestr.... XIII. 5404. Poza tem ptrz. XV. 3941, XVII. 292 i inn.

[2] Hominem Iohannem extradere neque cum ipso ius ministrare voluit ipsi Iohanni (= actori), quod ipse affectavit coram nobili alieno alias przed opczisną. Sed ipsa (= citatus) praefatum hominem in tenuta sua... ultra laudem (!) et consuet. terr. tenet XV. 4281. To samo 4282—4286.

[3] ...Dziewiatnicki citaverat... Raphaelem Cieszeński pro violenta intronisatione in Kowry, villam ipsius Dz. mettertius cum ita bonis sicut est solus, et cum 12 inferioribus et ibi recepit... (wykaz szkód). Nos (iudicium castr.)... invenimus, quia Raphael est intronisatus indebite niesprawiedliwie in Kowry, propter hoc adiudicavimus Francisco (Dziew.) econverso intronisationem in Kow. et hoc secundum conventionem (!) alias seymu Moszczyczensem statutum XIV. 344.

[4] Intercedere debet ipsum a qualibet exp. bell. ... i t. d., j. w. XIII. 5368. Inna umowa: ...Et Raphael debet ipsum intercedere a bello de eisdem bonis Granska (puszczonych w zastaw Manczykalowi). Et si ex laudo terr. aut mandato regio compelletur Manczykal, extunc quascunque impensas ad bellum inpenderet, hoc Raphaelis dampnum. XIII. 5367.

[5] XII. 2969. Koniec innej umowy: Si daret se citare in ius castri Halic. a iure suo terrestri et districtu proprio recedendo, post quamlibet

nielicznych i małomównych wzmiankach, są uboczne, przytem tak bardzo oderwane, że niepodobna ująć ich w jakieś grupy, na których możnaby się oprzeć dla zakreślenia granic, w jakich rozwijała się władza ustawodawcza sejmików generalnych; niemniej uprawniają one do postawionego wyżej twierdzenia, że poza kwestyami ustroju i przewodu sądowego, które w pierwszym rzędzie stanowiły jej przedmiot, w miarę potrzeby, wywołanej przez brak lub niedostateczność ustawy ogólno-państwowej, dotyczyła ona i innych stosunków prawnych społeczeństwa Rusi Czerwonej.

Z omówionych poprzednio szczegółów wynika, że działalność ustawodawcza sejmiku nie zawsze, może nawet rzadko, polegała na »wynalezieniu« nowego zupełnie przepisu prawnego, a to dlatego, że sądy niejednokrotnie zwracały się doń o informacyę w kwestyach już załatwionych przez ustawę ogólno-państwową lub ustalonych w przyjętym zwyczaju. Wówczas jednak, kiedy przyczyną »interrogacyi« sądu nie był zupełny brak odpowiedniego przepisu, było nią co innego: oto jego niedostateczność, wyrażająca się w niemożności umieszczenia danego stosunku prawnego w formach, stworzonych przez ten istniejący już przepis. Tę niedostateczność rodziły właściwości miejscowych, partykularnych stosunkow prawnych. Na to też położyć należy nacisk, że czynnikiem, który powoływał sejmiki generalne do działalności prawodawczej, który dawał jej racyę bytu obok ustawodawstwa ogólno-państwowego, był partykularyzm [1], odbijający się w stosunkach czerwono-ruskich, jak i innych ziem państwa polskiego. Rozwój tych stosunków nietylko wysuwał kwestye wogóle niezałatwione jeszcze przez ustawy państwowe, ale też często bardzo wykazywał niewspół-

citationem luet sibi 3 m. poenae, iudicio totidem nulla re reponendo nec bello, generali colloquio, litteris Regal., legatione, conventionibus gener., laudo alias ufałą... XII. 2872 i inn.

[1] Por. Kutrzeba, Sądy grodz. i ziem. w ww. średnich, str. 160 i 161.

mierność ich przepisów ze stosunkami miejscowemi. Sejmik (jeśli nie wiec, por. niżej) obok urządzania wcale jeszcze nierozstrzygniętych przez ustawę stosunków musiał o wiele częściej podejmować zadanie przekształcania gotowych już norm w zastosowaniu do potrzeb na miejscu istniejących. Nie ulega wątpliwości, że do udania się po orzeczenie prawodawcze sejmiku skłaniała sędziego niejednokrotnie niedostateczna znajomość ustaw. Odpowiedź sejmiku w innych warunkach, niż te, jakie podówczas panowały, równałaby się w takim razie zajrzeniu do zbioru praw i zacytowaniu stamtąd odnośnego przepisu. Mimo to działalność zjazdu nie traciła charakteru prawodawczego: mając zawsze na uwadze szczególne stosunki ziem ruskich, w razie potrzeby przekształcał on ustawę, naginał ją do warunków partykularnych. Jeśli zaś wskazywał sędziemu jej przepis, nie zmieniając go nawet, wówczas stwierdzał niejako zastosowalność jego w odniesieniu do Rusi.

Władza partykularno-prawodawcza nie jest wyłączną właściwością sejmiku ruskiego: piastują ją i zjazdy sejmikowe innych ziem; szczególnie wyraźnie występuje np. działalność partykularno-ustawodawcza sejmiku łęczyckiego, której trwałe ślady przechowały się pod postacią całego szeregu laudów (ogłoszonych przez Badtkiego, Pawińskiego, częściowo przez Kutrzebę)[1]. Mamy też wiadomości o ustawodawstwie partykularnem województw sieradzkiego i kujawskiego, którego organem były również sejmiki ziemskie; wogóle, we wszystkich tych ziemiach, których partykularyzm zarysował się silniej, odrębne warunki miejscowe powoływały do samodzielnego urządzania różnych stosunków[2] — co jest charakterystycznem — przeważnie z dziedziny prawa formalnego. Jeszcze powszechniej znanym jest ów bodziec, wskazujący sejmikowi brak lub niedostateczność jakiegoś przepisu, wzywający go niejako do wy-

[1]) Bandtkie, Ius Pol. str. 194—200. Pawiński, Sejmiki ziemskie. Dodatki. Kutrzeba l. c. str. 196—200.

[2]) Por. Kutrzeba l. c. str. 160 i 161.

konywania władzy prawodawczej — interrogacye sądów; nawet w takiej Małopolsce, t. j. jednej z prowincyi, których stosunki najbardziej były uwzględniane przez ustawę [1], sądy w wątpliwych kwestyach prawnych zwracają się »ad interrogandum« do sejmiku w Nowem Mieście [2].

Jakkolwiek jednak działalność ową partykularno-prawodawczą w mniejszym lub większym stopniu rozwijały i sejmiki innych ziem, to jednak tu, na Rusi, miała ona swoją szczególną wagę i znaczenie. Przyczyna tego tkwi w fakcie, że przed r. 1435 sądownictwo, a jeszcze dawniej i inne urządzenia i stosunki prawne rozwijały się tutaj w innych zupełnie formach, niż w rdzennej Polsce; choć już od czasów pono Kazimierza Wielkiego poczęło się przeszczepianie na ziemie ruskie niektórych zasad prawa polskiego, a w r. 1435 nastąpiło ostateczne zrównanie pod tym względem ziem tych z resztą prowincyi polskich, to jednak nie dały się wykorzenić wszystkie właściwości dawnego prawa ruskiego ze stosunków miejscowych — niektóre z nich utrzymały się jeszcze w czasach późniejszych. A więc odrębność partykularna w zakresie prawa była tu silniejszą, niż gdzieindziej; praktyka sądowa częściej wykazywała trudności w zastosowaniu powszechnej ustawy do miejscowych stosunków [3], żywszą też i bardziej wszechstronną musiała być

[1] Por. Kutrzeba l. c. str. 160 i 161.

[2] Por. przytoczone przez Pawińskiego l. c. zapiski sieradzkie, kujawskie (p. 36 i 37), a także i innych ziem w Dodatkach. Por. też wzmianki o generale nowomiejsko-korczyńskim p. 42.

[3] Oto parę przykładów interrogacyi sądów, wywołanych przez szczególnie ruskie warunki: wiadomo n. p., że jedną z silniej uderzających właściwości partykularnych tej prowincyi były pewne, nieznane w rdzennej Polsce, formy posiadania ziemi (lenna, maństwa). W zależności od niej niektóre stosunki prawne musiały się układać odrębnie. Tak n. p., inaczej musiał być przeprowadzony wywód praw do danej posiadłości; trzeba tu było bowiem rozstrzygnąć przedewszystkiem, czy w danym wypadku chodzi o własność w znaczeniu »polskiem«, czy też o inną formę posiadania. Dlategoteż ta kwestya miała być przedmiotem rozpatrzenia i postanowienia jednego z sejmików generalnych, jak to widać z następującej zapiski:

zapewne działalność sejmiku ruskiego około zapobieżenia takiej rozbieżności przez odpowiednie przystosowanie danych przepisów.

»Nlis. Ioannes Delanowski, actor, impedivit litteris regalibus nles. Stanislaum et Suprom, reos, pro villa Czerepow et ipsam apud dom. regem impetravit et doms. palatinus requisivit Stanislaum et Suprom, fratres, quo iure protegerentur pro huiusmodi bonis. Qui protecti sint, dicentes, quod sit eorum patrimonium ab antiquo tentum ab avis et protavis, petentes se circa eadem bona remanere eo iure, quo alii haeredes alias oczcziczowie sua bona docent et reclinantur alias dokaszują i odpadają. Et demum doms. palts. requisivit eos, de quibus armis essent et quid fuerint in terra Russiae. Qui dixerunt: sumus haeredes et terrigenae ab antiquo Rutheni. Et de armis dixit, quod eum homines facerent de armis domini Vincentii Szamotulski. Et demum dixit, quod haberet cognatos dnos. Rzemieniowski et Lopatycz. Et dominus (paltus.) praefixit eis terminum ad conv. prox. glem., ubi terrae (scil. Russiae) convenerint, et ibi invenietur, quomodo quilibet haeres alias oczczycz sua bona debet docere et ab eis reclinare alias odpaszcz...« XIV. 946. Proces, o którym dowiadujemy się z powyższego cytatu, w dalszym swoim biegu wysunął jeszcze jedną wątpliwość prawną, płynącą z partykularnych właściwości Rusi: na co mają przysięgać wyznawcy religii greckiej — na krzyż, czy na »kolczę«. O rozstrzygnięcie jej sąd zwrócił się znowu »ad interrogandum« na sejmik generalny, snać w czasie pospolitego ruszenia odbyć się mający: »... Datur terminus per dom. pltm. Leopol. ad medium quadragesimae, ubi conventio erit cathervata, alias valny, nli. Ioanni Delanowsky, actori, et Stanislao (et) Suprom de Czerepow, reis, inducere testes, sicut hodie induxerunt et fuerunt iurare eis, sed recusabant ad Colcza ecclesiae ruthenicalis iurare, sed voluerunt ad Crucem, sicut christiani. Ideo dom. paltus. interrogabit dominos, quomodo iurare debeant, an ad Colcza vel ad Crucem«. XIV. 2777. Na Rusi, jako pozostałość czasów z przed r. 1435, poza pewną ilością starostw, które spotykamy tam w w. XVI i nn., w w. XV istniały jeszcze inne starostwa (według twierdzenia Liskego), czy też tenuty (jak twierdzi prof. Balzer), których posiadacze wykonywali jurysdykcyę nad szlachtą. Te stosunki również domagały się prawodawczego załatwienia, n. p. zapytywano sejmiku, gdzie strona ma odpowiadać »si (nlis.) Olechno debet respondere pro violentia in iure castri Leopol., an in suo districtu Oleschky». XIV. 390. Już nie urządzeniem dawnego prawa ruskiego, czy też sądownictwa z przed r. 1435, ale bądź co bądź, właściwością ziem ruskich, wynikającą z tamtejszych stosunków, było istnienie kilku ziemstw

Z drugiej strony, od r. 1435 w stosunkach prawnych na Rusi, biorąc naogół, zaczęły obowiązywać zasady prawa polskiego, którym musiało ustąpić miejsca wiele dawniejszych zwyczajów prawnych. Nie ulega wątpliwości, że prawo polskie przyjęło się szybko na nowym gruncie co do swoich zasad ogólnych; atoli nie nastąpiła tak odrazu »stabilizacya« jego, »zakorzenienie się« [1] we wszystkich szczegółach. Na to, by prawo polskie wyparło zupełnie tkwiący silnie w tutejszych stosunkach, bo przez wieki utrwalony, dawny zwyczaj, by zapanowało nad nim całkowicie i upodobniło stosunki tutejsze do ogólno-państwowych, trzeba było czasu dłuższego; mogło to nastąpić jedynie drogą powolnego procesu. Sądzimy, że omawiana działalność sejmików szła i w tym kierunku: w swoich orzeczeniach prawodawczych nietylko podawały one sądom zmodyfikowane odpowiednio do miejscowych warunków przepisy prawa polskiego, ale często też wskazywały, jak daną kwestyę zgodnie z niemi załatwić, jak je w praktyce miejscowej stosować. Niestety, dla braku źródeł — nie mając większej ilości orzeczeń sejmikowych, wydawanych na interrogacye sądów, nie znając prawie wcale samoistnych laudów i postanowień, trudno wyśledzić, w jakiej mierze sejmik generalny czynił zadość tym zadaniom, z jakiem napięciem rozwijał działalność prawodawczą; możemy jedynie, jak to uczyniliśmy właśnie, nakreślić jej ogólne kontury.

w jednem województwie. Takie ułożenie się stosunków sądowniczych również wykazywało niedostateczność przepisów ogólno-państwowych, n. p. było kwestyą do rozstrzygnięcia, czy na »inskrypcyę«, uczynioną wobec jednego sądu ziemskiego, można powoływać się w innym, jako na środek dowodowy w procesie, albo też, czy wogóle ma ona moc poza tamtem ziemstwem (por. powoł. wyż. XII. 4172).

[1] Według wyrażenia jednej z zapisek: »Resignationes autem bonorum (coram iudiciis terr.) stabunt, quousque in terra (Premisl.) iura bene stabilibuntur et fundamentaliter radicentur«.

### *b)* Władza sądowa.

Omówione w poprzednim rozdziale informacye, udzielane przez sejmik generalny zapytującym sądom, nie były bynajmniej wyrokami — zjazd nie pełnił tu funkcyi orzekającej, sądowniczej: kiedy jego postanowienie prawodawcze doszło do wiadomości sądu, który zwracał się o nie, wówczas strony przypozywały się przed to samo forum »ad ferendam sententiam«, albo też sąd sam wyznaczał rok, na który ponownie stawić się miały, i tu dopiero sprawa toczyła się dalej aż do wyroku [1].

Niekiedy wszakże sądy odsyłały całą sprawę na rozsądzenie sejmiku, jako wyższej instancyi sądowej; w ta-

[1] (Iudicium) praefixit eis (partibus) terminum ad conv. prox. glem., ubi terrae convenerint, et ibi invenietur, quomodo quilibet haeres... sua bona debet docere... Et post hanc conv. partes concitabuntur ad ferendam sententiam pro praedictis bonis hic Leopolim ad praesentiam nostram XIV. 946. ...Ergo domini sumpserunt ad interrog. in conv. prima et terminum ad primum colloqium prox. habent ad sententiandum causam. XIII. 7380. W zapiskach wyraźnie zaznaczanem bywa, że dany sąd nie ogłasza wyroku sejmiku, lecz sam go wydaje, opierając się na postanowieniu zjazdu, por. Balzer. Sprawozdanie z XIII t. AGZ. Kwartal. histor. z r. 1889, str. 513. »Et ex informatione dominorum (de conv.)... iudex sententiare debet«... XIII. 5042. »... Et nos (iud. terr.) et inform. dom. (de conv.) admisimus dominum Raphaelem et est coram nobis iustificatus... XIV. 2819. Poza tem XIX. 1423, 2839 i w. inn. Strony, któremi najczęściej byli ziemianie, miały prawo uczestniczenia w zjeździe; interesowane osobiście, najczęściej były obecne przy rozstrzyganiu przezeń kwestyi, jakie toczące się między niemi sprawy wysuwały: ...in conv. Wisznensi dom. regni Poloniae consiliari decreverunt, ut, si littera ipsius Iaczkonis... cum libro terr. Zydaczow. concordata fuerit, extunc eadem litt. robur perpetuae firmitatis obtinebit et sic... cstlus. Leopol. et cptus. Zydaczow. terminum et diem eisdem (= partibus) praesentibus assignavit, quando trni. particul. in Zydacz. celebrati fuerint et ad hoc ambae partes consenserunt... VII nr. 87; dlatego też często mówi się w zapisce o wyznaczeniu terminu (ale nie sądowego!) na sejmik — ptrz. przyt. wyż. XIV. 946 przyp. 3 na str. 71; poza tem 530 i inn.

kich razach nie chodziło już o wydanie orzeczenia co do poszczególnej kwestyi prawnej, jaka nasunęła się w biegu procesu; wtedy cały ten proces miał toczyć się przed forum sejmikowem — od początku aż do wydania wyroku [1]; sąd odwołujący się, tracił swoje atrybucye sądowe na korzyść zjazdu. Atoli odsyłanie spraw na sąd sejmiku spotyka się dość rzadko, znacznie rzadziej, niż interrogacye sądów — może nieco częściej przed r. 1450, aniżeli po tej dacie [2].

Jeżeli chodzi o przedmiot spraw, o których mowa, to, przedewszystkiem, rzucają się w oczy górujące ponad innemi swoją przewagą liczebną procesy, w których obwiniano szlachcica o kradzież, oszustwo, fałszerstwo i t. p. występki, plamiące cześć »urodzonego«, wreszcie kiedy mu naganiano samo szla-

[1] ... Terminus prorogatus est ipsis (= partibus) ad conv. praesentem super dominicam diem in Mościska. Et partes habent parere inibi et causas attentare iuxta priorem inscriptionem. Et qua pars prorogaret causam amittet. XIII. 328. W odnośnych zapiskach podkreśla się z kolei, że chodzi nie o informacyę prawodawczą sejmiku, lecz o jego wyrok: »... domini in conv. prof. s. Iacobi in Wisznia celebrata ita invenerunt et sententiaverunt, quod... Iwan... mettertius debet se pro... furticinio expurgare. Qui Iwan secundum inventionem dominorum et sententiam eodem die... se expurgavit...« XV. 136. Czasem na sejmiku najpierw rozpatrywano zasadniczo poszczególne kwestye, które nasunęła sprawa, a później na zasadzie powziętego co do nich postanowienia sąd sejmikowy sądził ją: »... cptus. (Leopol.)... causam, quae vertitur inter NN. ad primam conv., quae primum in terra Russiae fuerit... recepit ad consulendum dominos, qui in conv. fuerint, et ibi ambae partes fore debent. Consiliatisque dominis ipsis partibus hicidem in conv. terminum ponere debet, ubi hanc causam debent coadiudicare alias dokazacz... XV. 109.

[2] To osłabienie sądowej działalności sejmików w drugiej połowie XV w. podniósł prof. Balzer w Sprawozd. z XIII tomu AGZ. (Kwart. hist. z r. 1880 p. 513). Na zasadzie wiadomości, zawartych w następnych tomach, nieznanych wtedy autorowi sprawozdania, można poczynić pewne zastrzeżenia co do jego twierdzeń: oto informowanie sądów przez sejmiki w wątpliwych kwestyach zachodzi równie często i przed r. 1450, a działalność sądowa sejmiku (poza pewną kategoryą spraw — por. niż.) zaznacza się wogóle dość słabo.

chectwo. Rozumiano, że rozstrzygnięcie kwestyi, czy ktoś ma prawo uważać się za członka ogółu ziemian ruskich, albo czy ktoś jest godzien jego wiary, fidedignus, winno się odbywać wobec tego ogółu. Tak oto wobec sejmiku w Mościskach r. 1441 Krystyn z Chadzowy oczyszcza się z podniesionego przeciw niemu przez Rafała Tarnowskiego, generalnego starostę Rusi, zarzutu kmiecego pochodzenia [1]. Inny sejmik, odbywający się tamże, wydaje wyrok w sprawie Fryderyka Jacimierskiego, chorążego sanockiego [2], oskarżonego o zmuszenie »kleryka« do sfałszowania jakiegoś dokumentu. Jeszcze inny wyrokuje w sprawie pewnego szlachcica, którego inni ziemianie »przez rugowanie« oskarżyli o kradzież [3]. Sejmik znów wiszyński r. 1457 rozstrzyga sprawę niejakiego Jana z Czajkowic, pozwanego przez Andrzeja ze Sprowy o skradzenie pancerza [4]. Wreszcie

[1] Nlis. Cristinus de Chadzowa docuit nobilitatem suam per litteram iudicialem, tamquam sibi fuit rusticitas obiecta per dom. Raph. de Tar., castlm. Woinic. et cptum. terrae Russiae glem., qui Raph. non paruit in conv. praedicta... Iudex et... subiud. terrae Leopol. gles. habito consilio ipsorum assessorum sententiaverunt praedictum Cristinum fore nobilem genere, decernentes praefatum Raph. sibi succumbere in 3 marcis... XIV. 3745 »actum« MDIX.

[2] Ex mandato dominorum in conv. in M. strenuo Fridrich de Iaczimirz, gldfro. Sanoc., et (!) iurare metseptimo. Primus solus Fr. de I., secundus i t. d. (nazwiska konjuratorów). Et debent iurare sic: ita nos Deus adiuvat et s. Crux, quod Fr. praedictus de Iacz. clericum non recepit in domum suam et non fecit sibi litteras falsas scribere in membrana, quae essent nociwae alicui personae... Expurgavit se nlis. Fr. de I., gldfr. Sanoc., pro littera falsa, pro qua inculpatus fuit more solito terrestri... XIII. 803.

[3] In praesentiam praescriptorum veniens Ioannes alias Risz, quemadmodum per r u g o w a n y e terrigenarum fuerat inculpatus pro furticinio et quemadmodum in Mościska soli Risz per mfos. conventioni residentes iurare est decretum et hic in Halicz iuramentum corporale hoc ipsum ut faceret, unde die praesentium idem Risz innocentiam suam expurgans sacramentum corpor. profecit alias iuramentum, quod nunquam furticinio est usus. XII. 595.

[4] Veluti mfs... cpts. terrae Russia glis. inculpaverat nlem. Iwan de Czaykowicze pro furticinio loricae, domini in conv. pro f. s. Iacobi in

sąd grodzki przemyski w r. 1468 odsyła na rozsądzenie zjazdu sprawę starosty przemyskiego i jego podskarbiego o ukradziony przez ostatniego pas i »rząd z pereł z zaponą« [1].

Co do innych spraw, sądzonych przez sejmiki, możemy powiedzieć ogólnie tylko, że są to sprawy »większe«, a więc o dobra ziemskie, jak wogóle o nieruchomości, i o większe sumy pieniężne; tylko bardzo wyjątkowo przed sejmikiem toczyły się procesy mniejszej wagi [2]. Sejmik mościski r. 1437 ma rozstrzygnąć sprawę o młyn, stanowiący oprawę wdowią [3]; odbywający się również w Mościskach następnego roku sądzi niejaką Klarę z synami, oskarżonych o nieprawne zagarnięcie dóbr królewskich Boszcz z przyległościami [4]: Kilka zjazdów w latach 1442 i 1443 zajmuje się sprawą, wytoczoną przez

Wisznia celebrata ita invenerunt et sentiaverunt, quod ipse Iwan... mettertius debet se... expurgare... XV. 136.

[1] Iacobus de Conyeczpole, cpts. Premisl., proposuit super nlem. Martinum Cracowiczsky, quomodo ipse existens suus dispensator et vicethesaurarius zomam, frustrum alias r z ą n d de margaritis in valore 30 fl. et hoc cum z a p o n a (furatus est?). Et exadverso Cracowyeczsky negavit se talia fecisse, dicens, quod nihil horum recepi. Hanc rem... iudices ad hanc causam locati (per capitaneum in iudicio castr.) cum aliis dominis receperunt ad interrogandum ad conv. affuturam in Wisznia ad dominos et Cracov. ibidem iuxta d e c r e t u m dominorum expurgare se poterit. XII. 7062.

[2] N. p. sprawa o zbiegłych kmieci: »... archpo. Leopol., tamquam actori adiudicati sunt personaliter constituere... ad videndum et audiendum ferri sententiam citati, dum homines Phed et Lyen, qui fugerunt de... villa archiepi... ad dom. Slabossium in Krnyczany villam, qui debent restituti cum familiis et bonis... XIV. 3750.

[3] ... pro eo, quod intromisit se ad ipsius molendinum, quod ipse habet... vigore dotalitii... (Citatus) dixit taliter, quod domina (uxor actoris) non habet dotalitium vivente marito et... recepit se ad librum seu statuta terrestria. Terminus prorogatus est ipsis ad conv. praesentem... in Moś.... XIII. 328.

[4] Doms. Rex citavit Claram cum filiis,.. ad conv. in M., quae tunc celebrabatur... pro eo, quia violenter intromisistis se in Boschcz et in villas cum P r z i s s y o l k i... ad qua bona nos ius habemus post mortem Boschki... XIII. 811.

Rzeszowskiego niejakiemu Dymitrowskiemu o dobra Czeszki, którą rozstrzyga w końcu »diversis terminis ventilantibus« sejmik, odbywający się w Wiszni 24 września r. 1443, przysądzając Czeszki pozwanemu po złożeniu przezeń i przez świadków jego przysięgi [1]. Na inny zjazd sąd grodzki lwowski odsyła tegoż Rzeszowskiego »ad ponendum iura et litteras« co do innych dóbr [2]. Jeszcze inny z r. 1448 oddaje »w ręce królewskie« tenutaryusza z Dobanowic, gdyż nie przedstawił poręczycieli za kary pieniężne, na które go skazano, i sądzi sprawę o 100 grzywien [3]. Wreszcie sejmik wiszyński r. 1468 oddaje z polecenia króla, sądzoną przez zjazd sprawę, na jego sąd [4].

[1] ... pltus. et cptus. terrae Russiae glis. significamus, quomodo, dum nlis. Ioannes Rzeschowski nlem. Ioannem Dimitrowski litteris regalibus pro bonis haered. Czeszki impedivit, dicens ipsa regalia fore et demum diversis terminis inter eos ventilantibus (ptrz. XIII. 552, 769, 538) finaliter in conv. gli. fa. 3-ia pt. f. Mathaei Apli. et Ev. in oppido Wisznia celebrata, coram mfo. dom. Iohanne de Czyszow., cstlo. et cpto. Cracov. i t. d. et nobis aliisque terrigenis Iohann. Dimitr. protectus est testibus alias zalozil sye, quod dicta bona.... sint ipsius patrimonium... qui testes... iuramentum deposuerunt... adiudicavimus sibi bona Czeschki... XIV. 847.

[2] ... Posuimus terminum ad feriam 4-tam pt. Ioannis Bap. prox. super conv., ubi celebrabitur, coram dom. plto. inter nlem. dom. Iohannem Rzeschowsky, actorem, et Budzywogium... occasione bonorum Iakymczycze ad ponendum iura et litteras. XIV. 770.

[3] Iudices in iudicio sedentes dederunt nlem. Iohannem, tenutarium de Dobanowice, de iure ad manus dom. regis ea de causa, quia non habuit fideiussores pro paenis, pro quibus est condempnatus quadrupliciter pro qualibet in paena semnadzeszcza videlicet 14 marc. (3684) Iohannes Cruschina de Galyow, actor, terminum astitit contra dom. et mfum. Petrum de Sprowa, paltum. Leopol., datum de Cracovia et hoc pro eo, quia ipse ab ipso suscepit quitationem super 100 mar. et obligatus est sibi 70 m. solvere... Et super hoc dedit sibi recognitionem et litteram suam et hoc sibi non complevit ad tempora iam elapsa... XIII. 3685.

[4] Ex commissione regiae mtis. litterali mfi. et gsi. dom. Raphael de Iaroslaw, cptus Leopol., Iacobus de Conyeczpole capts., Ioannes de Dolyna. iudex, Premislienses, terminum inter NN die 3-tia pt. ingressum dom. regis

Wszystkie niemal z zanotowanych w *AGZ.* a wypisanych powyżej spraw dostają się na sejmiki, skierowane tam przez jeden z ziemskich lub grodzkich [1] sądów Rusi Czerwonej, jako sprawy nie podlegające ich kompetencyi lub też zbyt trudne do rozstrzygnięcia. Ten ostatni motyw przeważa w postępowaniu sądów w takich razach. Nieraz n. p. sprawa o dobra ziemskie lub o większą sumę pieniężną, toczy się przed owemi sądami niższemi, dopóki nie ujawni się jakaś zawiłość, trudność, z którą sąd nie może sobie poradzić; wtedy dopiero sprawę odsyła przed sejmik [2]. Czasem też zdarza się, że strona, oczywiście pozwana, przed rozpoczęciem rozprawy sądowej żąda odesłania sprawy na sejmik; jest to przecież wypadek rzadki, znamy zaledwie jeden taki przykład [3].

Również raz jeden tylko spotykamy odwołanie od wyroku sądu — grodzkiego — do sejmiku: oto powód nie chce wysłuchać wyroku sędziego w sprawie o dobra i żąda oddania jej »wraz z wyrokiem« na sejmik generalny. Kwestya

in Premisliam assignaverunt iuxta primum terminum simplici infirmitate repositum. XIII. 6846.

[1] Sądy komisarskie nie odsyłały spraw na rozsądzenie sejmiku ze względu na swój charakter; o stosunku sądów wiecowych do sejmików generalnych, patrz niż.

[2] Tak n. p. wzmiankowana wyżej sprawa między Rzeszowskim i Dymitrowskim rozpatrywaną była na dwóch roczkach sądu grodzkiego, por. XIV. 538, 552; sprawę wytoczoną »przez króla« owej Klarze znajdujemy najprzód w sądzie ziem. przem. XIII. 806, 807. Pozatem por. przyp. 3 na str. 77: sąd postanowił sprawę odesłać na sejmik wówczas dopiero, kiedy pozwany powołując się na »statuta terrestria«, oświadczył, że żona za życia męża nie może mieć »dolalitium«, co widocznie dla sędziego było kwestyą wątpliwą.

[3] ... Ioannes Dymitrowsky... reclamavit se ad conv. glem. prox. ad f. s. Nicolai in Leopoli celebraturam pro villa Czyeschky contra gsum. Iohannem Rzeschowsky..., quia fuit per eundem Rz. citatus pro villa, ut poneret munimenta coram... cpto. ter. Rus. gli. Termino adveniente Dym. veniens ante dom. cptm. recognovit se non habere aliqua munimenta super eandem villam, sed ipsam, dixit, habere ab aevo et avis, protavis et reclamavit se ad conv. suprascriptam. XIV. 538.

była widocznie wątpliwa, gdyż pozwany nie chciał się zgodzić na żądanie przeciwnika i domagał się ogłoszenia wyroku sądu grodzkiego; sąd nie wiedząc, jak w tym wypadku postąpić, odroczył sprawę dla zasięgnięcia informacyi [1]. Odwołanie w innej formie, t. j. mocya — sędziego ziemskiego — idzie czasem przed sejmik (jeśli nie na wiec). Wprawdzie i ten wypadek zapisany został raz tylko w aktach naszych [2], ale mamy dowód pośredni, że należał do częstszych. Oto niejaki Pełka, pozwany przed sąd grodzki przemyski, »ruszył« tamtejszego sędziego przed wojewodę i innych »panów« zebranych na sejmiku generalnym; »ruszony« pozwał z kolei Pełkę o nieprawną naganę na sejmiku, ile że on, jako sędzia grodzki, otrzymawszy władzę od starosty swego, nie zaś od wojewody i innych »panów«, nie jest obowiązanym oczyszczać się przed nimi [3]. Jeżeli

[1] Nlis. Iohannes Podleszethsky cum procuratorio a consorte sua, nli. Dorothea, ab actrice, terminum attentavit super nlem. Enricum Fridro de Pleschowicze pro causa, quae erat et quae est recepta per dom. iudicem ad interrogandum ad dominos occasione villae Moczeradi, emptae per ipsum Fridrum. Qui Podl. ab ipsa sua consorte decretum et sententiam a dom. iudice audire noluit, sed postulavit sibi causam ipsam cum decreto dari ad conv. glem. ipsam causam esse decernendam, quae conv. primum et principaliter generalis hic in terra Premisliensi celebraretur. Super quo Fridro memoriale posuit pro eo, quod ipse Podl... decretum iudicii ex interrogatione audire noluit, eo volens evadere citationem et causam suam lucrari in toto, cum ipse postulavit, existens pars rea decretum et sententiam promulgari. Hanc causam dom. iudex simul cum priori causa recepit sibi ad interrogandum et ex interrogatione decernendum, an debet sibi Fridroni evasionem decernere, aut quid in praemissis aliud facere. Terminus in 2 septim. XVII. 1832.

[2] ... dominus Fredericus (de Jaczimierz, gldfr. Sanoc.) increpaverat alias ruschil domin. Nicolaum, iudicem (terrestrem), quia ipsum minus iuste sententiaret, alias skazywal et prout etiam idem dom. Frider. Gldfr. increpaverat alias przyganyl ministeriali terrestri Czerny, quod non esset verus ministerialis; tandem dom. iudex se expurgavit alias oczysczil coram dno. cstlo. Cracoviensi et locum dom. regis tenente et coram dom. plto terrestr., similiter et Czern ministerialis in conv. gli. in Mościska... XI. 2098.

[3] Nlis. Martinus de Pyotruschicze, burgr. castri Premisl., actor, pro-

sędzia grodzki mówi z naciskiem, że jego, jako urzędnika starosty nieprawnie ruszono przed sejmik, to widocznie są inni urzędnicy, obowiązani oczyszczać się przed zjazdem; są nimi oczywiście urzędnicy sądu ziemskiego. Takiego wypadku dotyczy też właśnie omówiona bezpośrednio przedtem sprawa.

Z kolei nasuwa się pytanie, czy zachodziła możność odwoływania się od wyroków sejmiku. Na ogół przyjąć można, że niezadowolone z nich strony miały prawo apelacyi do króla, jako do najwyższej instancyi sądowej w państwie; musimy przecież podnieść, że w zapiskach naszych niema śladu, żeby kiedykolwiek zrobiły z tego prawa użytek; choć z drugiej strony nie należy zapominać, że spraw, sądzonych przez

posuit iuxta citationem contra nlem. Pelka, de Czeszky haeredem, pro eo quia ipse sub 10 mar. vadii fideiussit locare hic in castro Stanislaum, familiarem nlis. Iohannis de Rudnyky, quem non statuit ad tempus praeteritum, pro quo vadio recedendo a iure terr. in iure castr. respondere debuit et petivit sibi eundem vadium adiudicari... Stans praefatus Pelka dixit: domine iudex, noli me iudicare, des mihi hanc causam ad domcptum. Et... iudex dixit: domine Pelka, est hic praesens dom. cptus., accedas eum. Et interim doms. capts. hanc causam iudicandam praefato iudici man. davit et praefato Pelka... dixit: dom. Pelka, ex quo exfideiussisti de potestate castrensi Stanislaum..., hic in castro teneris respondere, nec iste est articulus terr., sed iuris castr... vades ergo et respondeas contra propositionem... (Pelka dixit) dom. iudex, vis me iudicare. Et iud. dixit: ... respondeas ergo propositioni factae. Et in continenti idem Pelka... citavit... iud. castr. ad mfum. dom. Spithkonem ter. Rus. pltum. et cptum. glem. et ad alios dominos in conventionem in Wisznia... pro eo, quia ipsum pro praefata fideiussoria iudicare voluit 10 mar. Et in continenti Iohannes iudex... (dixit) ministeriali: ... cites eum... pro eo, quia tu me, tamquam iudicem castr. ... novisti et citasti ad... pltum. et cptum. glem. et ad alios dom. in conv. Wiszn. existentes me inconsuete et contra iuris formam evocasti..., ubi ego tamquam iudex castri coram dom. plto. et aliis dominis ad iustificandum me comparere non teneor neque ab eodem dom. plto. et al. dom. hic in iudicio sum locatus, sed... per... meum cptum.; quae iniusta et inconsueta provocatio et motio mea, tamquam iudicis castr. et infamia est valoris 60 marc... XVII. 1694 Pełka nazajutrz zeznał, że »male, inique et sinistre... ipsum movisse«. XVII 1696.

sejmiki znamy stosunkowo niewiele. Nie spotykamy także wypadku, żeby sejmik z własnego popędu, czy też chociażby na żądanie samych stron odesłał pewną sprawę na sąd królewski[1]. Zaznaczamy ponadto, że nie znamy także wypadku odesłania sprawy napowrót do sądu, od którego się odwołano. Tylko wtedy, jeśli sejmik wydaje wyrok przedstanowczy w sprawie ubocznej, którą sąd niższy niezależnie od głównej dla nasuwających się trudności odesłał na zjazd, odsyłka taka mogła nastąpić[2]. Wreszcze zapisać jeszcze należy zgoła odosobniony wypadek, gdzie sąd sejmikowy skierował cały szereg przedłożonych mu na rozsądzenie spraw do sądu, który się odwołał — ziemskiego halickiego — wyznaczając dla nich roki zawite; ale wtedy władzę swą przelał na »deputowanych« przez siebie sędziów, mianowicie sędziego i podsędka halickich i kilku innych ziemian tamtejszych[3].

Odkładając na inne miejsce rozpatrzenie stosunku sejmiku do współrzędnej mu (o czem niżej) instancyi sądowej, t. j. do wieców, powiemy tu jeszcze, że sejmiki wykonywują czynności sądowe także w zakresie jurysdykcyi niespornej: wobec nich strony zeznają akta tyczące się dóbr nieruchomych, pod ich powagą dokonywują się wwiązania w dobra i t. d. Tak n. p. na sejmiku mościckim r. 1437 Adam z Szalawy zeznaje wobec sześciu świadków, że zastawił wsi Lipniki i Podlaski za sumę 350 grzywien Albertowi Żarnowieckiemu[4].

[1] Raz tylko sąd sejmikowy odsyła sprawę na sąd królewski wskutek ewokacyi samego króla, por. przyt. wyż. XIII. 6846. przyp. 4 na str. 78.

[2] Np. XV. 524: Nlis. NN. proposuit super nles NN. pro fideiussoria iuxta citationem non repositionalem, alias podług pozwu nyeothkladnego, sicut sibi... in conv. Wisznensi est decretum. (Nie chodzi tu o interrogacyę sądu: sibi est decretum).

[3] Iudicium terminorum peremptorium per iudicem, subiudicem, Zolandz, Kunaschowsky, deputatos per conv. Mościska, Sigismundum Kerdeowicz, Godowsky, Nyezwyeczky ipsis assidentibus... 11—V, 1430. XII. p. 62 actum XXII.

[4] Adam de Schalyawa Alberto de Zarnowyecz obligavit villas suas

Wobec sejmiku wiszyńskiego (r. 1468) Rafał z Krzywczy zapisuje żonie swojej oprawę wdowią na dwóch wsiach[1]. W roku 1482 na sejmiku lwowskim starosta generalny Rusi wobec zebranych dygnitarzy i urzędników i z ich polecenia dokonywuje wwiązania w dobra Wycina na rzecz arcybiskupa lwowskiego i t. d.[2]. Akty takie dokonane wobec ogółu dygnitarzy, urzędników i ziemian (względnie wobec sądu zasiadającego pod powagą tego ogółu), wśród których zawsze można było wynaleźć »wiarygodnych« świadków, cieszyły się zapewne szczególnem znaczeniem, jak je miały n. p. »resignations bonorum magnorum« zeznawane wobec wieców sądowych[3]. Praktykę tę stosowano tem łacniej, że istniały uchwały, zabraniające sądowi ziemskiemu przyjmowania inskrypcyi na »wieczne wyzbywanie się dóbr dziedzicznych«, przez niektóre ziemie powzięte[4]. Wreszcie, miejsce sejmiku, na który zjeżdżało się wielu zie-

Lipniki et Podlyesky in tricentis et quinquaginta marcis med. grosssor... Testes Raphael de Iaroslauia Iohannes Mzurowski... i t. d. Datum in Mościska fa. 3-ia pxa. in conv. gli. pt. f. Adalberti XIII. 379.

[1] Nlis. Raphael, haeres de Crzywcza pt. nlem. Hedvigim, consortem suam, recepit 100 mar. dotis et sibi 100 mar. dotalitii reformavit super tota villa cum curia tota Cupna et Huhrzeczpole etiam tota villa in summa 200 m., tamdiu, quamdiu in sede viduali permanserit XIII. 6847.

[2] Sptitko de Ioroslaw, pltus, Sandomir. et cptus. terrae Rus. glis, significamus..., quomodo ex mandato speciali dominorum consiliariorum hic in praesenti conv. Leopol. existentium et ex officio nostri capitanea-, tus.... incorporavimus in possessionen in bona haereditaria Vyanczen rmum.... Ioannem... archiepum. Leopoliensem iuxta... litteras sui praedecessoris ol. dni. Gregory archiepi... super dicta bona Vyanczen coram praefatis dom. consiliariis in eadem conv. per praefatum dom. archiepum. exhibita. In praesentia... post mortem sui antecessoris... dictorum bonorum... occupatorum... Praesentibus... (nazwiska dygnitarzy—świadków aktu) II nr. 127. Jak widać z powyższego aktu, intromisya była dokonana wskutek wyroku w sprawie rozpatrywanej przez sejmik.

[3] Por. Bandtkie. Ius. Pol. p. 210.

[4] N. p. ziemia przemyska powzięła w r. 1437 taką uchwałę. XIII. 7230, por. niżej.

mian, wogóle nadawało się bardzo do zawierania wszelkich umów o nieruchomości.

Powagą sejmiku, jako zebrania ogółu ziemian i samym faktem obecności mniejszej lub większej ich liczby, tłumaczy się również jeden jeszcze kierunek działalności zjazdu, a mianowicie, rola jego, a raczej uczestników w skład jego wchodzących, w wykonywaniu sądownictwa polubownego, Ten kierunek działalności sejmików generalnych nie jest, rzecz prosta, przejawem ich władzy, nie jest cechą sejmiku, jako organu ówczesnego ustroju politycznego; mówimy tu jednak o nim, gdyż występuje bardzo wyraźnie, a nadto i dla tego, że jest dowodem powagi, jaką cieszył się sejmik w stosunkach życia ówczesnego społeczeństwa. Strony odwołują się na sejmik »ad concordiam« zprzed sądów ziemskich i grodzkich, zarówno, jak i wiecowych [1], wyłącznie niemal — ziem lwowskiej i przemyskiej. Unikając przewlekłego procesu, w którym, jak to same widocznie rozumiały, prawo materyalne schodziło częstokroć na drugi plan, dążąc do rychłego a bezstronnego rozstrzygnięcia sprawy, wyszukiwały na arbitrów ziemian zobopólnie poważanych. Gdyby zaś ci nie mogli ich pogodzić, pozostawała jedna jeszcze możliwość: udanie się do obecnych na sejmiku dostojników ziemskich, rzeczników sprawiedliwości, za jakich ich widocznie uważały strony, z prośbą o rozstrzygnięcie sporu [2].

[1] Anna Karas, uxor, actrix, cum Marcissio Chorowicz receperunt terminum ad aliud colloquium gener. Et ad concordiam receperunt inter se ad conv. prox. in Mościska. XIII. 7249.

[2] Nlis. Olechno de Prochnik fideiussit nli. Iohanni Lipsky pro nli. Iohanne Czurilo de Stoyanicze, quod quidquid defuerit in Rogoszno et Rodkow vel quidcunque ibidem reciperetur tam de censu, quam in praedio et allodio, videlicet et pecudes, vel etiam in molendino, pro hiis omnibus in conv. affutura pro f. b. Laurentii instituta eorum quilibet per duos homines ibidem in Wisznia locare debent arbitros et quidquid ipsi arbitri invenerint, tenere debent ipsae partes. Et si arbitri medium inter partes invenire non poterint, extunc in instanti ibidem mittere debent pro hiis omnibus super mfos. dom pltum. Rus. glem. Stanislaum de Chotecz

Wreszcie dla wyczerpania przedmiotu nadmienimy tu jeszcze o jednej funkcyi, którą wykonywa sejmik, wprawdzie nie jako władza orzekająca, ale która stoi w związku z ówczesnemi urządzeniami sądowemi polskiemi. Jest to prawo wydawania poleceń do instancyi niższych, ażeby wstrzymały na pewien czas czynności swe co do toczących się przed niemi procesów. Tak sejmik mościski z r. 1471 poleca sądowi ziemskiemu przemyskiemu, ażeby cały szereg spraw niejakiej Marty z Mikłyszowic zawiesił, aż do następnej kadencyi ziemskiej [1]. To prawo inhibicyi, przysługujące w zasadzie tylko królowi, daje miarę wielkiego znaczenia jakie sobie zdobył sejmik ruski w życiu publicznem tamtejszych ziem.

### c) Inne kierunki działalności.

Jak zaznaczyliśmy na wstępie, inne kierunki działalności sejmików generalnych, poza prawodawczym i sądowym, które omówiliśmy dotychczas, pozostawiły w zapiskach i dyplymatach, ogłoszonych w *AGZ.* bardzo tylko nikłe ślady. Z jedynej tylko wzmianki dowiadujemy się o gospodarczej działalności sejmiku generalnego: dygnitarze, urzędnicy i ziemianie czterech

etc., Paulum Odrowansch de Sprowa, castlm. Leopol., Dobeslaum de Zyrawycza, cstlm. Premisl., et dom. Spitkonem de Iaroslaw, succam. Premisl. Et, si horum quis ibi non fuerit, tunc hii, qui ex his hic denotatis fuerint, erunt potentes iure medianti inter ipsas partes medium invenire et ipsa pars videlicet Iohann. Czurilo debet decretum tenere sub vavio 30 marc. XIII. 7046. Inne przykłady odwołania się do sądu polubownego na sejmik generalny por. XIII. 257. 273. 276. 1249. 2897. XIV. 536. XV. 3186. XVII. 354. inne.

[1] Domini iudex et subiudex terrestres Premislienses ad mandatum dominorum palatini, castellanorum et caeterorum dignitariorum in proxime praeterita conventione Mosczyczensi congregatorum, terminos omnes, quos habuit pro die hodierna gsa. Martha, consors nlis. Nicolai de Mykluschowicze, actrix, cum gsis. Raphaele de Rybothycze et Hedvigi, consorte sua, ac etiam Iohanne, Margaretha, Barbara et Anna, haeredibus de Voythycze, iuxta ipsorum omnes citationes suspenderunt ad terminos prox. particulares condempnabiles. XVIII. 204.

ziem Rusi (i ziemi chełmskiej?), zebrani we Lwowie, potwierdzają (r. 1474) rajcom lwowskim odbiór skrzynki z przywilejami, oddanej im w przechowanie przed 20-tu laty przez siedmiu przedstawicieli ziemiaństwa ruskiego i przyrzekają wzamian za oddanie przywilejów opiekować się mieszczaństwem i chronić je od wszelkiej szkody[1].

Oto jedyny ślad działalności sejmiku generalnego pod tym względem. Nic też nie wiemy o innych kierunkach wykonywanej przezeń władzy w zakresie samorządu miejscowego, jakich możnaby doszukiwać się, sądząc z przykładów innych ziem. Jest wprawdzie rzeczą zrozumiałą, dlaczego nie mamy żadnej wiadomości o wyborze kandydatów na urzędników ziemskich; ze względu na podział Rusi na kilka osobnych ziem, czynność ta leżała raczej w zakresie działania zjazdów partykularnych; tutaj możnaby mówić conajwięcej o wyborze dostojników dla całej Rusi, jak wojewodów, co do których jednak

[1] Nos, Gregorius, Dei gratia, stac. metropol. Leopoliensis ecclesiae archiepus., Stanislaus de Chodecz, pltus. terrae Rus., Paulus de Sprowa, Odrowansch, Leopoliensis, Dobeslaus de Ziravicza, Premisliensis, Iacobus de Buczacz, Haliciensis, castli., et Raphael de Iaroslaw, succam. Premisliensis et cptus. terrae Rus. glis., significamus,... quomodo nobis cum caeteris praedictarum terrarum dignitariis et terrigenis, pro f. Circumcisionis et diebus sequentibus... in Leopolye conventionem celebrantibus, consules eiusdem civitatis Leopol. cistam cum omnibus privilegiis et litteris terram Russiae concernentibus in ea contentis per mfos. et gnosos. dominos Andream Odrowansch de Sprowa, pltum. et cptum. terrae Rus. glem., Iohannem de Pylcza, modernum cstlum. Cracoviensem, Iohannem Kmytha de Vyschnicze, Leopoliensem, Petrum de Prochnyk, Przemisliensem, Vanko de Kwaschilowo, Chelmensem, Iohannem de Knyehnicze Haliensem ctlos. et Georgium Matiąschovicz de terra Sanocensi, ut in priori [V. str. 176] notati sunt, ipsis consulibus... depositam... ad requisicionem nostram nobis cum in consilio pariter residebamus integram et illesam... extradiderunt. De quibus... quittamus... Promittens ipsos occasione earundem litterarum extradicionis ab omnibus Leopoliensis, Przemisliensis, Sanocensis, Haliciensis et Chelmensis terrarum dignitariis et terrigenis omni tempore tueri et intercedere et omnimode conservare indempnes... VI. nr. 117.

wiadomo, że mianowanie ich było rzeczą swobodnego uznania króla. Bardziej uderzają nas inne momenty: napróżno szukamy śladów istnienia skarbu ziemskiego i poborców podatkowych, przez sejmik wyznaczanych, których istnienie stwierdzono w odniesieniu do niektórych ziem polskich [1]; nie spotykamy wreszcie śladów działalności sejmiku w sprawie obrony ziemskiej, podejmowanej częstokroć gdzieindziej przez ten organ i t. d. Niemniej, przytoczony co dopiero dokument pozwala stwierdzić jedno: że władza autonomiczna sejmików generalnych nie ograniczała się wyłącznie do funkcyi ustawodawczej i sądowniczej, lecz w miarę potrzeby rozciągać się mogła i na inne stosunki publiczne społeczeństwa czerwonoruskiego. Nie podobna tylko zakreślić jej granic, nie podobna wykazać, jakie to mianowicie przejawy życia publicznego wchodziły w zakres samorządu sejmikowego, i jak często ujawniała się potrzeba i możność normowania ich przez zjazd generalny. W odpowiedzi na to ostatnie pytanie wyrazimy przypuszczenie, niepoparte wprawdzie źródłowemi dowodami, nie gołosłowne przecież, że taka potrzeba rzadką była, i rzadko też rozwój stosunków wysuwał takie sprawy, któreby można było na sejmiku generalnym, a więc ze względu na całą Ruś Czerwoną załatwiać. Przyczynę tego widzimy w fakcie, że jakkolwiek prowincya ta tworzyła pewną całość, jedno województwo, mające za sobą spólność rozwoju historycznego, to wszakże rozpadała się na cztery części, z których każda miała swoje własne interesy, pod niejednym względem w odmiennych rozwijała się warunkach. Jedne z nich miały swoje głębsze podłoże w szczególnem ukształtowaniu się stosunków wewnętrznych n. p. społeczuych i ekonomicznych; inne były tylko bardziej trwałe, jak n. p. rozmieszczenie geograficzne; były wreszcie takie, które zależały od zbiegu okoliczności, od wypadków danej chwili, w związku z wielką rozległością województwa ruskiego: pewna potrzeba, która n. p.

[1] Pawiński, Sejmiki ziemskie, str. 8 i nn., 45 i inn.

w ziemi halickiej domagała się załatwienia przez sejmik, jako organ samorządu miejscowego, mogła być w danym momencie całkiem obcą, n. p. ziemi przemyskiej i t. p. Takie sprawy, mające swe źródło w stałych, wewnętrznych lub zewnętrznych, odrębnościach partykularnych poszczególnych ziem w stosunku do całości Rusi Czerwonej, z jednej strony, i w ukształtowaniu się stosunków miejscowych w danej chwili, z drugiej, o ile wchodziły one w zakres samorządu ziemskiego, urządzane i załatwiane były przez sejmiki partykularne, o których zaraz mówić będziemy. Sejmik zaś generalny w pierwszym rzędzie zajmował się takiemi sprawami, które niezależne były od stałego lub chwilowego ukształtowania się stosunków w oddzielnych ziemiach, które wszędzie miały być jednakowo urządzone i dla wszystkich części składowych miały jednakie znaczenie i wagę, t. z. wykonywał ustawodawstwo przedewszystkiem w zakresie prawa sądowego i samo sądownictwo. Te dwa, najwłaściwsze mu kierunki działalności, rozwinął też stosunkowo najwydatniej, na nich głównie opierał się wpływ jego, rozciągający się na całą Ruś. Inne — sprawy samorządu miejscowego, wtedy tylko podejmował, kiedy wysunęła je potrzeba, jednocześnie we wszystkich ziemiach wyrosła.

## VI.

## Zakres działania sejmików partykularnych i stosunek ich do sejmików generalnych.

Tam, dokąd dla różnorodności warunków, panujących w poszczególnych ziemiach, rzadko tylko sięgał wpływ postanowień zjazdu generalnego w dziedzinie samorządu miejscowego, pełniły swą władzę sejmiki partykularne. Obejmując mniejsze względnie i bardziej jednorodne zarówno co do stosunków wewnętrznych, jak i warunków zewnętrznych, jednostki administracyjne, mogły one o wiele snadniej załatwiać sprawy miejscowe, usuwające się zpod kontroli państwa,

a stojące ponad dziedziną inicyatywy prywatnej [1]. To też, w rzeczy samej, widzimy, że nieraz biorą one w swe ręce zadanie urządzania potrzeb publicznych odnośnych ziem. Oto n. p. ziemia halicka, narażona dla swego położenia geograficznego na częste napady Tatarów, tak częste, że uważano je za zjawisko pospolite (prout consueverunt), wykazuje szczególną dbałość o obronę ziemską: raz na wieść o najściu niewiernych »panowie«, zebrani na sejmiku w Haliczu, nakazują poddanym swoim schronić się wraz z dobytkiem [2]. Kiedyindziej tenże halicki sejmik postanawia, że kiedy ziemia halicka za lwowską ruszy na wyprawę, panowie mają wysłać na nią także wszystkich swoich Wołochów [3]. W r. 1504 znów ziemianie i cała szlachta w ziemi sanockiej zamieszkała ze starostą i kasztelanem na czele, wobec grożącego najścia Turków na »konwokacyi« zwołanej z własnej inicyatywy obmyśliwają środki obrony swej ziemi, by mogła oprzeć się najazdowi nieprzyjaciela, który »coraz częściej państwo niepokoi«. Wydają więc rozporządzenia wznoszenia »zaręb« w lasach, osadzenia dróg, po których nieprzyjaciel wtargnąć może i t. d. oraz przyrzekają sobie spełnianie wszelkich postanowień, które za zgodą ogólną powzięte będą [4].

[1] Jakie sprawy w swym ogóle były takiemi, nie wiemy dokładnie (por. niż.) — możemy stwierdzić tylko, że pewne sprawy publiczne były przez samorząd sejmiku urządzane faktycznie.

[2] Conventio generalis in Halicz est celebrata... protunc praesentibus mfis. et gsis. dominis... novitates venerunt ad praemissos dominos in Halicz de ingressu emulorum videlicet Tartarorum in has terras, prout consueverunt, qui domini hominibus ipsorum fecerunt profugere cum ipsorum bonis. XII. 1525.

[3] Significamus... quia datae praesentium conventionem generalem in Halicz pro communi bono et universis habuerunt... (szereg uchwał) Item etiam, quando movebitur Leopoliensis et Haliciensis terra ad expeditionem, extunc omnes domini debent destinare omnes ipsorum Valachos. XII. 1395.

[4] De unanimi consilio, consensu voluntateque dominorum pro die hodierna in convocatione ipsius (!) de eorum deliberatione constituta, vi-

Spotykamy też uchwałę administracyjnej treści: tak w r. 1435 sejmik halicki wydaje rozporządzenie, zabraniające uprawiania handlu poza obrębem miast[1]. Nie brak też śladów, co prawda bardzo silnie zatartych, niewyraźnych istnienia, jeśli nie wprost skarbu ziemskiego, to przynajmniej wspólnych spraw skarbowych, wiążących ogół ziemian jednej z ziem ruskich, przezeń podejmowanych: oto przed sądem ziemskim sanockim toczy się sprawa przeciw Matyaszowi Balowi, kasztelanowi sanockiemu, jako spadkobiercy brata swego, Piotra, kustosza przemyskiego, któremu to Piotrowi ogół ziemian sanockich powierzył sumę 20-tu grzywien dla wypłacenia pewnej osobie.

delicet principaliter mforum. Nicolai de Camieniecz, castli. Sandomiriensis, Cracoviensis et Sanocensis capitanei generalis, Mathiae Bal de Nowothaniecz, castli. Sanocensis, terrigenarumque omnium ac nobilitatis totius in terra Sanoc. habitantium constitutum est consulendo defensioni terrae eiusdem, qua tutius conservari valeat ab incursu hostium, quo regnum hoc solet perturbari saepius, in eundem modum: Primo, quia debebunt omnes pro fa. 6a in crast. f. Corporis Christi prox futuri exequitare cum suis hominibus ad faciendas silvarum obclusiones alias zarąmby... obstruere vias patentes... Item quandocunque per dom. captm. ipsi terrigenae requisiti per sigillum illius ligno infixum debebunt omnes cum hominibus suis currere ad loca illa, ubi aliquis... fecit obclusiones... Si vero contingat... quod... ille concursus... non posset propter hostium velocem incursum perfici, extunc omnes ad unum locum cum suis hominibus, videlicet ad Themeschow aut ibi, ubi possent.. tenebuntur concurrere... eaque omnia exequi, quae in illo concursu fuerunt communi consilio constituta... XVI. 3015. Opuszczamy w tym cytacie wiele szczegółów, tyczących się organizacyi obrony, oraz wiadomości o odpowiedzialności za niestosowanie się do przepisów — nas bowiem nie tyle obchodzi treść danej uchwały, ile sam fakt podjęcia jej przez sejmik.

[1] Nullus hominum cuiuscunque status fuerit et conditionis fora, mercanias... commutationes et alias circumstantias circa fori contractionem factas, ut puta boves, vaccas, pannum et alia huiusmodi in vills et aliis locis abs civitate vendere et emere praesumat, nisi in civitate. Quis hoc excesserit poena trium marcarum puniatur, medietas paenae castro et medietas iudici alias dworzyska. Ubi autem talia fora per dominum villae reperta fuerint, extunc tam ementis, quam vendentis mercantiae per dominum villae recipiatur... XII. 4203.

Z tej oderwanej wiadomości[1] trudno wyrozumieć dokładnie o co w danym wypadku chodziło; bądź co bądź jest to ślad istnienia jakichś spraw natury finansowej (może podatku ziemskiego?), załatwianych przez ogół ziemian sanockich, a więc na sejmiku partykularnym. Mamy też drugą wzmiankę tego samego rodzaju, również w sanockich znajdująca się zapiskach: dowiadujemy się z niej, że każdy z ziemian sanockich ma złożyć na pewien termin u pisarza miejskiego w Sanoku po pół grzywny, wyjąwszy tych, którzy wydelegowani zostali na sejmik generalny Rusi. Ten ostatni szczegół jest tutaj bardzo ważnym; owo bowiem zwolnienie od ogólnej powinności (podatku ziemskiego?) kilku ziemian dowodzi, że mamy do czynienia z jakąś sprawą miejscową, urządzaną przez sejmik sanocki, który (według wszelkiego prawdopodobieństwa) wysyła przedstawicieli swoich na zjazd generalny[2].

Ziemia lwowska na swoim sejmiku partykularnym również załatwia sprawy samorządu miejscowego, zjazd jej rów-

[1] Comitatio: Tibi gso Mathiae Bal haeredi de Hoczwya, cstlo. Sanoc. i t. d. ad instantiam nlium. Iohannis, Martini, Andreae et Nicolai, fratrum germanorum indivisorum, haeredum in Targowyska... ad paratum terminum fratris tui vblis. Petri Bal, custodis Premisliensis, sicut eum citaverat pater eorum ol. Ioannes de Thargowyska... pro eo, quia tu sibi fideiussisti cum gso. Stanislao de Wythowcze, cpto. Sanocensi 20 marcas pro communitate terrigenarum districtus Sanocensis solvere ad f. Paschae a duobus annis iam elapsum et non solvisti, sed recipiens 10 mar. de manibus honorabilis Nicolai Pyrzschala, presbyteri de Sanok super eandem summam 20 marc., quas sibi dicti terrigenae distr. Sanoc. dare mandaverunt in usus tuos proprios convertisti... XVI. 2369. Mimo starannych poszukiwań nie znaleźliśmy w zapiskach innej wiadomości w sprawie omawianej poza tym, ciągnącym się 2 lata, procesem.

[2] XI. 651. Por. przyp. 2, na str. 30. To zwolnienie jadących »ad partes Russiae« jest ciekawem: nie będziemy zdaje się dalecy od prawdy, dopatrując się w niem rodzaju wynagrodzenia za koszta podróży i pobytu na sejmiku generalnym, oraz za trudy podejmowane w wspólnym interesie ogółu ziemian sanockich, jest to więc *sui generis* dyeta poselska, polegająca na uldze podatkowej.

nież ma pieczę o potrzeby publiczne jakie się wyłoniły ze względu na szczególne stosunki tej ziemi. Mamy tu na myśli omówioną już poprzednio z innego punktu widzenia konfederacyę, zawiązaną przez ziemian lwowskich ze stolicą Rusi Czerwonej. Pomijając doniosłość samej treści tego aktu; pomijając wyjątkowe pobudki, jakiemi przy zawarciu konfederacyi kierowano się i wyjątkowy cel, jaki miano na widoku; pomijając wreszcie samą formę i nazwę konfederacyi, czy też, według słów aktu, konjuracyi (fratres coniurati) biorąc akt sam w sobie, takim, za jaki chcieli go mieć jego autorowie, trzeba stwierdzić, że mamy tu do czynienia z przejawem działalności sejmikowej w zakresie samorządu miejscowego, przejawem dbałości »o dobro pospolite ziemi, o zapobieżenie nieprawościom, jakie się w niej dzieją, szkodom, jakie ją nawiedzają«; na ogół biorąc, jest to zarządzenie o charakterze administracyjnym [1],

Nie posiadamy tego rodzaju śladów działalności sejmiku przemyskiego; z pewnością nie dlatego, żeby w ziemi przemyskiej istniały jakieś odrębne warunki, któreby usuwały potrzebę wykonywania funkcyi samorządnych, lub też uniemożliwiały załatwianie spraw miejscowych na sejmiku. Zachodzi tu raczej przypadkowy brak wiadomości odnoszących się do tej ziemi, jak wogóle nawet i te dane, któremi co do innych ziem rozporządzamy, są z pewnością bardzo ułomkowe. Z tego też powodu nie tylko co do ziemi przemyskiej, ale i co do innych ziem ruskich, nie możemy sobie urobić wyczerpująco dokładnego obrazu całego zakresu władzy sejmikowej w sprawach samorządu miejscowego; nie wiemy dokładnie, na jakie dziedziny życia publicznego poszczególnych ziem ruskich rozciągała się ta władza i w jaki sposób urządzała jego stosunki. Dlatego musieliśmy się ograniczyć do przytoczenia tych kilku oderwanych faktów świadczących o jej istnieniu.

Rozpatrzenie działalności ustawodawczej sejmików par-

[1] VII nr. 55 patrz przyp. 1 na str. 32.

tykularnych, w kwestyach prawa sądowego, jakkolwiek jest ona jednym z kierunków władzy autonomicznej tych zjazdów, wydzielamy przecież z ogólnego przedstawienia z dwóch względów: raz dlatego, że się wyraźniej od innych zarysowuje w źródłach naszych, a powtóre ze względu na sejmiki generalne, o których działalności w tym samym kierunku ze względu na obszar całej Rusi Czerwonej, mówiliśmy wyżej.

O ile odrębności partykularne poszczególnych ziem czerwonoruskich, przeważnie natury zewnętrznej, lub zrodzone z potrzeb chwilowych, uniemożliwiały w przeważnej części wypadków działalność sejmiku generalnego, jako organu samorządu z władzą rozciągającą się na całą prowincyę, o tyle warunki szczególne, stworzone przez samo ułożenie się stosunków wewnętrznych czasem sprawiały, że lauda i orzeczenia prawodawcze tego zjazdu były dla oddzielnych części niewystarczające. Wówczas sejmiki partykularne musiały podjąć akcyę ustawodawczą, ażeby dopełnić braków w postanowieniach sejmiku generalnego, z natury rzeczy nieuwzględniających wyjątkowych potrzeb poszczególnych ziem. Za przykład posłuży nam tu kilka znanych laudów sejmików halickich. W stosunkach wewnętrznych tej ziemi, w zestawieniu z trzema pozostałemi, dają się zauważyć pewne właściwości partykularne, pewne cechy, obce tamtym. Jedną z nich — z dziedziny stosunków gospodarczych — jest przewaga wielkiej własności ziemskiej nad średnią i drobną. Druga — tycząca się układu elementów społecznych — to słabe w porównaniu z innemi ziemiami czerwonoruskiemi zaludnienie żywiołem włościańskim [1]. Pierwszy z tych dwóch faktów pociągał za sobą wielkie zapotrzebowanie roboczych rąk kmiecych, drugi nie pozwalał

[1] Na milę kwadr. w ziemi lwowskiej przypadało w w. XVI 286,4 ludności włościańskiej; w przemyskiej: 335; w sanockiej: 518,9; w halickiej tylko 145,7. Jabłonowski. Polska w. XVI. Źródła dziejowe t. 18b. str. 190 i 191. Są to coprawda dane dla w. XVI; w porównaniu z XV stuleciem wykazałyby one pewno przyrost ilościowy, ale nie stosunkowy (na korzyść ziemi halickiej).

na jego dostateczne zaspokojenie. Wskutek takich stosunków rodziła się wielka dbałość ze strony ziemian halickich o zapewnienie sobie możliwie największej ilości poddanych, o zabezpieczenie się przeciw niepożądanym następstwom zbiegostw, wychodów etc. Dążyli przeto do jaknajdokładniejszego prawnego unormowania tych stosunków; nie wystarczały tu odnośne postanowienia sejmików generalnych, uwzględniających ogół stosunków czerwonoruskich, nie zaś potrzeby poszczególnych części. Stąd sejmiki halickie często zajmują się tą sprawą. Oto znane nam uchwały tych zjazdów: w r. 1435 określono (idąc za innemi ziemiami polskiemi) rozmiar i rodzaj daniny, jaką odchodzący kmieć ma złożyć panu wsi [1]. Sejmik z 2 lipca r. 1444 uchwala termin pozywania panów, zatrzymujących zbiegłych kmieci i takich, którzy w swoim czasie »odkłonili się« oraz karę 3 grzywien, której mają podlegać niezależnie od zaspokojenia głównej pretensyi t. j. wydania zatrzymanego kmiecia; wreszcie termin pozywania uchylających się od zadośćuczynienia temu obowiązkowi [2]. Następnego znów roku sejmik powziął uchwałę, ustalającą ostatecznie czas »wychodu« kmieci w 2 tygodnie po Bożem Narodzeniu; trzeci tydzień wyznaczono na sądzenie spraw wynikłych z wychodu [3]; wreszcie

[1] Cum aliquis incolarum de domo in villa a f. Nativit. Chr. a domino suo recesserit, extunc domino villae sexagenam, viccum tritici alias dzber, duos truncos avenae, quatuor tortas Rutinicales, 4 genera gallorum alias cur, currum feni, currum lignorum dare debet. XII. 4203.

[2] Item etiam domini invenerunt, quod, cum aliquis homo reclinabit se a suo domino ad alium dominum et idem eius dominus ipsum detinebit et locabit post reclinationem, extunc ipsum debebit citare ad tertium diem, qui habet ipsum restituere in primo termino cum tribus marcis; castro tres et actori tres... Sin autem non vellet restituere, extunc ipsum citare debet, ut supra. Item etiam invenerunt, quod habent inter se hos fugitivos homines... idem cui profugit debet praedestinare ipsum, ut (cum tribus) traderet hominum. Sin autem non traderet cum tribus, extunc debet eum citare ad diem tertium... XII. 1395.

[3] Inter caetera vero (praesentes in conv.) invenerunt et statuerunt:... homines omnino habuerunt abdicare inter se a die crastino Nativitatis

na tym samym zjeździe uchwalono, że panu od którego kmieć odchodzi, nie wolno zabierać nic z dobytku kmiecego [1].

Stosunków kmiecych w ziemi halickiej dotyczy także inne laudum tamtejsze, wkraczające zresztą treścią swą w dziedzinę prawa karnego: uchwała z r. 1435(?) ustalająca miejsce i czas sądu nad kmieciem-złodziejem, za którym okradziony puścił się w »gorący pościg«, sposób dochodzenia krzywdy przez poszkodowanego, wreszcie wysokość odpowiedzialności pana, do którego złodziej, jako poddany należy, w razie ucieczki jego ze wsi [2]. W pewnym treściowym związku z tą ostatnią uchwałą stoi laudum sejmiku halickiego z r. 1444, nadające w tejże ziemi moc obowiązującą dawniejszemu zarządzeniu starosty lwowskiego i wojewody podolskiego, w myśl którego zbiegły złodziej w razie przychwycenia winien być odstawiony do grodu pod stosowną karą, której podpada uchylający się od tego obowiązku [3]. Pozatem doszła nas jedna uchwała sejmiku partykularnego ziemi sanockiej: zebrani na nim »wszyscy ziemianie« postanowili, że »dobro« pozostawione przez zbiegłego kmiecia-złodzieja, kiedy już za takiego uzna-

Domini per duas septimanas iuxta consuetudinem, tertia vero pro eisdem se citare septimana habuerunt et pro eisdem iudicare, ut data praesentium... XII. 1525.

[1] Item invenimus in praesenti termino, quod alicui hominum reclinatorum aliquid receptum fuerit post reclinationem, extunc sub paena iudicii ad cautionem fideiussoriam dare debet. Item etiam sub paena iudicii nullum hominem reclinatum recipere habent necz alias grabycz usque ad rosprawy etiam actoris. (ibid.) Ta część uchwały jest zredagowana niedbale.

[2] XII. 4204, po rusku.

[3] Primo memoraverunt (praesentes in conventione) inventionem felicis recordi mfi. Michaelis, plti. Podoliae et domini Odrowansch, plti. et cpti. terrae Russ. glis., quod cum aliquem dominum vel terrigenam vel eius officialem praedestinabit pro fure de castro, ut ipsum mitteret cum fertone ad castrum; si autem non mitteret, et quaereret aliquas excusationes dicens: »nescio de ipso quidquid, vel profugit«, qui habet iurare, quod nescio, ubi est, neque ipsum arestavit. Sin autem non juraret, extunc succumbet 3 marcis castro pocupicz paena furtiva. XII. 1395.

nym zostanie, ma być rozdzielone w równej części pomiędzy gród a pana dziedziny, do której należał zbieg[1].

Z powyższego zestawienia widać, że dążność do prawnego uregulowania stosunku pana do poddanego była powszechną w ziemiach ruskich[2]; sejmik halicki przecież dla podniesionych przez nas powodów, ze szczególną energią szedł w tym kierunku: świadczy o tem sama liczba odnośnych postanowień.

Działalność prawodawcza sejmików partykularnych nie zawsze przecież związana była z pewnemi szczególnemi warunkami, panującemi w danej ziemi; nie ograniczała się wyłącznie do urządzania stosunków prawnych, mających wyjątkowo dla niej tylko wagę. Przeciwnie, zjazdy partykularne czasem powoływane były do prawodawczego rozstrzygnięcia kwestyi zupełnie obojętnych dla podniesionych tu względów; nieraz bowiem miejscowy sąd ziemski lub grodzki zwracał się »ad interrogandum« nie do zjazdu generalnego, lecz do sejmiku swojej ziemi z wątpliwością, nic bynajmniej nie mającą wspólnego z miejscowemi odrębnościami prawnemi. Tak n. p. sąd grodzki przemyski żąda od sejmiku tej ziemi wyjaśnienia, czy litkupnicy mają składać przysięgę na prawdę swego świadectwa[3]; albo sanocki zwraca się po orzeczenie swego znów

[1] Actum in Sanok... (6/V 1430) in conventione omnium terrigenarum... qui omnes unanimiter infrascriptam sententiam et decretum laudaverunt alias uchwalily gsu gratum et ratum habentes: Nos suprascripti invenimus et laudavimus, si aliquis homo fuerit pro furto per castrum, vel per ipsius nuntium et stare ipsum facient et non comparebit et, si tunc profugus homo ille fuerit, tunc media pars bonorum omnium, quae profugus post se dereliquit, debet dari pro castro et media pars bonorum domino haereditatis, in qua haereditate talis homo fuerit. XI. 398. Jak widać, główny nacisk kładzie ta uchwała na zbiegostwo, nie na kradzież.

[2] Można ją zauważyć i odnośnie do sejmików innych prowincyi Polski: por. Pawiński, l. c., p. 21 i inn.

[3] Dom. iudex recepit ad interrogandum... ad conventionem affuturam Premisl., an debent litkwupniczi iurare de testimonio ferendo vel non... XIII. 5873.

sejmiku, czy pozew z powodu drobnej usterki w jego redakcyi (defectum datae, in qua non est positum »festum« sed simpliciter »S. Bartholomei«) posiada moc prawną; starosta, kasztelan i inni urzędnicy i ziemianie, zebrani na sejmiku w Sanoku wyjaśniają, że pozew taki »wraz z datą« jest rządny i wydają wyrok w odnośnej sprawie [1]. Podobnież sejmik przemyski, widocznie wskutek interrogacyi sądu grodzkiego, orzeka, że sprawa, która się przed nim toczyła, należy do kompetencyi ziemstwa [2]. Jak łatwo zrozumieć, wyjaśnienie tych pytań prawnych nie miało żadnego szczególnego znaczenia dla odnośnych ziem — przemyskiej, czy też sanockiej. Przecież jednak żadne ustawy ani też lauda nie ograniczały władzy prawodawczej sejmików partykularnych do stosunków prawnych, tworzących szczególną właściwość odnośnych ziem; jak, z drugiej strony, nie było przepisów, zastrzegających prawo rozstrzygania tych albo innych, zresztą — wogóle— jakichkolwiek kwestyi prawnych tego rodzaju, zjazdom generalnym. W drodze zwyczaju sejmiki generalne uzyskały wprawdzie przeważny wpływ w dzie-

[1] (Citatus dixit): ista citatio est insuficiens, invalida et nonpertinens propter defectum datae, in qua... i t. d., j. w. Dom. iudex et subiudex castri Sanoc. mfis. et gsis. castellano, capitaneo, vexillifero Sanoc. et aliis nobilibus terrigenis in Sanok in conventione existentibus ad interrogandum receperunt. XVI. 1530. Mfi. et gsi. dom. Henricus de Camyenyecz, castls., Stanislaus Pyenyążek, capts., Leonardus de Nyebyesczany, tribunus, Mathiasz de Nowothanyecz, vxfr. Sanocenses, et alii nobiles terrigenae protunc in conventione in Sanok existentes citationem nobil. Iohannis de Dennow (actoris) una cum ipsius data validaverunt et hoc totum, quo... (citatus) evadere voluit, eo toto causam suam perdere decreverunt... Et nos (iudex castri) eorundem iuxta decretum id fieri iustum decrevimus. XVI. 1531.

[2] Doms. capts. cum caeteris dominis in conventione praesidentibus causam vertentem inter NN remiserunt ad ius terrestre Premisl. cum talibus citationibus, prout ministerialis recognoverit et cum controversia et sententia, prout in libro et actis praesentibus continetur. Et ibidem causam conspicere debent iuxta decretum dominorum conventioni praesidentium, ita noviter, prout finit et est in actis castrensibus. XIII. 5833: acta in conventione Premisliae...

dzinie prawodawstwa partykularnego, rozciągający się na całą Ruś Czerwoną; nie był on wszakże tak silnym, by uniemożliwiał wyjście, w rzadkich zresztą wypadkach, działalności prawodawczej sejmików partykularnych poza granice stosunków o ściśle miejscowem zabarwieniu. W tych kilku znanych nam wypadkach chodziło zapewne o rychlejsze zakończenie spraw, któreby się przewlekły w oczekiwaniu sejmiku generalnego, stosunkowo dalszego, tymczasem, kiedy partykularne były blizkie.

To samo da się powiedzieć o władzy sądowej sejmików partykularnych. Przejawy jej spotykamy rzadziej jeszcze, niż udzielanie informacyi sądom, i to wyłącznie niemal w ziemi halickiej. Oto sejmik 6 grudnia 1444 r. wydaje wyrok, orzekający, w jaki sposób pozwany, który przegrał sprawę, ma wypłacić powodowi przyznane mu 30 grzyw.[1] Wobec innego zjazdu sejmikowego halickiego Michał Buczacki i Jan Kniehinicki, kasztelan halicki, poręczają Janowi, staroście trembowelskiemu, iż jego niepełnoletni bracia dochowają działu dóbr aż do lat sprawnych[2]. Innym jeszcze razem tenże sejmik odsyła do roczków ziemskich szereg spraw o kmieci, przedłożonych mu do rozsądzenia[3]. Władza sądowa sejmików generalnych,

[1] Domina Margaretha, uxor Sorory, iure acquisivit 30 marcas super Lazor minutae pecuniae in terminis iam praeteritis... in istis autem praesentibus terminis... Sororio (czy nie: Lazorio?) domini in conv. residentes decreverunt qualibet septimana solvere unam marcam usque ad 30 m... XII. 1490.

[2] ... praesentibus, ut supra (ptrz. przyp. 1 na str. 44) significamus tenore praesentium universis, quibus expedit i t. d., quomodo venientes mfi. dni. Muszilo de Buczacz, Sniatinensis et Colomien. cptus., Iohannes de Kniehynycze, ctlus. Halic., fideiusserunt dno. Iohanni, cpto. Trembovl., pro fratribus iunioribus, ita: dum ad annos venient aetatis, ipsorum divisionem... debent tenere... XII. 1396 actum LX.

[3] ... Conventio glis. in Halicz... (po całym szeregu uchwał) In praesenti termino dominus Iohannes, ctlus. Halic., querellam proponebat contra dominum Clementem Byeleczsky pro homine, qui dominus Clemens clamabat se ad plures dominos (por. uwagę naszą w przyp. 4 na str. 25) Nos autem domini in iudicio sedentes praesenti dedimus iuxta citationem ad terminos particulares pxox. ipsis. Etiam dicto domino cstlo. Halic. de-

tak samo, jak prawodawcza, opierała się na praktyce jedynie; jej też tylko zawdzięczały te zjazdy powagę, wynoszącą je ponad partykularne. Praktyka ta jednak, zwyczaj, nie postawiły prawnie sejmiku generalnego ponad partykularnym, t. j. nie uczyniły zeń instancyi sądowej wyższej od zjazdów partykularnych, nie stworzyły też między niemi rozgraniczenia pod względem kompetencyi, nie zastrzegły sejmikowi generalnemu na niekorzyść partykularnego żadnej osobnej dziedziny stosunków prawnych dla normowania prawodawczego. Obydwa te zjazdy istniały obok siebie, jako równorzędne władze sądowe, jako niezależne od siebie władze prawodawcze. Atoli sejmik generalny, jako zebranie większej liczby, po części poważniejszych, dostojników (wojewoda, arcybiskup i inni) aniżeli sejmik partykularny, jako tłumniejszy zjazd ziemian, szerzej przytem, bo na całe województwo sięgający swym wpływem, miał w sobie więcej powagi, więcej sił przyciągających i więcej też rzeczywistych danych, by ze znajomością zasad prawnych, z uwzględnieniem miejscowych potrzeb i stosunków, wspólnych całej Rusi Czerwonej, rozstrzygać wątpliwości prawne, stwarzać nowe lub zmieniać już istniejące przepisy; a zapewne też z bezstronnością większą niż u przedstawicieli jednej tylko ziemi i dokładniejszem pogłębieniem obowiązujących zasad prawa wydawać wyroki w sprawach sądowych. To też, jak podnieśliśmy, do nich wyłącznie niemal udają się sądy niższe z interrogacyami, im przedkładają na rozsądzenie sprawy, co do których nie wiedziały »quomodo finiri debentur«. I tylko bardzo rzadko, mając pewnie na widoku szybsze zakończenie sprawy, zwracały się do sejmików partykularnych swych ziem. W tym ostatnim wypadku, o ile nie wiedziano, jaki z oczekiwanych sejmików wpierw się odbędzie, odkładano sprawę do najbliższego z nich, bez względu na to, czy nim będzie generalny, czy też partykularny, z zaznaczeniem wszakże, iż gło-

dimus ad dictos terminos cum Tivonis domini Theodrici pro hominibus reclinatis dedimus et domino Inatheoni et cuilibet dominorum. XII. 1525.

wnie chodzi o ten pierwszy[1]. W tym właśnie odbija się doskonale prawna równorzędność obydwu sejmików, jako instancyi sądowych, prawna niezależność ich, jako władz prawodawczych, z jednej, a faktyczna przewaga generalnego nad partykularnym, z drugiej strony.

Mówiąc tu o prawnej stronie stosunku owych zjazdów, nie mamy wcale na myśli jakichkolwiek ustaw ani laudów, żadnych przepisów, któreby tę sprawę wyraźnie normowały; rozumiemy, że stosunek ten układał się sam, w drodze praktyki, tak, jak wogóle sejmiki same, bez żadnych ustaw przyszły do wykonywania władzy autonomicznej; same, mocą faktycznego ułożenia się stosunków wzięły w swe ręce sądownictwo i ustawodawstwo partykularne. Żadne też przepisy nie rozgraniczały władzy sejmiku generalnego od partykularnych w tym ostatnim (rzeczowym) kierunku; granicami były tu tylko terytoryalne, pozatem stały one obok siebie, na jednej linii.

## VII.

## Stosunek sejmików do wieców i ogólne uwagi o charakterze władzy sejmików ruskich.

Poza temi dwoma zjazdami, o których mówiliśmy dotąd, idącemi w swym rozwoju o własnej sile i w kierunku nie-

[1] (Actor) decretum et sententiam a dom. iudice (castri) audire noluit, sed postulavit sibi causam ipsam cum decreto dari ad conventionem generalem ipsam causam esse decernendam, quae conventio primum— et principaliter generalis—hic, in terra Premisliensi, celebraretur. XVII. 1832. Są to coprawda słowa strony—nie sądu; jasnem jest wszakże, iż w żądaniu swojem opierała się ona na rzeczywistym stanie prawnym. Zresztą ta równorzędność władzy sejmików zaznacza się także w sposobie, w jakim sąd mówi o odłożeniu przezeń sprawy: Terminus primus suspensus est inter NN ad primam conventionem Leopoliensem (we Lwowie odbywają się sejmiki generalne i partykularne), primum in districtu Leopoliensi (n. p. w Gródku, gdzie zbierają się czasem zjazdy generalne), in praesentiam dominorum cpti. et plti. Leopoliensium, ubi conventionem primam ipsorum habuerint... XIV. 302.

oznaczonym przez prawo pisane, istniał w w. XV na Rusi, jak i we wszystkich innych prowincyach państwa, trzeci, powołany, jak i tamte do pełnienia funkcyi sądowych i partykularno-prawodawczych. Władza tego ostatniego organu była już określoną przez przepisy prawa polskiego, przez ogólno-państwowe ustawy, choć i one nie wytyczyły zupełnie dokładnie jej zakresu. Mówimy tu oczywista o wiecu sądowym (colloquium generale). Chodzi zatem o rozstrzygnięcie dwu pytań: 1) jak układał się stosunek wieców do sejmików i 2) jaką drogą te ostatnie wobec istnienia pierwszych zdobyły sobie pewne funkcye, które należały do tamtego organu. I znów podniesiemy tutaj, że ten stosunek wzajemny (o nim bowiem najpierw mówić będziemy) nie był urządzony w drodze ustawodawczej: współżycie tych dwóch zjazdów, jak się ono w rzeczywistości, faktycznie przedstawia, określone było znowu wyłącznie tylko przez praktykę.

Rozpatrując działalność wieców na Rusi Czerwonej w stosunku do działalności sejmików, stwierdzić musimy, najpierw odnośnie do dziedziny sądownictwa, że żaden z tych zjazdów nie jest instancyą wyższą od drugiego: nie spotykamy nigdy odwołania od wyroków sądów wiecowych do sejmików, ani też odwrotnie; podobnież nie znajdujemy przykładów remisyi samychże zjazdów, jako sądów, w tym, czy w tamtym kierunku; wogóle niema prawie wcale śladów, by jakiekolwiek procesy w jakiemkolwiek stadyum przechodziły dla tych, czy innych powodów, z jednego do drugiego; nie tylko więc obcy im jest wszelki stosunek podporządkowania, ale co większa, są to władze niczem ze sobą nie związane, każda z nich, zestawiona z drugą, istnieje właściwie sama dla siebie. W stosunku wewnętrznym są przeto niezależne, a, powiemy odrazu, na zewnątrz—ze względu na sądy niższe: grodzkie i ziemskie, są instancyami równorzędnemi.

Zaznaczyliśmy już wyżej [1], że jurysdykcya sejmików obej-

[1] Por. str. 79 i 80.

muje dwojakiego rodzaju sprawy: jedne sądzone w instancyi pierwszej, o ile tu wpłynęły z sądów grodzkich i ziemskich, albo drogą odesłania, jako sprawy wykraczające poza ich kompetencyę, czy też zbyt zawiłe, zbyt trudne do rozsądzenia; albo też, rzadziej drogą dwołania stron w (formie apelacyi lub mocyi), w którym to wypadku sejmik występował jako instancya odwoławcza. Podobnież jurysdykcya sądów wiecowych rozpada się wyraźnie na dwa działy: z jednej strony są one pierwszą instancyą co do spraw »większych«, z drugiej, wyższą w stosunku do sądów grodzkich i ziemskich, o ile chodziło o sprawy »mniejsze«. W obu właśnie dziedzinach schodziły się z niemi sejmiki; nie było spraw, z któremiby sądy niższe czy też strony udawały się wyłącznie do wieców, z pominięciem sejmików; jak i naodwrót, praktyka nie zastrzegła jurysdykcyi tych ostatnich żadnej prawie dziedziny stosunków prawnych dla wyrokowania w wyższej instancyi, któreby stały poza kompetencyą wieców. Oba zjazdy sądzą przeważnie sprawy o nieruchomości i o większe sumy pieniężne; rzadziej tam i tu dostają się i procesy mniej ważne, których jednak sąd niższy nie zdołał przeprowadzić [1]. Jakiemiż więc względami kierowały się niższe sądy (wzgl. strony) w praktyce, w poszczególnych wypadkach, czyniąc wybór między wiecem a sejmikiem? [2].

Niezmiernie wyraźną odpowiedź dają nam na to pytanie zapiski innych ziem, poza Rusią Czerwoną. Oto n. p. w księgach kujawskich spotykają się, jak to podnosi Pawiński [3], wyrażenia: partes habent ad terminos generales sive ad conven-

[1] Jedyny rodzaj spraw stanowiący pewną wyłączność jurysdykcyi sejmików omówimy niżej; por. str. 108 i n.

[2] Używając tu, jak wogóle przy omawianiu stosunku naszych zjazdów do wieców wyrazu »sejmik«, mówimy o generalnym zarówno, jak i o partykularnym. Prawo do takiego uogólnienia daje nam wykazana powyżej (por. str. 99 i n.) zasadnicza równorzędność tych dwóch instancyi i praktyczna przewaga generalnego zjazdu. Ten ostatni wzgląd atoli sprawia, że głównie mamy na myśli sejmik generalny.

[3] Pawiński, l. c. str. 36 i 37. Przytacza kilka takich zapisek.

tionem Brestensem, quid horum prius fieri contingunt, peremptorium terminum«. A zatem rozstrzyga tu wzgląd na czas: »co się wprzód zdarzy«. W naszych zapiskach nie znajdujemy tak wyraźnego sformułowania kwestyi, łatwo jednak przekonać się, że i tu ten sam wzgląd był kierującym: świadczy o tem fakt, że remisye spraw z sądów niższych na sejmik zdarzają się przeważnie wtedy, kiedy jego termin jest wiadomy i blizki [1] w przeciwnym razie idą takie same sprawy najczęściej na wiece. Zdarzało się też, że sprawa odesłana na wiec, oddawana była później na rozsądzenie sejmiku, skoro się wiec w określonym terminie nie odbył: oto sąd grodzki lwowski 29 marca r. 1443 odesłał sprawę o dobra Jakimczyce na wiec, który powinien był odbyć się w dwa tygodnie po Wielkiej Nocy [2]; po upływie jednak tego terminu ten sam sąd grodzki odsyła ją na sejmik, który oczekiwany jest za parę dni [3] — wiec bowiem najwidoczniej spełzł na niczem, a do terminu następnego było daleko.

Tak tedy jedynie praktyczny wzgląd na to, co się wprzód odbędzie, czy sejmik, czy wiec, nie zaś jakikolwiek moment bardziej zasadniczy, tkwiący w właściwościach samej sprawy,

[1] Trnus. prorogatus est ipsis ad conventionem praesentem super dominicam diem... XIII. 328. Dom. rex citavit Claram... ad conventionem in Mościska, quae tunc celebrabatur XIII. 811. Suspendimus trnum. ad prox. feriam 4-tam pro f. s. Ioannis Bapt. (data zapiski: 21 czerwca) ad conventionem XIV. 769. Są to wszystkie niemal zapiski, w których mówi się o remisyi sprawy (poza pewną kategoryą, o której por. str. 108) na rozsądzenie sejmiku. Zaznaczamy jednak, że sądy udają się po wyjaśnienia sejmików bez względu na to, kiedy się odbędą.

[2] Nos. Petrus Odrowansch, pltus. et cptus, posuimus trnum. ad colloquium prox. gle. in duabus septimanis pt. Pascha Leopoli celebrandum nli. Budzywogio de Lubyn ad reponendum litteras et munimenta super bona Iakymczicze contra nlem. Iohannem Rzeszowsky, actorem, de nostro et dominorum decreto alias spanskego skaszania. XIV. 696.

[3] ... Posuimus trnum. ad fam. 4-tam pt. f. Iohannis B. prox. super conventionem, ubi celebrabitur, coram palatino inter nles. dom. Ioannem Rzeschowsky, actorem, et Budzywogium de Lubyn occasione bonorum Iakymczicze ad ponendum iura et litteras. XIV. 770.

rozstrzygał przy wyborze sądów niższych między temi dwoma organami wyższemi [1]. Nie jest to bynajmniej cecha charakteryzująca wyłącznie stosunek roków wielkich do sejmików: to samo można spotkać i w innych stosunkach sądowych: sędzia grodzki brzeski n. p., że się znów do obcych zapisek uciekniemy, odracza sprawę do przybycia starosty, lub na sejmik, co wpierw nastąpi [2]. Spotykamy nawet remisyę sprawy z tegoż sądu na wiec, albo na roczki ziemskie, lub też wreszcie przed sejmik, jaki z tych sądów wpierw się odbędzie [3]. W przytoczonych wypadkach nie dokonano wprawdzie odsyłki do równorzędnych instancyi sądowych, jakiemi były wiece i sejmiki; nie o to nam przecież chodzi, jeno o istotne przyczyny, które takie zjawisko wywoływały. Były niemi po części niedostateczność przepisów rozgraniczających dokładnie kompetencye różnych instancyi sądowych, po części omijanie w praktyce istniejących ustaw tego rodzaju: pewien bezład pod tym

[1] Tym samym względem na czas kierują się, choć nie tak stale, i strony przy żądaniu oddania sprawy pod orzecznictwo sejmiku, lub przy apelacyi do tego zjazdu z pominięciem wiecu. »Ioannes Dymitrowsky... reclamavit se ad conventionem glem. prox. ad f. s. Nicolai in Leopoli celebraturam pro villa Czeszky contra gsum. Iohannem Rzeschowsky... (XIV. 538 — data tej zapiski: 16 listopada). Pelka... citavit... iudicem castri ad mfum. dom. Spithkonem de Iaroslaw terrae Rus. pltum. et cptum. glem. et ad alios dominos in conventionem in Vyschnia particularem fa. 5-ta proxima celebrandam conveniendos... (XVII. 1694). Z drugiej jednak strony apelacye spotykamy i wtedy, kiedy termin nie jest wiadomy por. przyp. 1 na str. 80.

[2] »Iudex ad capitanei felicissimum ingressum, vel ad conventionem, qui horum prius fuerit«. Por. Pawiński l. c. p. 36.

[3] »ad terminos generales sive particulares, vel ad conventionem, quid illorum prius in Brestie celebrabitur«. Ibid. Nawet ustawy późniejsze uświęcały taką dowolność w wyborze między dwiema danemi instancyami odwoławczemi w zależności od tego, która z nich wprzód czynności kadencyonalnie rozpocznie. Tak n. p. ustawa sejmowa z r. 1532 dozwala stronom apelacyę przed wiec albo też przed sąd sejmowy »quod illorum post appellationem factam prius celebrari contingerit«. Por. Balzer, Geneza tryb. kor. str. 82.

względem w dziedzinie sądownictwa, którego odbicie rzuca się w oczy w średniowiecznych zapiskach sądowych. Nie dziw, że na tak luźnych, zewnętrznych tylko podstawach, jak bliższy termin zebrania się zjazdu, opierało się także rozgraniczenie władzy sądowej sejmików od wieców. Nie powinien też dziwić, zdaniem naszem, wobec podniesionej co dopiero, nie po raz pierwszy tutaj, właściwości średniowiecznego sądownictwa polskiego sam fakt, że obok sądów wiecowych, które od długiego lat szeregu pełniły w innych, poza Rusią Czerwoną, prowincyach państwa swą władzę, opartą na trwałej podstawie prawa pisanego, które tam z mocy ustawy oddawna stanowiły miejscową instancyę odwoławczą, a w r. 1435 i w ruskich ziemiach zaprowadzone zostały, nietylko już znajduje się miejsce dla innej, równorzędnej, władzy sądowej, jaką jest sejmik, ale, że, o co tu głównie chodzi, te dwa organy stojące na jednej linii, utrzymują się obok siebie, że nowy nie wypiera całkowicie starego.

Nie wyrugował bowiem sejmik całkowicie wiecu, nie zagarnął mu całej jego władzy sądowej, ale tylko podzielił się nią częściowo, wpłynął na pewne osłabienie działalności roków wiecowych [1]. Sądy bowiem wiecowe już niemal od pierwszych chwil po zaprowadzeniu ich na Rusi Czerwonej, działają niezbyt sprężyście, zbierają się rzadko bardzo, procesy wytoczone przed niemi rozwijają się powoli, przewlekają się od jednej kadencyi do drugiej [2], tymczasem kiedy sprawy poddane wyrokowaniu sejmiku prędzej, o ile o tem z nielicznych śladów wnioskować można, do końca dochodzą.

Bo też nie chodziło tu bynajmniej o zupełne przeniesie-

[1] Nie przesądzamy, czy jakie inne przyczyny, poza istnieniem sejmików w roli sądu, nie składały się na to osłabienie — łatwo jednak zrozumieć, że ostatnia nie była bez dużego wpływu.

[2] W księgach wiecowych przemyskich (te tylko zachowały się) uderza brak spraw załatwianych ostatecznie, natomiast co zapiska spotykamy: partes habent trnum. ad aliud colloquium generale. (por. t. XIII. p. 588—607).

nie władzy wieców w dziedzinie sądownictwa na sejmiki, nie dążono do usunięcia organizacyi wiecowej. Kwestya ta łączy się z drugiem z postawionych przez nas powyżej [1] pytań: jaką drogą obok roków wielkich zdobywa sobie miejsce sejmik, jako równorzędna tamtym instancya, co wpłynęło na przekazanie mu władzy sądowej? Jako najbliższa odpowiedź nasunęłyby się tu dwie alternatywy: albo sejmiki przejmują na się władzę sądową dlatego, że wiece nie czynią zadość zadaniom, do jakich je powołano, albo też, odwrotnie: osłabienie działalności wieców, ich częściowy upadek, zjawia się (poza innemi możliwemi tu przyczynami [2]) jako skutek wystąpienia w roli organu sądowniczego sejmiku, który z własnego popędu i o własnej sile, niezależnie od dokonywującego się rozprzężenia samej organizacyi wiecowej, sięgnął po nowe atrybucye w dziedzinie sądownictwa. Za takiem postawieniem kwestyi przemawiałaby nadto i ta okoliczność, że sejmik nie wprowadził do sądownictwa ówczesnego na Rusi żadnej reformy, nie wniósł w jego ustrój żadnej zasadniczej zmiany, która miałaby na celu ulepszenie wymiaru sprawiedliwości: nie wytworzył nowej jednostki sądowniczej pod względem kompetencyi, nie stanął zasadniczo ponad wiecem, jako wyższa od niego instancya, i nie wszedł w żaden nowy stosunek do sądów niższych; nie wytworzył wreszcie żadnych odmiennych zasad w dziedzinie przewodu sądowego co do spraw przez siebie rozsądzanych. A przecież ani jedna ani druga z tych przyczyn nie mogła tu wywrzeć wpływu rozstrzygającego. Niewątpliwie nie leżała ona w niedostatecznym, chromającym rozwoju działalności wiecowej, jaka się tu, na Rusi, da zauważyć w w. XV. Za niezbity dowód twierdzenia tego uważamy okoliczność, że działalność sądownicza sejmiku rozpoczyna się zaraz w pierwszych latach po wprowadzeniu na Rusi Czerwonej polskiego ustroju sądowego, a z nim razem ustanowienia wieców, t. j. por. 1435.

[1] Por. wyż. str. 101.

[2] Por. przyp. 1 na str. 105.

Już w r. 1437 źródła notują odwołanie się ziemskiego sądu przemyskiego do sejmiku w Mościskach. Przez rok jeden, leżący między obu datami, organizacya wiecowa nie miała jeszcze czasu przetrwać próbę żywotności. Być może, iż wiece zostały przeszczepione na nowy grunt już z zarodkiem upadku, iż były przeniesione na Ruś, jako organizacya już z tych czy innych powodów chromająca; ale w takim razie należy przyjąć, że przynajmniej przez jakiś czas krótki byłyby mogły działać mniej lub więcej prawidłowo, a, co ważniejsza, żadną już miarą nie zdołanoby tak rychło przekonać się o potrzebie postawienia obok nich drugiej, równorzędnej, instancyi sądowej. Drugim momentem, który za tem domniemaniem przemawia, jest okoliczność, że także same sejmiki nie pozostawiły po sobie śladów szczególnie wydatnej działalności w dziedzinie sądownictwa, których w takim razie oczekiwaćby należało.

Wobec tego nasuwałoby się drugie z postawionych poprzednio przypuszczeń, że bodziec, skierowujący sejmik do zapewnienia sobie udziału w sądownictwie wyższem, do wywalczenia sobie miejsca obok wiecu, tkwił w samem jego wnętrzu; byłby to jeden z przejawów dążeń zrzeszonej szlachty do ugruntowania swego wpływu we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Jakkolwiek wiec nie był zjazdem, do którego szlachta miała bezwzględnie zamknięty dostęp, jakkolwiek nie był on jakąś wybitną placówką samego tylko możnowładztwa[1] to przecież szlachta brała w nim udział o tyle tylko, o ile piastowała urzędy ziemskie; jedynym wybitnie szlacheckim organem władzy autonomicznej, w którym całe ziemiaństwo miało zapewniony współudział, był sejmik. Ten moment politycznej natury, jakby się zdawało, mógł wywołać dążność, o której mówimy. I nie można zaprzeczyć, że mógł on tu działać częściowo, w pewnej mierze. Pośredniem poparciem takiego rozumienia rzeczy mogłoby być przedewszystkiem to, że w szeregu remisyi spraw sądowych z instancyi niższych

[1] Por. Balzer. Geneza tryb. kor. str. 18.

przed sejmiki znaczna mniejszość przypada na remisye z sądów ziemskich, których urzędnicy nie tylko w sejmiku, ale i w wiecu mieli zapewniony udział; natomiast przewaga jest po stronie remisyi z grodów, których funkcyonaryusze jako zwykła szlachta, w sejmiku tylko, nie zaś także w wiecu mieli możność uczestniczenia. Jako rzecz charakterystyczną przypomnieć nadto należy omówiony już poprzednio szczegół, że sprawy, w których chodzi o występki plamiące honor szlachcica, a z których uniewinnić się można było przez przysięgę oczyszczającą, jak i o naganę samego szlachectwa, o ile wychodzą z sądów niższych, podpadają pod wyłączne orzecznictwo naszych zjazdów z zupełnem i wyraźnem pominięciem wieców. W księgach sądowych Rusi Czerwonej nie zapisano ani jednej remisyi takiego procesu do wiecu, ani jednej apelacyi w tego rodzaju sprawach do niego[1], kiedy, jak to podnieśliśmy[2], w jurysdykcyi sejmików (generalnych) zajmują one najwydatniejsze miejsce. Zdaje się nawet, iż w tym względzie wyszło wyraźne orzeczenie prawodawcze sejmiku generalnego, odbywającego się w Mościskach w grudniu r. 1437 lub w początkach 1438. Na taki domysł naprowadza następująca okoliczność: przed wiec przemyski 25 listopada r. 1437 wytoczoną była sprawa przeciw Fryderykowi Jacimierskiemu, chorążemu sanockiemu, o zmuszenie pewnego duchownego do podrobienia dokumentu; wyrok jednak nie został wydanym, sprawę odłożono do następnego wiecu, a wojewoda miał zapytać (według wszelkiego prawdopodobieństwa) na sejmiku generalnym mościskim, w jaki sposób oskarżony winien oczyścić się[3]. Sprawa

[1] Wogóle raz tylko spotykamy sprawę tego rodzaju, sądzoną przez wiec (XIII. 7207) i to w listopadzie r. 1437, a więc przed domyślną uchwałą sejmiku mościskiego. Por. w tekscie.

[2] Por. wyż. str. 75.

[3] Domini sedentes in colloquio dederunt Fridrich de Iaczimirz expurgationem facere pro quaddam littera falsa, pro qua est infamatus ad colloquium generale proximum. Et dnus. palatinus debet interrogare, quomodo se debet tunc expurgare. XIII. 7189.

ta nie wróciła już na wiec: 24 lutego następnego roku znajdujemy ją w sądzie ziemskim przemyskim, przed którym Jacimirski składa przysięgę oczyszczającą z sześciu świadkami wskutek polecenia sejmiku mościskiego[1]. Od tego czasu nie znajdujemy spraw tego rodzaju na wiecach. Byłaby to pierwsza z uchwał sejmiku generalnego, tyczących się stosunków sądowniczych, których ślady pośrednie przynajmniej doszły do nas, stwarzającą pewną — jedyną w tym kierunku — wyłączność kompetencyi sejmikowej w porównaniu z wiecami. W fakcie tym można się niewątpliwie dopatrzyć pewnej dążności szlachty do zapewnienia sobie głosu w orzecznictwie sądowem, skierowanej w pierwszym rzędzie na zakres spraw najistotniej z kwestyą szlacheckości związanych. A jednak i ten moment — politycznej natury — nie da się utrzymać jako główny powód rozszerzenia władzy sejmików na sprawy sądowe. Gdyby w istocie, czy to w społeczeństwie szlacheckiem Rusi Czerwonej, czy też, co pośrednio na jedno wychodzi, w jego głównym organie, sejmiku, była się objawiła świadoma dążność do zapewnienia sobie wybitniejszego udziału w orzecznictwie sądowem na niekorzyść wieców, to niewątpliwie w braku jakichkolwiek poważniejszych przeszkód z zewnątrz, wobec silnego stanowiska, jakie sejmik zajmował, dążność ta byłaby musiała doprowadzić do poważniejszych wyników, działalność sądownicza zjazdu byłaby się musiała rozwinąć na szersze rozmiary. A tego właśnie zgoła nie widać; owszem, całe orzecznictwo sejmików przedstawia się niezwykle słabo i blado. Ilość procesów, rozstrzyganych przed jego forum, jest bardzo nieznaczna, przyczem zaznaczyć należy, że sprawy tego samego rodzaju, z jakiemi się tu spotykamy, pomijając — i to nie bez pewnych wyjątków — procesy o szlachectwo, załatwiają się także przed innemi instancyami: bądź równorzędną, wiecem, bądź nawet przed sądami niższemi. Znamienną jest też rzeczą, że niema śladu, iżby sam sejmik — znowu z po-

[1] Por. przyp. 2 na str. 76.

minięciem domniemalnej uchwały mościskiej z r. 1437/8 — podjął jakiekolwiek usiłowania, żeby swoją władzę sądowniczą ugruntować, żeby pewne kategorye spraw orzecznictwu swemu zastrzec. Nie dochowało się żadne tej treści laudum sejmikowe, nawet zabytki praktyki sądowej nie wskazują na taką wyłączność kompetencyi, chociażby pośrednio. I wreszcie — szczegół poprzednio już zaznaczony[1], na który tu osobny należy położyć nacisk — nie mamy żadnej wiadomości, żeby strony wytaczały sobie procesy, chociażby w sprawach większej wagi, bezpośrednio przed sejmikiem jako instancyą pierwszą, jak je w wielu wypadkach wytaczano przed wiecem, o ile chodziło o t. z. sprawy większe. Sądzą się tu tylko sprawy odesłane z innych sądów, przeważnie niższych, bądź to skutkiem odwołania stron, bądź też z własnej inicyatywy sędziów. Samoistnego zakresu działania w sferze sądownictwa nie zdobywa sobie tedy sejmik, jego czynność w tym kierunku wywołują tylko od wypadku do wypadku inne organy sądowe. Przytem mają one zastrzeżoną daleko idącą swobodę wyboru, jak tego n. p. dowodzi zapiska grodzka lwowska, według której sprawa pewna odesłaną została na sejmik, mający się odbyć w najbliższym czasie, z zastrzeżeniem wszelako, że gdyby nie doszedł do skutku, sąd ów wyznaczy stronom inny, późniejszy rok, przed inną instancyę[2]. I nawet jeszcze wtedy, kiedy sam

[1] Por. str. 79 i 102.

[2] Suspendimus terminum pro villa Czeschky quousque domini in Leopolim conveniant (na sejmik, por. XIV. 538) inter gnosum. Iohannem Rzeschowsky, actorem, et nlem. Iohannem Dymytrowsky, reum, iuxta terminum, quem habuerunt ad f. s. Nicolai et quid domini adinveniunt, hoc partes tenere debent. Sin autem domini non conveniant, vel non discutient partes praedictas, extunc ipsis capitaneus dabit terminum ulteriorem cum caeteris dominis taliter, quod utique nulla partium fiat iniuria. Et ad hoc solus dom. Dimitrowsky se submisit voluntarie. XIV. 552. Nie chodzi tu o odroczenie sprawy wprost do następnego sejmiku — byłoby to bowiem wyraźnie zaznaczone. Może zresztą ten »dalszy« termin, przypadnie na sejmik — będzie to jednak zależeć wyłącznie od tego, jak wypadnie postanowienie starosty po namyśle. O ile chodzi o daną sprawę,

sąd niższy bez zastrzeżeń odsyłał sprawę na sejmik, notują zapiski w jednym wypadku osobne przyzwolenie strony na taką remisyę [1].

Powstanie atrybucyi sądowych sejmiku, a zarazem konkurencyę, jaką organ ten stworzył wiecom w zakresie sądownictwa, musimy zatem wytłumaczyć ostatecznie innemi przyczynami. Najpewniej stoją one w ścisłym związku z samą władzą prawodawczą sejmiku. Z zestawienia na innem miejscu przeprowadzonego [2] okazało się, że przeważna ilość spraw procesowych skierowaną została przed sejmiki w drodze »interrogacyi«, z jakiemi udawały się do nich inne instancye sądowe. W tych interrogacyach jest wyraźne przyznanie, że sejmik powołany jest bądź to do wyjaśnienia wątpliwej normy prawnej, jaka już istniała, bądź też do ustalenia nowej, o ile jej nie było, w obu wypadkach przedewszystkiem w tym celu, ażeby według jego wskazówek rozstrzygnąć toczący się proces. I wiemy, że wobec takich interrogacyi sejmiki zachowywały się w dwojaki sposób: albo udzielały wyjaśnienia sądowi pytającemu, który potem wyrok sam wydawał, albo też niekiedy nie odsyłając już sprawy do instancyi pytającej, rozstrzygały ją same wyrokiem [3]. Formalnie oba wypadki różnią się zasadniczo: w pierwszym razie sejmik nie wychodził jeszcze z właściwej sobie roli czynnika tworzącego czy tłumaczącego prawo, nie

to rzeczywiście ostatecznie była ona rozsądzoną przez sejmik (por. przyp. 1 na str. 78). Mogło się to jednak stać dlatego, że Rzeszowski »nie poddał się chętnie« powyższemu wyrokowi sądu starosty.

[1] Pltus. et cptus (z sądu grodz. lwow.)... causam, quae vertitur inter venerab. dom. Iohannem Rzeschowsky, canonicum Cracov. et nles. Pyotruschkonem et Waszkonem de Owczuchi ad primam conventionem, quae primum hic in terra Russiae fuerit... recepit ad consulendum dominos qui in conv. fuerint, et ibi ambae partes fore debent. Consiliatisque dominis ipsis partibus hicidem in conv. terminum ponere debet, ubi hanc causam debent coadiucare alias dokazacz. Cui tempore ambae partes consensum praebuerunt. XV. 109.

[2] Por. str. 75.

[3] Por. przyp. 1 na str. 75 oraz str. 97.

przemieniał się w organ orzekający (wyrokujący); w drugim nie tylko już samo prawo wynajdywał, ale je zarazem do szczególnego wypadku procesowego stosował, przetwarzał się zarazem w władzę sądowniczą. Materyalnie jednak wynik całego postępowania w obu wypadkach był ten sam: ostatecznie bowiem zastosowaną została nowa zasada przy rozstrzygnięciu procesu, za każdym razem tylko przez inny organ; praktycznie rzecz biorąc, ten ostatni sposób przedstawiał większą dogodność o tyle, że był postępowaniem skróconem. Średniowieczne życie prawne, nie rozróżniające jeszcze ściśle zakresów kompetencyjnych poszczególnych władz, ani też zasadniczego władz tych charakteru, mogło tedy snadno dopuścić do tego rodzaju przeniesienia funkcyi właściwych organów sądowych na sejmiki. W ten sposób informacye prawodawcze stały się pomostem, po którym krocząc, sejmik rozszerzył swe atrybucye, także na dziedzinę sądownictwa we właściwem tego słowa znaczeniu. I być może, że na tej granicy zatrzymała się nawet jego działalność jako organu sądowego: bo jeśli nawet zdołaliśmy przytoczyć poprzednio kilka spraw procesowych, rozstrzygniętych przez sejmiki, co do których zapiski nie podają wyraźnie, żeby je tu z innych sądów odesłano z zapytaniem, to jednak wobec niezwykle małej ilości tego rodzaju spraw[1] i stwierdzonego w przeważnej części innych wypadków właściwego motywu odsyłki (potrzeba informacyi prawnej), niepodobna zgóry wykluczyć przypuszczenia, czy i w tych wyjątkowych razach jakaś wątpliwość co do obowiązującego prawa, wyraźnie w zapiskach niezaznaczona, nie była istotną przyczyną remisyi sprawy na sejmik.

Na ogół stwierdzić zatem trzeba, że sejmik nie był instancyą sądową, poruszającą się w określonych zgóry ramach jak wiece; jego działalność w zestawieniu z rokami wielkiemi jest do pewnego stopnia tylko przygo-

[1] Por. str. 75 i 79.

dną. Sejmik funkcye sądowe pełni właściwie tylko wtedy, kiedy zostanie powołany do nich przez sądy niższe [1].

Tak więc nie można powiedzieć, żeby sejmik ruski wniósł jakieś nowe pierwiastki do sądownictwa w. XV-go; poza drobnemi, nielicznemi i zupełnie okolicznościowemi przejawami rozszerzenia jego władzy w stosunku do wiecu, poza zastrzeżeniem sobie, jedynej kategoryi spraw (o cześć szlachecką), o których była mowa; może wreszcie poza jakiemiś nieuchwytnemi, usuwającemi się zpod obserwacyi, właściwościami procesowemi, przez zjawienie się swoje nie wprowadził zjazd nasz żadnej reformy w dziedzinie sądownictwa.

Jedną jedyną zasadniczą odrębnością sejmiku generalnego, jako instancyi sądowej, w porównaniu z wiecami (pomijając oczywiście skład), był terytoryalny zakres jego władzy, obejmującej całą Ruś Czerwoną (władza wieców rozciągała się tylko na poszczególne ziemie). Należy przecież zaznaczyć, że ta cecha działalności sejmików generalnych nie była zapewne świadomie przeprowadzonem ulepszeniem w ustroju sądownictwa na Rusi. Kiedy bowiem, na kilka lat przed wystąpieniem sejmiku generalnego w roli sądu [2], zaprowadzano na Rusi wiece, to umyślnie ustanowiono ich cztery, po jednym dla każdej ziemi, mając na względzie wielki obszar Rusi Czerwonej [3]. Inna rzecz, czy taki system odpowiadał potrzebie, czy nie; tyle jednak pewna, że, znowu, przeciąg czasu do pierwszego wystąpienia sejmików w roli władzy sądowej był zbyt krótki, żeby społeczeństwo mogło przekonać się o niedogodności takiego urządzenia i przeprowadzić reformę.

Ten fakt terytoryalnego rozszerzenia władzy sejmiku generalnego w zestawieniu z tak niedawno urządzonemi wiecami, jest dla nas jednym więcej dowodem, że nie z myślą o reformie sądownictwa zajął ten zjazd stanowisko w jego dzie-

[1] Z wyłączeniem oczywiście jurysdykcyi niespornej.

[2] Por. uwagę co do chronologicznego początku sejmików na str. 4 i na str. 106 i n.

[3] Por. Kutrzeba: Sądy str. 221, rozdział III.

dzinie; że nie był on stworzony dla wykonywania funkcyj sądowych, i że mu ten kierunek władzy bez myśli o ulepszeniu wymiaru sprawiedliwości dostał się dla innych powodów; że, wreszcie, nie w działalności sądowej spoczywał główny punkt ciężkości znaczenia i wpływu tego zjazdu. Najistotniejszym kierunkiem władzy samorządnej sejmiku generalnego, w którym najsilniej zaznaczył się wpływ jego i który najwyłączniej dla siebie zachował było — prawodawstwo partykularne.

Stosunek sejmików ruskich do wieców co do partykularnej władzy prawodawczej przedstawia się w zarysach dosyć jasnych. Jeśli w dziedzinie sądownictwa oba te zjazdy stoją na równi ze sobą, a sejmik tylko częściowo i to w wyjątkowych wypadkach staje do konkurencyi z wiecem, to w zakresie ustawodawstwa partykularnego, zajmuje on stanowisko wyłączne i zwierzchnie. Pomijamy już okoliczność, że sądy grodzkie i ziemskie bardzo rzadko kiedy zwracają się po informacye prawodawcze do wiecu [1], jako też i to, że nie znamy ani jednego wyroku niższych sądów, wydanego na zasadzie orzeczenia wiecowego. Ważniejszą jest rzeczą, że wiec, co prawda w wyjątkowych wypadkach, zwraca się »ad interrogandum« do sejmiku generalnego, na co zwróciliśmy uwagę powyżej [2]. Widocznie musiał on uznawać wyższą powagę sejmiku na tem polu, widocznie sejmik usuwał jego znaczenie jako autonomicznej władzy prawodawczej, jakie posiadały wiece w innych ziemiach państwa polskiego. Z wyjątkiem, o którym zaraz wspomnimy, nie dochowało się do naszych czasów ani jedno laudum, wydane przez wiec którejkolwiek z czterech ziem ruskich: raz jeden tylko występuje wiec (przemyski) w roli miejscowej władzy ustawodawczej. Ale okoliczności, wśród których ta uchwała wiecowa doszła do skutku, są właśnie bija-

[1] Wszystkie interrogacye sądów niższych zwrócone do wieców, jakie obok wielkiej stosunkowo ilości remisyi i apelacyi do tegoż sądu w AGZ odnaleźliśmy, podane są w XII. 2264; XIII. 106; 250, 823, 842, 1151, 2274; XIV. 675, 1804, 1945.

[2] Por. wyżej str. 60 w tekście i przyp. 3; oraz przyp. 1 na str. 61.

cym w oczy dowodem malejącej powagi właściwego wiecu w zakresie ustawodawstwa miejscowego. Dygnitarze więksi, a mianowicie wojewoda, kasztelan i podkomorzy, oraz inni, zebrani na wiecu w Przemyślu 25 listopada 1437 r. wydają laudum, zakazujące przyjmowania rezygnacyi wieczystych do ksiąg ziemskich i polecające zeznawać je wyłącznie przed wiecami przy równoczesnem określeniu, jakie inne zapisy mogą być do ksiąg ziemskich wciągane. Nie sami przecież dygnitarze występują tutaj: obok nich, tworzących właściwy skład wiecu są jeszcze powołani: omnes et singuli terrigenae [1]. Wiec zatem nie czuł się władnym wydawać na własną rękę takiego postanowienia; uczynił on to w składzie, odpowiadającym właściwie sejmikowi generalnemu; i niezależnie od tego, czy w istocie w zebraniu tem wzięło udział całe ziemiaństwo przemyskie, ważnem jest tu samo oświadczenie wiecu, że wydaje uchwałę wspólnie ze wszystkimi ziemianami.

Widocznie tedy sejmik staje się tu władzą, która w ręce swe ujmuje wyłączne prawo ustawodawcze w danej ziemi: kiedy w dziedzinie sądownictwa sejmik zaznacza swój wpływ na równi z wiecem, to tutaj usuwa zupełnie jego działalność. Widocznie dążeniem szlachty jako ogółu, szczególnie silnem, było uzyskanie prawa samodzielnego urządzenia stosunków miejscowych w drodze prawodawczej; dążenie to tem snadniej

[1] Item domini dignitarii maiores, videlicet palatinus, castellanus, succamerarius, et alii in colloquio generali cum omnibus et singulis terrigenis statuimus et edicto nostro declaramus, quod iudex, subiudex et terrestris notarius resignationes bonorum haereditariorum perpetuas in terminis particularibus facere non admittant, sed ipsas diffidere debent ad colloquium gle. resignandas. Solum iudex subiudex et terrestris notarius litteras obligatorias super villis in pecunia factis (!), dotaliciorum litteras et alias iudiciales in terminis particular. admittere debent... more iam in terra consueto et servato. Resignationes autem perpetuae bonorum haereditariorum stabunt, quousque in terra iura bene stabilibuntur et fundamentaliter radicentur. Postquam autem radicentur et stabilibuntur, vadent resignationes perpetuae in terminis particular. more solito aliarum terrarum. XIII. 7230.

dało się przeprowadzić, że prawodawstwo nie było istotną cechą wieców sądowych, które nie na zasadzie ustaw, ale w praktyce tylko, dla zadośćuczynienia miejscowym potrzebom poczęły je gdzieindziej wykonywać. Na Rusi Czerwonej odrazu odejmują wiecom tę rolę sejmiki partykularne, które zresztą jeszcze przed zaprowadzeniem wieców na tem polu działać poczęły[1]. Ponad partykularnemi atoli staje wkrótce co do swej faktycznej powagi sejmik generalny. On chwyta w swe ręce prawo urządzania stosunków prawnych ze względu na całą Ruś; łącząc w sobie wszystkie cztery ziemie, załatwia potrzeby prawne im wszystkim wspólne, przez wspólność rozwoju historycznego i warunków miejscowych zrodzone. Ta działalność prawodawcza staje się też najistotniejszym objawem jego władzy autonomicznej. Partykularnym sejmikom pozostaje urządzanie stosunków prawnych, mających dla odnośnych ziem znaczenie wyłączne.

[1] Por. przyp. 1 na str. 96.

## Sejmiki generalne *).

| Rok | Data ściślejsza | Nazwa | Miejsce | Źródło |
|---|---|---|---|---|
| 1434 | ? (Post f. s. Bartholomei. 24/VIII). | Conventio. | ? (Partes Russiae). | XI. 651. |
| 1437 | Fa. 3ia. pt. dncam. Cantate 30/IV. | Conventio generalis. | Mościska | XIII. 257, 265, 273, 276, 328, 366, 379. |
| [1438 | ? przed 24/II. | Conventio. | » | XIII. 803, 811]. |
| [1439 | ? przed 11/V. | » | » | XII. actum XXI; nr. 608]. |
| 1440 | Około 26/VIII. | » | » | XI. 1320. |
| 1441 | Dnca. Rogate et tribus diebus sequentibus, 21—24/V. | Conventio generalis terrestris. | » | XIII. 1551, 1554; XIV actum MDIX., nr. 3745—3753. |
| 1442 | Pro f. s. Margarethae et in crastino, 13, 14/VII. | Conventio generalis. | Gródek | XIV. acta CXXV i CXXVI. |
| [1442 | Pt. f. s. Nicolai 6/XII. | » » | Lwów | XIV 530, 536, 538, 552; V 90]. |
| 1443 | Fa. 6a. pt. f. s. Doroteae 8/II. | Dieta; parlamentum generale; conv. gener. | » | V. 91. |
| [1443 | 2 sept. pt. f. Paschae 5/V. | Conventio generalis. | Pierwotnie naznaczony do Lwowa, później do Krosna. | XIV. 659, 715, 734]. |
| 1443 | Fa. 3ia. pt. f. s. Matheae 23/IX. | » » | Wisznia. | XIV. 847. |
| 1444 | Pro f. s. Scholasticae 10/II. | » » | Kołomyja. | V. 97, 98. |
| [1445 | Medium Quadragesimae 3/III. | Conv. catervata alias walny. | ? | XIV. 1277]. |
| 1446 | Fa. 4a. ante f. s. Martini 9/XI. | | Mościska. | XIII. 2897. |

*) Nawiasy kwadratowe oznaczają sejmiki naznaczone co do których jednak nie posiadamy pewnej wiadomości czy się odbyły; oraz takie, których daty (poza domyślnym rokiem) określić bliżej niepodobna.

| Rok | Data ściślejsza | Nazwa | Miejsce | Źródło |
|---|---|---|---|---|
| 1447 | Po 18/VIII. | Conventio. | Wisznia. | XIV. 1940. |
| [1448 | Po 11/II. | Conv. gener. vallata regalis, alias walny. | ? (In terra Russiae). | XIV. 2001. |
| 1448 | Fa. 6a. pt. f. Arnolfi 19/VII | | Mościska. | XIII. actum CCXXXIV. |
| 1451 | ? | Conventio. | Wisznia. | XIV. 2442. |
| 1453 | (Naznaczony na 1 sept. pt f. s. Georgii 1/V) Odbył się pro f. Ascensionis Domini 10/V. | » | Naznaczony do Gródka, odbył się w Wiszui. | XIV. 2782, 2819. |
| 1454 | Pro f. s. Georgii 1/V. | Conventio generalis. | Lwów. | XIX. 2718. |
| [1454 | Przed 21/VI. | Conventio legata. | Wisznia. | XIV. 3142]. |
| [1457 | Około 7/V. | Conventio. | » | XI. 3366]. |
| 1457 | Pro f. s. Iacobi 22/VI. | » | » | XV. 136. |
| 1462 | ? przed 14/VII. | » | » | XIII. 4775. |
| [1462 | Ante f. s. Martini 10/XI. | » | Lwów. | XII. 4172]. |
| [1463 | Pro f. Circumcisionis 1/I. | » | ? | XIII. 5042]. |
| [1463 | Pro f. s. Ioannis Baptistae 24/VI. | » | Wisznia. | XV. 3196]. |
| [1463 | Pro f. s. Matheae 21/IX. | » | » | XIII. 5252]. |
| [1463 | ? po 13/XII. | » | Mościska. | XVI. 6]. |
| [1464 | ? po 5/I. | » | Lwów. | XIII. 5307]. |
| 1465 | Pt. f. Paschae 14/IV. | » | » | XIII. 5909]. |
| [1467 | ? pt. 2/III. | » | Wisznia. | XIII. 6593]. |
| 1467 | Pro f. Pentecosten. | » | » | XV. 588, 591. |
| [1468 | 2 sepst. pt. f. s. Trinitatis 26/VI. | » | Kutysczków. | XIX. 2839]. |
| 1468 | In crastino f. s. Bartholomei 25/VIII. | » | Wisznia. | XIII. 7046, 7062, 7079; actum DCCLV. |

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| [1471 | ? przed 25/III. | Conventio. | Mościska. | XVIII. 204]. |
| 1474 | Pro f. Circumcisionis et diebus sequentibus 1/I. | » | Lwów. | VI. nr. 97. |
| 1475 | Między 20 a 28/II. | » | « | XII. 4123. |
| [1475 | ? przed 19/IX. | » | Mościska. | XVIII. 725. |
| 1479 | Fa 5a pt. dncam. Cantate 13/V. | Conventio particularis. | Wisznia. | XVII. 1694, 1696. |
| 1480 | Fa. 3ia. ante f. s. Margaretae 11/VII. | Conventio terrestris et generalis. | Lwów. | VI. nr. 136. |
| 1482 | Fa. 2a. pt. dncam. Invocavit 25/II. | Conventio. | » | II. nr. 127. |
| [1484 | ? po 30/IV. | » | Mościska. | XV. 4195. |
| 1485 | ? po 17/VI. | » | Wisznia. | XV. 4290. |
| 1487 | ? przed 7/V. | » | » | VII. nr. 88. |
| [1487 | Pro f. b. Kiliani 8/VII. | » | Lwów. | XIX. 1426. |
| 1488 | Dominica Reminiscere 2/III. | » | Wisznia. | XIX. 353. |
| | **Sejmiki partykularne.** | | | |
| | **a) Lwowskie.** | | | |
| 1464 | Pro f. s. Luciae 13/XII. | Conventio. | Lwów. | VII. nr. 55 i 56. |
| | **b) Przemyskie.** | | | |
| 1465 | Fa. 5a. pt. f. Paschae 18/IV. | » | Przemyśl. | XIII. 5833. |
| | **c) Sanockie.** | | | |
| 1430 | Sabbato pt. f. Inventionis s. Crucis 6/V. | » | Sanok. | XI. 398. |
| 1481 | ? 28/VIII. | » | » | XVI. 1530, 1531. |
| | **d) Halickie.** | | | |
| 1435 | Między 12 a 18/XI. | | Halicz. | XII. 4203. |
| 1435? | ? | | » | XII. 4204. |
| 1438 | ? przed 10/II. | Conventio. | » | XII. 271. |
| 1444 | Pro f. Visitationis 2/VII. | Conventio generalis. | » | XII. 1395. |
| [1444 | 6/XII. | Conventio. | » | XII. 1490]. |
| 1463 | ? | » | Rohatyn. | XII. 4443. |

# WYCIĄG ZE STATUTÓW
## TOWARZYSTWA DLA POPIERANIA NAUKI POLSKIEJ WE LWOWIE.

§. 2. Celem Towarzystwa jest: udzielanie pomocy materyalnej badaniom naukowym polskim, podejmowanym przez osoby lub instytucye w jakiejkolwiek gałęzi wiedzy ludzkiej.

§. 6. Towarzystwo składa się z członków:

*a)* czynnych;

*b)* wspierających.

Członkowie czynni dzielą się na:

*a)* założycieli;

*b)* zwyczajnych.

Członkowie wspierający dzielą się na:

*a)* dożywotnich;

*b)* zwyczajnych.

§. 7. Członkiem czynnym założycielem, na stałe, staje się:

*a)* kto uiści jednorazową wkładkę w kwocie 200 kor. (80 rub.),

*b)* kto wkładkę 200 kor. uiści w czterech bezpośrednio po sobie następujących ratach rocznych po 50 kor. (20 rub.), po uiszczeniu ostatniej z tychże rat.

§. 9. Członkiem czynnym zwyczajnym staje się osoba, która uiści na cele Towarzystwa roczną wkładkę 8 kor. (3·50 rub.). Na żądanie wkładka roczna może być rozdzieloną na cztery równe raty ćwierćroczne po 2 kor. z góry płatne.

§. 10. Każdy członek czynny Towarzystwa, zarówno założyciel jak i zwyczajny, ma prawo:

*a)* zabierania głosu i głosowania na Zgromadzeniach Walnych;

*b)* wyboru i wybieralności;

*c)* przedkładania i popierania wniosków, zmierzających do urzeczywistnienia celów Towarzystwa, w granicach statutem dozwolonych;

*d)* otrzymywania, po zniżonej cenie, publikacyj, co do których Towarzystwo zniżenie takie dla swych członków uzyska (§. 14 lit. *a*);

*e)* z nakładów własnych Towarzystwa, lub z nakładów obcych, częściowo na jego własność ustąpionych (§. 14 lit. *b*, *c*), w jakimkolwiek czasie wydanych, o ile starczy zapas, bezpłatnego, według wyboru, otrzymywania publikacyj po cenie księgarskiej 8 kor. corocznie.

§. 11. Członkiem czynnym dożywotnim staje się osoba, która uiści na cele Towarzystwa jednorazową wkładkę w kwocie 80 kor. (20 rub.).

§. 12. Członkiem wspierającym zwyczajnym staje się osoba, która uiści na cele Towarzystwa wkładkę roczną 1 kor. (50 kop.).

§. 13. Członkom wspierającym dożywotnim przysługuje prawo z nakładów, wymienionych w §. 10 lit. *e*, bezpłatnego, według wyboru, otrzymywania publikacyj za cenę księgarską 2 kor. corocznie; członkom wspierającym zwyczajnym za cenę księgarską 1 kor. coroczne.

**Adres Towarzystwa:**

***LWÓW, ARCHIWUM BERNARDYNSKIE.***

# WYDAWNICTWA
## TOWARZYSTWA DLA POPIERANIA NAUKI POLSKIEJ WE LWOWIE.

## ARCHIWUM NAUKOWE.

### DZIAŁ I, historyczno-filologiczny.

Kor.

**Tom. I.** Z. 1. Dąbkowski P. O utwierdzeniu umów pod grozą łajania w prawie polskiem średniowiecznem. — Z. 2. Buzek J. Studya z zakresu administracyi wychowania publicznego, I. Szkolnictwo ludowe. 8° więk. str. 559. 1904. . . . . 12

**Tom II.** Z. 1. Dembiński Br. Stanisław August i Ks. Józef Poniatowski w świetle własnej korespondencyi. — Z. 2. Witwicki Wł. Analiza psychologiczna objawów woli. — Z. 3. Hahn W. Juliusza Słowackiego Samuel Zborowski. — Z. 4. Dąbkowski P. Załoga w prawie polskiem średniowiecznem. 8° więk. str. 509. 1905 . . . . . 12

**Tom III.** Z. 1. Dąbkowski P. Rękojemstwo w prawie polskiem średniowiecznem. — Z. 2. Dąbkowski P. Litkup. Studyum z prawa polskiego. Z. 3. Hahn W. Literatura dramatyczna w Polsce XVI wieku. — Dalsze zeszyty w druku.

### DZIAŁ II, matematyczno-przyrodniczy.

**Tom I.** Z. 1. Bodaszewski Ł. J. Teorya ruchu wody na zasadzie ruchu falowego. Cz. I. — Z. 2. Łoziński W. Doliny rzek wschodnio-karpackich i podolskich. — Dalsze zeszyty w druku.

---

**Abraham Władysław.** Powstanie organizacyi kościoła łacińskiego na Rusi. Tom I. 8° więk. str. XVI i 418. 1904. . . . . 8

**Bodaszewski Łukasz J.** Teorya ruchu wody na zasadzie ruchu falowego. Część I, z 76 fig. w tekście i 2 tabl. 8° więk. str. 126. 1901. . . 4

**Buzek Józef.** Studya z zakresu administracyi wychowania publicznego. I. Szkolnictwo ludowe. 8° więk. str. 479. 1904. . . . . 10

**Chodynicki Henryk.** Sejmiki ziem ruskich w wieku XV. 8 °str. 119. 1906. . . . . 3

**Dąbkowski Przemysław.** Litkup. Studyum z prawa polskiego. 8° więk. str. 68. 1906. . . . . 2

O utwierdzeniu umów pod grozą łajania w prawie polskiem średniowiecznem. 8° więk. str. 75. 1903. . . . . 2

— Rękojemstwo w prawie polskiem średniowiecznem. 8° więk. str. 255. 1904. . . . . 6

— Załoga w prawie polskiem średniowiecznem. 8° więk. str. 49. 1905 . 1

**Dembiński Bronisław.** Stanisław August i Ks. Józef Poniatowski w świetle własnej korespondencyi. 8° więk. str. 249. 1904 . . . . . 6

Źródła do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru Polski. Tom I. Polityka Rossyi i Prus wobec Polski od początku Sejmu Czteroletniego do ogłoszenia Konstytucyi Trzeciego Maja. 1788–1791. 8° więk. str. LXXI i 765. 1902. . . . . 12

**Hahn Wiktor.** Juliusza Słowackiego Samuel Zborowski. 8° więk. str. 71. 1905. 2

Literatura dramatyczna w Polsce XVI wieku. 8° więk. str. 133. . . 3

***Łoziński Walery.*** Doliny rzek wschodnio-karpackich i podolskich z 7 fig. w tekście i 5 tabl. 8° więk. str. 67. 1905 . . . . . 2

***Witwicki Władysław.*** Analiza psychologiczna objawów woli, z 4 figurami w tekście i 1 tabl. 8° więk. str. 127. 1904. . . . . 3

JS
6132
A3C5

Stanford University Libraries
Stanford, California

Return this book on or before date due.